

“Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia, także w fazie początkowej, która poprzedza narodziny. Człowiek już w łonie matki należy do Boga, bo Ten, który wszystko przenika i zna, tworzy go i kształtuje swoimi rękoma, widzi go, gdy jest jeszcze małym, bezkształtnym embrionem i potrafi w nim dostrzec dorosłego człowieka, którym stanie się on w przyszłości i którego dni są już policzone, a powołanie już zapisane w „księdze żywota” (por. Ps 139 [138], 1. 13-16). Jak poświadczają liczne teksty biblijne⁶⁰, także człowiek ukryty jeszcze w łonie matki jest w pełni osobową istotą, ku której zwraca się miłościwa i ojcowska Opatrzność Boga.” *(Evangelium Vitae, 61).*



CZEKAJĄ NA 21 DZIECKO

https://dobrewiadomosci.net.pl/24780-czekaja-na-21-dziecko-i-nie-korzystaja-z-zadnego-zasilku/?fbclid=IwAR29BaJ1KYI9LJMa_G242OXgkE1yEBQDVya18eiclk5elgVVZdUE_aXw3X4

Video: https://youtu.be/_V9W_-GCFrY

Niepłodność jest w 90% uleczalna! Dziecko to najpiękniejszy owoc miłości mężczyzny i kobiety. Niestety, w Polsce co piąte, a w dużych miastach nawet co trzecie małżeństwo ma problemy z poczęciem dziecka. Na szczęście współczesna medycyna oferuje bogatą diagnostykę i skuteczne metody leczenia, farmakologiczne lub chirurgiczne. **W 90% przypadków leczenie przyczynowe doprowadza do poczęcia dziecka w sposób naturalny.** Bogactwo możliwości współczesnej medycyny ma jednak tę wadę, że łatwo się w nim pogubić. Ten serwis ma pomóc czytelnikowi zrozumieć, jakie mogą być przyczyny niepłodności i zachęcić do podjęcia trudu diagnostyki i leczenia.

<http://www.szykujpieluchy.pl/index.php?f=36>

[Strona główna](#) [Podstawy](#)

[fizjologiczne](#) [Niepłodność żeńska](#) [Niepłodność męska](#) [Czynniki immun. i zakaźne](#) [Zapobieganie niepłodności](#) [Badania laboratoryjne](#) [Co zrobić?](#)

Wspólnota Trudnych Małżeństw Sychar

Ile jest warta twoja obrączka?



Hasło widniejące na plakatach pisane jest jakby ręką dziecka, jest to wyrażenie najbardziej podstawowego pragnienia dziecka w stosunku do rodziców, dotyczącego ich wzajemnej miłości. Hasło ukazało się na wielu nośnikach reklamy zewnętrznej w Polsce. Cała istota przedsięwzięcia sprowadza się wyłącznie do tego, żeby pokazać i promować, czym jest miłość małżeńska i rodzicielska. Jej wartość dla trwałości małżeństwa to kwestia podstawowa. Ta akcja nie ma innych celów poza pokazywaniem wagi dobrych relacji pomiędzy rodzicami, małżonkami, dla tworzenia trwałych relacji w rodzinie. Ogniska Sychar działają obecnie w 62 miastach Polski. Odnosząc się do tego, w co wierzą osoby uznające nauczanie Kościoła w tej kwestii, czyli wprost odwołując się do KKK, w punkcie 2384 możemy tam przeczytać, że „**rozwód znieważa przymierze zbawcze, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne**”.

Wydaliśmy książkę zatytułowaną „Sychar. Ile jest warta twoja obrączka?”. Video: www.aa.sychar.org .



Rozwód gorszy niż śmierć rodziców

Czy rozwód zawsze jest złem? Czy nie lepiej się rozwieść niż do końca życia trwać w nieszczęśliwym małżeństwie „dla dobra dzieci”, które potem wypomną rodzicom, że zamiast się rozstać, męczyli się ze sobą? Czy można „dobrze” się rozwieść – tak, aby otoczyć dziecko, mimo rozstania, pełnią miłości mamy i taty?



To kobiety walczyły o szybkie rozwody. Dziś cierpią najbardziej

Chociaż wiadomo, że rozwody wywołują szereg negatywnych skutków społecznych, zostały zalegalizowane w ostatnim stuleciu niemal we wszystkich krajach świata, z wyjątkiem Filipin i Watykanu. Ostatnio Chińczycy, chcąc sobie poradzić z plagą rozwodów, postanowili zmienić prawo. Ze statystyk wynika, że ułatwienia rozwodowe, o które walczyły kobiety w ub. wieku, uderzają przede wszystkim w nie same.



Tomasz D. Kolanek: Krótka historia rozwodów

Jednym z ogniw spajających wszystkie rewolucje opisane przez Plinia Corrê de Oliveirę – czyli rewolucję protestancką Marcina Lutra, francuską rewolucję jakobinów, rewolucję komunistyczną Marksa, Engelsa i Lenina oraz rewolucję seksualną „dzieci kwiatów” – jest walka z sakramentem małżeństwa i jego nierozzerwalnością. Co ciekawe, wraz z każdą kolejną odsłoną antykatolickiego obłędu mamy do czynienia z kolejnymi „regulacjami rozwodowymi”, których cel stanowi ostateczne upodlenie, zozydzenie, a wreszcie – likwidacja siódmego sakramentu.



Fala rozwodów niszczy rodziny

Gdyby nie powaga problemu oraz jego dramatyczne konsekwencje, można by żartować, że do unijnej czołówki wciąż sporo nam brakuje i musimy się jeszcze bardziej starać. Według ubiegłorocznego opracowania hiszpańskiego Instytutu Polityki Rodzinnej, Polska zajmuje bowiem „dopiero” dwudzieste pierwsze miejsce spośród państw Unii Europejskiej, gdzie – licząc ogółem – rozwód orzekany jest statystycznie co pół minuty. Daje to liczbę ponad dwa i pół tysiąca rozwodów każdego dnia.



Rozwody czyli upiorna mentalność tymczasowości

Wszystko jest dziś tylko na jakiś czas. Gdy przestajemy coś lubić (istnieją wszak specjalne guziki do „dania lajka”), odznaczamy to i zwyczajnie o tym zapominamy.



Rozwód po polsku i... katolicku (?)

Jak do plagi rozwodów odnosi się dzisiaj instytucjonalny Kościół? Czy zwraca większą uwagę na stopień przygotowania kandydatów do sakramentu małżeństwa? Czy dostrzega, jak ogromna rzesza młodych ludzi w ogóle nie powinna zostać dopuszczona do ołtarza?



Rozwód to życiowa porażka – przyznają ofiary rozpadu rodzin

Dla 71 procent Polaków rozwód jest życiową porażką, choć aż 88 procent z nas uważa, że miłość na całe życie jest możliwa. Rozstanie nie jest zatem obojętne dla małżonków, a aż jedna trzecia dopiero co rozwiedzionych uważa, że rozwodu można było uniknąć – wynika z badania społecznego przeprowadzonego na zlecenie Fundacji Mamy i Taty.: <https://www.pch24.pl/ile-jest-warta-twoja-obraczka-82211.i.html>

Szokujące postępy postępu we Francji.

W ciągu 6 lat liczba dzieci zmuszanych do prostytucji wzrosła o 700%. Najmłodsze miało zaledwie 6 lat.

Francuskie Centralne Biuro ds. Zwalczenia Handlu Ludźmi (OCRTEH) podało, iż pomiędzy 2014, a 2020 rokiem aż o ponad 650 procent wzrosła liczba dzieci zmuszanych do prostytucji.

W 2014 roku odnotowano 28 takich przypadków. W 2020 aż 198. Najgorsza sytuacja jest w położonym na północy Francji Lille. Tam badano 33 przypadki sutenerstwa. Okazało się, że aż 22 dzieci padło ofiarą stręczycieli i było zmuszanych do prostytucji. To niemal tyle samo co w całej Francji w 2014 roku. Często chodzi o bezbronnych, młodych ludzi w wieku od 14 do 17 lat, którzy mają kłopoty i zbiegli z domu – mówi prokurator Carole Étienne w rozmowie z magazynem „Actu”.

W Lille aresztowano dwóch mężczyzn zajmujących się organizowaniem przemytu ludzi i handlem nimi. W tym dziećmi. Jeden ze zwyrodnialców robił dzieciom zdjęcia i „reklamował” ich usługi w Internecie. Inny zapewniał im „bezpieczeństwo”. Co gorsza prostytucja staje się dla młodych ludzi „zwyczajnym” sposobem zarobkowania. Widzimy trywializację stręczycielstwa i prostytucji wśród młodych ludzi w celu finansowania stylu życia – mówi prokurator Etienne. Kilka przypadków prostytucji dziecięcej trafiło na pierwsze strony gazet i okazało się szczególnie szokujące. W Dijon o sutenerstwo został oskarżony sędzia, który stręczył własną 12-letnią córkę. Zboczeniec najpierw namówił własną żonę do oddawania się innym mężczyznom, a potem proponował im córkę. W 2019 roku Obserwatorium Przemocy wobec Kobiet w Seine-Saint-Denis opublikowało raport, w którym stwierdzono, że około 1/3 nieletnich prostytutek na przedmieściach Paryża miały mniej niż 15 lat, a niektóre zaledwie 6 lat. Osobne statystyki dotyczą przestępstw pedofilii.:

https://nczas.com/2021/02/19/szokujace-postepy-postepu-we-francji-w-ciagu-6-lat-liczba-dzieci-zmuszanych-do-prostytucji-wzroslo-o-blisko-700-procent/?utm_source=onesignal&utm_medium=onesignalautolink&utm_campaign=onesignalautolink

Ocalały ze strefy śmierci

Moim zdaniem ocalałem dzięki mojemu synowi. Gdy ja walczyłem o życie, on płakał w naszym domu w Holandii. Wierzę, że wysłał mi energię, bym wstał. W najgorszym momencie przypomniałem sobie, że czeka na mnie syn i muszę do niego wrócić. Nie wiem, jak to wytłumaczyć, ale wierzę we wspomnianą energię.:

<https://www.onet.pl/sport/onetsport/tragedia-na-k2-wilco-van-rooijen-wspomina-to-cud-ze-przezyłem/2e4mvst,d87b6cc4>



bruksela-zaciska-petle-nowy- hiper-urząd-zdrowotny-przedstawił-plan-działania- na-rok-2022/

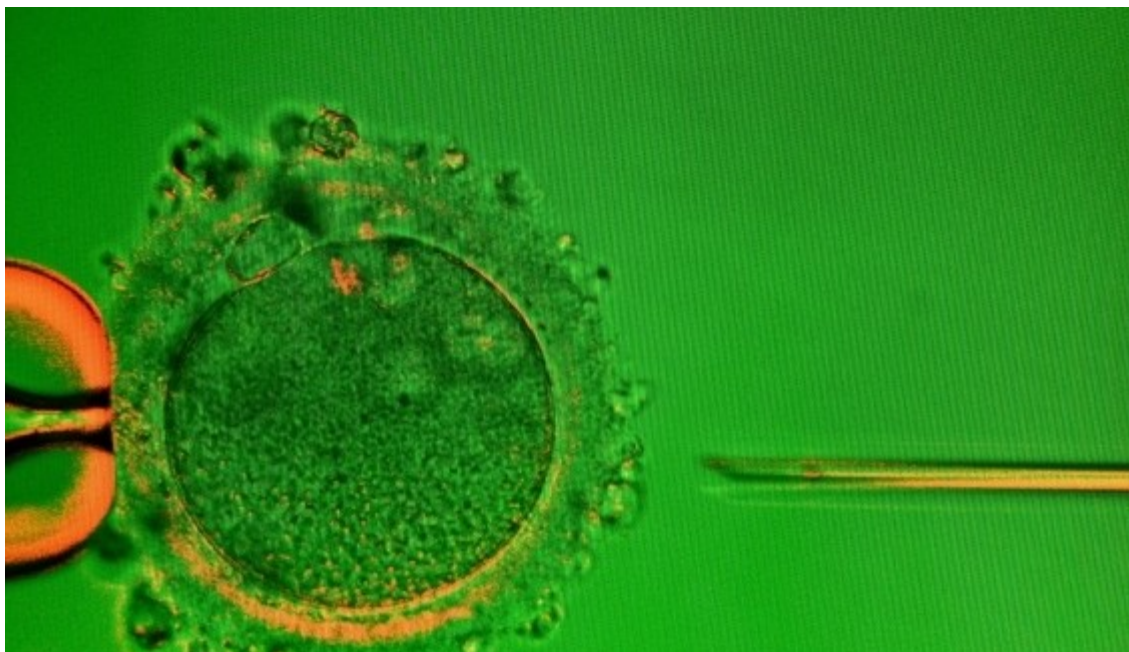


(pixabay.com)

Działający Europejski Urząd ds. Gotowości i Reagowania na Sytuacje Zdrowotne (HERA), ma dopilnować, by pewne zakłady produkcyjne pozostawały w gotowości w celu uruchomienia produkcji środków ochronnych i szczepionek w sytuacjach kryzysowych. Powstanie platforma UE dla badań klinicznych i platforma cyfrowych danych zdrowotnych Europejczyków. Urząd ma zidentyfikować trzy „poważne zagrożenia dla zdrowia, oprócz COVID-19, do końca wiosny w ścisłej współpracy z państwami członkowskimi z Rady HERA, agencjami UE, partnerami międzynarodowymi i ekspertami”. HERA ma też wykrywać przyszłe zagrożenia dla zdrowia, oceniać je i zbierać dane wywiadowcze, opracowywać modele do prognozowania epidemii, sporządzać plan reagowania na nie na szczeblu UE. Jeszcze w tym roku HERA ma wprowadzić „najnowocześniejszy systemu wykrywania zagrożeń dla zdrowia i wywiadu w czasie rzeczywistym”, a także platformę cyfrową do oceny zagrożeń i ich priorytetyzacji. W związku z COVID-19 uruchomiono już funkcję reagowania kryzysowego HERA. W razie dalszych „transgranicznych sytuacji kryzysowych” dotyczących zdrowia publicznego na szczeblu UE mają być podjęte dodatkowe działania związane z monitorowaniem sytuacji, zamawianiem medycznych środków zaradczych i surowców. Komisja Europejska podkreśla, że Europa musi być przygotowana nie tylko na pandemię, ale przede wszystkim na „zagrożenia spowodowane przez człowieka, takie jak bioterroryzm, w tym chemiczny, biologiczny, zagrożenia radiologiczne i jądrowe (CBRN)”.

HERA nie podlega europośtom, lecz Komisji Europejskiej i cieszy się dużymi kompetencjami. Ma pomóc w przejmowaniu dalszych kompetencji od państw w zakresie polityki zdrowotnej. Ostatecznym celem jest jednak zbudowanie na jej bazie europejskiej unii zdrowotnej, która **będzie decydować o polityce aborcyjnej, czy tak zwanej seksualnej (tak zwane operacje zmiany płci, wczesne poddawane dzieci terapii hormonalnej blokującej rozwój płciowy itp.) w całej UE.**

10 powodów, dla których musisz powiedzieć „NIE” dla in vitro!



Argumentów przeciw in vitro jest bardzo wiele – niektóre opierają się na teologii, a inne mają charakter rozumowy (etyczny, bądź czysto medyczny). Metoda in vitro po dokładniejszej analizie okazuje się sprzeczna nie tylko z religią, ale i ze zdrowym rozsądkiem.

In vitro oddziela zapłodnienie od aktu małżeńskiego, który jest naturalną i przewidzianą przez Stwórcę metodą na poczęcie się nowego dziecka. Dlatego sztuczne zapłodnienie byłoby niemożliwe do zaakceptowania nawet w przypadku ominięcia innych jego negatywnych aspektów.

W związku z powyższym **możliwe jest także poczęcie dziecka poza małżeństwem – np. przez osoby samotne czy pary homoseksualne**. To, co przedstawia się zatem jako metodę pomocy rodzinie, w praktyce często staje się środkiem wsparcia dla zwolenników różnych „alternatywnych stylów życia”. Osobą, która najbardziej na tym traci jest dziecko, przychodzące na świat poza naturalną rodziną.

In vitro umożliwia narodziny dziecka posiadającego „trzech rodziców” – dawcę spermy, dawczynię komórki jajowej i nosicielkę. Nosicielka jest często traktowana przedmiotowo – jej ciało jest wynajmowane za opłatą. Jak zauważa Krzysztof Jankowiak na oaza.pl w USA sięga ona ok. 6 tysięcy dolarów). „Usługi” te są świadczone zazwyczaj przez kobiety biedne, niekiedy z trzeciego świata. Gdy nosicielka poczuje więź z dzieckiem, nie jest to brane pod uwagę i nie posiada ona do niego żadnych praw.

Metoda **in vitro umożliwia daleko posuniętą selekcję genetyczną**. Metody eugeniczne kojarzone z nazistowskimi Niemcami i zaniechane w cywilizowanym świecie powracają tylnymi drzwiami. Procedura in vitro umożliwia odpowiedni dobór dawcy plemników, tak aby zwiększyć szanse na odpowiednią płęć, kolor oczu, inteligencję i inne cechy dziecka.

Popularność metody **in vitro jest przejawem dążenia do posiadania dziecka za wszelką cenę. Dziecko staje się tu przedmiotem, mówi się o „prawie” do jego „posiadania”, zapominając o jego człowieczeństwie**. Embriony ludzkie są traktowane przez medyków przedmiotowo. Niekiedy się je zamraża lub prowadzi na nich eksperymenty.

W aktualnej praktyce **in vitro łączy się z aborcją**. Jak czytamy w dokumencie Kongregacji Nauki Wiary Donum Vitae „ W zwyczajnej praktyce zapłodnienia w probówce, nie wszystkie embriony zostają

przeniesione do łona matki; niektóre zostają zniszczone. Kościół, tak jak potępia dobrowolne przerywanie ciąży, również zabrania godzenia w życie tych istot ludzkich. Należy podnieść oskarżenie szczególnej wagi przeciw dobrowolnemu zniszczeniu embrionów ludzkich, uzyskiwanych w próbkach, dla wyłącznego celu badawczego, czy to przez sztuczne zapłodnienie, czy przez "podział bliźniaczy". Działając w ten sposób naukowiec zajmuje miejsce Boga, nawet jeśli nie jest tego świadomy, czyni się panem przeznaczenia innej istoty ludzkiej, o ile arbitralnie wybiera, kto ma żyć, a kogo skazać na śmierć, zabijając bezbronne istoty ludzkie”.

In vitro bywa przedstawiane jako **metoda leczenia bezpłodności. Jest to oczywisty fałsz**. To tylko metoda obejścia skutków niepłodności, pozostająca bez wpływu na niemożliwość splotzenia dziecka normalną drogą. Co gorsza, gdy przeznaczają się pieniądze na in vitro, to mniej środków pozostaje na prawdziwe leczenie niepłodności. Jak zauważa Janowski, ma to już miejsce w niektórych krajach Zachodu.

Wiele badań naukowych ukazuje, że **dzieci poczęte metodą in vitro są częściej chore**. Jak piszą Klemetti, Sevón, Gissler i Hemminki w medycznym piśmie „Pediatrics” (listopad 2006 r.) dzieci poczęte w wyniku in vitro są zazwyczaj zdrowe, jednak problemy zdrowotne występują u nich częściej, niż u pozostałych dzieci. Częstsze u nich są hospitalizacje, przypadki porażenia mózgowego, a także problemy rozwojowe i psychologiczne.

W warunkach publicznej, finansowanej z obowiązkowych składek służby zdrowia, **legalizacja in vitro oznacza konieczność jego finansowania z pieniędzy obywateli, którzy się tej procedurze sprzeciwiają**. Jest to sprzeczne z gwarantowaną przez art. 53 ust. 1 Konstytucji RP.

Przeciwko in vitro bezwzględnie opowiada się Kościół katolicki. To argument istotny dla katolików, ale także dla niewierzących, którzy uznają choćby autorytet Jana Pawła II – przeciwnika tej metody. Ponadto także świeccy etycy opowiadają się przeciwko in vitro. Przykładem jest tu filozof z Harvardu Michael Sandel, autor książki *Przeciwko udoskonalaniu człowieka*. Read more: <https://www.pch24.pl/10-powodow--dla-ktorych-musisz-powiedziec-nie-dla-in-vitro-%2C35061%2Ci.html#ixzz6o5A8QBN1>

In vitro – bezduszna technika i biznes

Procedury sztucznego zapłodnienia – popularnie zwane in vitro, niosą ze sobą szereg poważnych zastrzeżeń natury moralnej i zdrowotnej.

Towarzyszy temu jednak bezkrytyczna i bezrefleksyjna wiara w postęp techniczny współczesnej medycyny, na czym zbijają potężny kapitał ośrodki zajmujące się sprzedażą tego rodzaju usług.

Pragnienie dziecka ze strony małżonków jest czymś naturalnym, ponieważ wyraża powołanie do macierzyństwa i ojcostwa, które małżonkowie realizują w procesie prokreacji, czyli przekazywania życia, współpracując z Panem Bogiem

— Dawcą Życia. Nie zawsze rodzice są w stanie zrodzić potomstwo, szczególnie wtedy, gdy doświadczają niepłodności małżeńskiej. Niepłodność jest stanem, w którym po roku regularnego współżycia płciowego bez stosowania środków ograniczających płodność nie dochodzi do poczęcia dziecka. Nie znaczy to, że para nie może począć dziecka, ale jest to sygnał, jak mówi profesor Bogdan Chazan — ginekolog położnik z Warszawy że należy rozpocząć postępowanie lekarskie w celu wyjaśnienia przyczyny tego stanu, aby określić czynniki ryzyka, które sprzyjają „epidemii niepłodności”.

Czy niepłodne pary małżeńskie mogą skorzystać z technik wspomaganey prokreacji (ART), które cechują się inwazyjnością, jednak nie leczą niepłodności, a stanowią jedynie obejście tego problemu?

Procedury sztucznego zapłodnienia, popularnie zwane in vitro, niosą ze sobą szereg poważnych zastrzeżeń natury moralnej, a mianowicie:

1. In vitro godzi w poszanowanie embrionu ludzkiego — człowieka na wczesnym etapie życia, pomijając w akcie „stworczym” wolę Dawcy Życia, który jest jakby „zmuszony” przez człowieka do działania. To człowiek — lekarz w laboratorium, ustawia się w pozycji dawcy życia.
2. Akt małżeński — jedyne miejsce, w którym powinno poczynić się życie ludzkie, jest w przypadku in vitro całkowicie zignorowane.
3. Dochodzi do przestępstwa względem powołanych do życia embrionów nadliczbowych, które są zamrażane wbrew sobie. Nikt bowiem nie może zapytać człowieka w fazie embrionalnej, czy życzy on sobie być poddany eksperymentowi medycznemu. Nie znamy przyszłości tych embrionów. Nie wiemy, czy pozwoli się im umrzeć, czy kiedykolwiek będą miały szansę rozwinąć swe życie i spełnić własne powołanie.
4. Procedury in vitro niosą ze sobą szereg niebezpiecznych powikłań dla zdrowia rodziców i poczętych w ten sposób dzieci. Eksperymenty nie mają na celu leczenia podmiotu, a to jest sprzeczne z kodeksem etyki lekarskiej i niezgodne z nauczaniem Kościoła Katolickiego.

Istnieje pilna potrzeba rozpowszechnienia wśród lekarzy rzetelnych badań naukowych, wskazujących na ryzyko zdrowotne populacji związane z rozpowszechnieniem metod wspomaganej prokreacji. Stosowanie tych technik charakteryzuje się wysokim procentem niepowodzeń. Dotyczy to zarówno samego momentu zapłodnienia, jak też następnej fazy rozwoju embrionu wystawionego na ryzyko rychłej śmierci. Tylko 15-20 proc. par, które poddały się takiej procedurze, zostanie rodzicami. Prowadzone od połowy lat 70. eksperymenty z przeniesieniem embrionu do macicy kończyły się ciążą pozamaciczną i dopiero w 1978 r. narodziło się pierwsze dziecko z probówki — Louise Brown. Następnym sukcesem w rozwoju techniki było opracowanie hormonalnej stymulacji jajników i uzyskanie do zapłodnienia wielu komórek pściowych jednocześnie, co zwiększyło liczbę udanych ciąż. Z tego wynika konieczność zamrażania tak uzyskanych dodatkowo embrionów. Nie jest znana liczba uzyskanych embrionów, które są przechowywane w niekorzystnym środowisku in vitro. Szacuje się, że tylko w samych Stanach Zjednoczonych zamrożonych jest ponad milion embrionów. Jednak zaledwie 50 proc. przeżywa rozmrażanie, a z tych które przeżyją, mniej niż 20 proc rozwija się w udanej ciąży. Często nadliczbowe embriony są zabijane lub wykorzystywane do hodowli tkanek, rzekomo służących postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukujących życie ludzkie jedynie do roli materiału biologicznego, którym można swobodnie dysponować.

Metaanaliza 15 niezależnych badań naukowych, przeprowadzona przez amerykańskich naukowców, wykazała 2-krotnie większą śmiertelność noworodków i 30-40- procentowe ryzyko występowania wad wrodzonych u dzieci poczętych w wyniku in vitro niż poczętych w sposób naturalny. Ponadto 51,3 proc. dzieci poczętych w wyniku in vitro rodzi się z ciąży mnogiej, 2- krotnie częściej Występuje ciąża ektopiczna i 6-krotnie częściej występuje łożysko przodujące.

Obserwacje dzieci urodzonych w wyniku wykorzystania procedury in vitro wykazały 2,6-krotny wzrost ryzyka urodzenia dziecka z niską masą ciała i o 60 proc. większe ryzyko uszkodzenia mózgu w postaci porażenia mózgowego, zaś dla embrionów rozmrażanych aż 230 procent. Gorszy jest także rozwój fizyczny dzieci poczętych in vitro oraz częściej występują u nich trudności wychowawcze.

Szacuje się, że na świecie żyje około 2 milionów dzieci poczętych in vitro, które znajdują się w przedziale wiekowym do 5. roku życia, w tym wiele z nich zostało poczętych z użyciem komórek jajowych dawcy w wyniku „technicznego cudzołóstwa”.

Ryzyko zdrowotne populacji kobiet poddających się metodom sztucznego wspomaganie prokreacji nie jest do końca określone. Wiadomo na podstawie analizy przeprowadzonej w wielu ośrodkach europejskich i w USA, że pojawiają się powikłania w postaci zaburzeń wynikających z hormonalnej stymulacji jajczkowania,

że wzrasta liczba ciąż mnogich, wzrasta liczba cięć cesarskich, u ponad 40 proc. kobiet poddających się tym procedurom pojawiają się zaburzenia emocjonalne i psychiczne, podobne jak w zespołach poaborcyjnych.

W Polsce istnieje 18 ośrodków wykonujących procedury in vitro, które nie są kontrolowane pod względem naukowo-badawczym ani finansowym ze względu na brak regulacji prawnych. Nie istnieje także rzetelna informacja o zagrożeniach zdrowotnych populacji matek i dzieci tak poczętych, ponieważ nie istnieje ich rejestracja, gdyż rodzice nie wyrażają na to zgody. Co więcej, dyskutuje się nawet nad możliwością refundowania tej procedury przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Zainteresowanie in vitro staje się coraz większe, gdyż wielkie jest pragnienie posiadania dziecka u bezpłodnych małżonków, a także bezkrytyczna i bezrefleksyjna wiara w postęp techniczny współczesnej medycyny, wreszcie jest to ogromne źródło dochodu i związany z tym marketing sprzedawanych usług. Po prostu chodzi tu o wielki biznes, który w tym wypadku rozmija się ze wszystkimi zasadami etyki w ogólnoludzkim postępowaniu.

W obliczu tych ogromnych wątpliwości i zastrzeżeń natury moralnej jedynym logicznym i uprawnionym rozwiązaniem jest odmowa legalizacji i refundacji ze środków publicznych tych procedur.

<https://www.szansaspotkania.pl/in-vitro-bezduszna-technika-i-biznes/>



Świat chce iść naprzód, a „Ciemnogród” zapart się jak jakiś osioł i mówi „NIE!”.

Może, a nawet powinno dziwić, że metoda sztucznego zapłodnienia „in vitro” – nazywana metodą leczenia niepłodności, co nijak się ma do rzeczywistości – jest przez wielu Polaków uważana za dopuszczalną i traktowana jako dobrodziejstwo, które podsunęła nam nauka. Wręcz jako prawo nie tylko każdej rodziny, ale niemal każdego człowieka. Dziwi, bo ochrzczone w większości społeczeństwo, jakby zatykało uszy na słowa, które zaprzeczają jedynym słusznym prawdom i poglądom wytrwale i na różne sposoby wprost wbijanym nam do głów przez tych, którzy uważają się za „postępowych”, „nowoczesnych” i „tolerancyjnych”.

A to głos w sprawie „in vitro” tzw. „Ciemnogrodu”, którego tak często słyszeć nie chcemy: Papię Pius XII, już w 1956 r. (!): „[próby „in vitro” są] „do odrzucenia jako niemoralne i absolutnie niedozwolone”.

Św. Jan Paweł II, 1982 r.: „Potępiam, w sposób najbardziej jednoznaczny i formalny, eksperymentalne manipulowanie ludzkim embrionem, ponieważ istota ludzka od chwili poczęcia aż śmierci nie może być wykorzystywana dla jakiegokolwiek celu”.

Papię Franciszek, 2014 r.: „Dominująca myśl proponuje czasem «fałszywe współczucie», które uważa, że pomocą dla kobiety jest ułatwienie aborcji, aktem godności zapewnić eutanazję, zdobyczą naukową «produkować» dziecko”, nazywając takie praktyki grzechem wobec Boga Stwórcy.

Polscy biskupi, 2015 r.: „(...) podobnie jak w przypadku aborcji – katolicy nie mogą stosować «in vitro», m.in. dlatego, że kosztem urodzin jednej osoby ludzkiej niszczone są inne nienarodzone dzieci”.

To tylko mała próbka. Ale my wiemy lepiej, prawda? A może wstyd nam się przyznać, że daliśmy się oszukać współczesnym indoktrynerom, którzy wmówili nam, że krzywe jest proste, a zło dobre. Ale wstydić to się dopiero będziemy, kiedy nasze dzieci i wnuki powiedzą nam prosto w twarz: „Coście narobili, pogłupieście czy co?!”.

<https://www.przewodnik-katolicki.pl/Autorzy/B/Blazej-Tobolski/Na-zatkane-uszy>

O IN VITRO TRZEBA INACZEJ

Monika Przybysz: *Przekonywanie nadal bazuje na słowie, ale trzeba je podać w atrakcyjny sposób. Mówić językiem ewangelicznym, odwołując się do życia codziennego, to wyzwanie dla Kościoła.*

Pewnego dnia na placu targowym, pośród tłumu ludzi, siedział niewidomy mężczyzna z kapeluszem na datki i kartonikiem z napisem: „Jestem ślepy, proszę o pomoc”. Przechodzień, który spacerował ulicą obok niego zauważył, że kapelusz ślepcy jest prawie pusty – leżało w nim zaledwie kilka groszy. Wrzucił mu parę monet, po czym bez pytania niewidomego o zgodę wziął kartonik, odwrócił na drugą stronę i coś napisał. Tego samego popołudnia znowu przechodził obok niewidomego i zauważył, że tym razem jego kapelusz jest pełen monet. Niewidomy rozpoznał kroki człowieka i zapytał go, czy to on odwrócił kartonik i co na nim napisał. Mężczyzna odpowiedział: „Nic, co nie byłoby prawdą. Przepisałem Twoje zdanie tylko trochę inaczej”. Uśmiechnął się i oddalił. Na kartoniku ślepcy widniał napis: „Dziś wszędzie dookoła jest wiosna. A ja nie mogę jej zobaczyć”.

Rola wyobraźni

Niewidomy miał tę samą kartkę, to samo ubranie, siedział w tym samym miejscu. A jednak słowo otworzyło serce ludzi, dało nową perspektywę, odwołało się do wyobraźni, stworzyło przyjemny obraz w głowie odbiorcy. Tę samą rzeczywistość można zakomunikować w nowy, bardziej atrakcyjny sposób.

W edukacji społeczeństwa ogromną rolę odgrywają tzw. kampanie społeczne. Reklama społeczna musi poruszyć, przebić się z przekazem pośród profesjonalnych spotów i plakatów reklamowych, na których stworzenie przeznaczane są gigantyczne budżety. Społeczne reklamy muszą być niezwykle sugestywne, czasem wstrząsające, a nawet szokujące, aby poruszać wyobraźnię i zmienić nastawienie społeczne. Obecnie ważniejsze wydaje się wypromowanie naprotechnologii jako skutecznej metody leczenia bezpłodności niż walczenie z refundowanym przez państwo in vitro. Szczególnie, że o tej pierwszej metodzie prawdziwego leczenia bezpłodności wiedza w społeczeństwie jest niewielka. W większości polskich mediów świeckich promowane jest bowiem jedynie in vitro, ale ograniczanie się do walki z tą metodą nie jest najlepszym pomysłem.

In vitro w reklamie Kościoła

Nie było na świecie zbyt wielu kampanii prowadzonych przez Kościół katolicki przeciwko in

vitro. W Kostaryce Kościół uruchomił kampanię przeciwko in vitro na antenie Radia Fides, używając prostych przekazów, w tym głosu małej dziewczynki: „Cześć. Jestem Sofi, trzecia z kilkorga braci i sióstr. Chociaż moi rodzice kochają mnie całym sercem, wiem, że abym mogła się pojawić na świecie, siedmioro z mojego rodzeństwa zmarło w laboratorium”. Głos dziecka zastąpił następnie głos kobiety, ostrzegając słuchaczy o zagrożeniach związanych z zapłodnieniem in vitro. Reklama kończyła się słowami: „Kto ma prawo do decydowania o życiu innych? Zapłodnienie in vitro jest niebezpieczne dla życia”.

Inna reklama w Radiu Fides pytała głosem innej młodej dziewczyny: „Urodziłam się. Dlaczego nie moi bracia i siostry?”. Dzień później tamtejszy urząd kontroli propagandy zarządził usunięcie reklam z fal radiowych. Dyrektor urzędu podkreślał w uzasadnieniu, że w reklamie wystąpiła zbyt mała dziewczynka, aby powiedzieć, że jej rodzeństwo zginęło w laboratorium, a reklama dyskryminuje ludzi, którzy rzeczywiście są urodzeni z zapłodnienia in vitro.

Te krótkie reklamy były jednak skuteczną próbą zmiany mentalności w społeczeństwie i dużym echem rozeszły się w internecie na zasadzie marketingu wirusowego. Dlatego przekaz ten musi być niezwykle wyrazisty i oddziaływać na wyobraźnię. Należy go przede wszystkim publikować w dostępnych darmowych kanałach.

Trudne słowo tylko pozytywnie

Dla wielu zdesperowanych małżeństw, pragnących własnego dziecka i mających ogromne problemy z jego poczęciem, ta sztuczna metoda jawi się jako jedyna nadzieja. I wielu jej uwierzyło. Cieszą się szczęściem posiadania dziecka, z sumienia wyrzucając w niepamięć świadomość posiadania kolejnych dzieci w stanie zamrożonym.

Media nie pokazują tych rodziców, którzy przez całość procedury in vitro przeszli, jednak wciąż dziecka nie mają, a rany na psychice i duszy pozostały niezabliźnione. Media świeckie ani słowem nie tłumaczą, czym jest naprotechnologia, nie zachęcają do poznawania tej metody jako pierwszej do leczenia niepłodności, nie wskazują na naprotechnologię jako na prawdziwą i realną metodę diagnozowania przyczyn niepłodności, nie tłumaczą, czym jest, nie prezentują alternatywy w postaci adopcji tysięcy głodnych miłości dzieci w domach dziecka.

Naprotechnologię można i trzeba reklamować pozytywnie, działając na emocjach i potrzebie posiadania dziecka, pokazując ją jako jedyną, jak dotąd, skuteczną metodę leczącą problem niepłodności. Towarzyszyć jej powinno dużo rodzinnego ciepła, a informacje wskazywałyby, gdzie konkretnie mogą się małżonkowie leczyć. Ważny jest pozytywny przekaz.

Trudne sprawy

Nie jest łatwo przekonać Polaków do korzystania z naprotechnologii. Już samo słowo jest trudne i niewielu odbiorcom mediów chce się dowiedzieć, co ono oznacza. Największe

media w Polsce od wielu miesięcy nieustannie „trąbią”, jakim to „zbawiennym darem” dla małżeństw pragnących mieć dzieci i pozbawionych tej szansy jest in vitro. Pokazują obrazy uśmiechniętych dzieci poczętych tą metodą, szczęśliwych rodziców, którzy wreszcie mogą się cieszyć potomstwem – wszystko to jest niezwykle przekonujące. I w podobny sposób trzeba promować naprotechnologię.

Nie ma większego daru niż rodzina, nie ma nic bardziej cennego niż dar dzieci – co do tego zgadzają się wszyscy niezależnie od poglądów, wyznania, rasy czy przekonań.

Przeciwstawianie działań przeciwników in vitro wobec pozytywnych i pięknych obrazów rodziny i szczęścia rysowanych przez zwolenników tej metody od początku było bez szans. My, ludzie Kościoła, powinniśmy wszyscy uderzyć się w piersi – już wiele miesięcy temu należało uruchomić kampanię społeczną w mediach elektronicznych ukazującą wartość naprotechnologii w przystępny sposób, a nie tylko skupiając się na listach i apelach przeciwko in vitro. Na pozycji wygranej w przekazie medialnym były piękne i uśmiechnięte twarze szczęśliwych rodziców cieszących się z posiadania dziecka z in vitro wobec przestróg mówionych trudnym językiem specjalistów oraz hierarchów.

Działania do podjęcia

Zaangażowanie wielu osób i instytucji w ochronę życia poczętego przez ponad 25 lat w Polsce w skuteczny sposób zmieniło mentalność wielu ludzi odnośnie do aborcji. Wiele osób zrozumiało, że życie człowieka nie zaczyna się po narodzinach, ani w połowie ciąży, ale od poczęcia. W tej dyskusji toczącej się od wielu lat w mediach Kościół brał czynny udział.

To, czego brakuje w sprawach ochrony życia, to współpraca wielu środowisk i instytucji kościelnych. Jest wiele fundacji działających w tej sferze, lecz nie prowadzą niemal żadnych wspólnych działań. A przecież Kościół, jak żadna inna instytucja czy firma, posiada ogromną powierzchnię reklamową w przestrzeni miejskiej na płotach ogrodzeń kościołów i kaplic – jest ona po prostu imponująca. Jeden wspólny i ten sam plakat czy banner widoczny dla przechodniów na tysiącach płotów – byłby nie tylko przykładem współpracy całego Kościoła w Polsce, ale także miałby niezwykle dużą siłę oddziaływania i „rażenia” przekazem.

Wartościowy viral w internecie mógłby wiele i skutecznie zmienić. Prowadzone w sieci działania edukacyjne i perswazyjne mogłyby pomóc w zmianie nastawienia i postawy Polaków.

Pozytywna informacja dotycząca naprotechnologii, tłumacząca w prosty i przystępny sposób, na czym ona polega – to duże wyzwanie dla Kościoła w Polsce. Tego nie udźwignie żadna pojedyncza fundacja, zwykle działająca lokalnie. Bazowanie na emocjach ludzi poprzez zainteresowanie ich naprotechnologią, a także adopcją maluchów z domów dziecka, zrobienie pozytywnego szumu wokół tych kwestii i podjęcie działań lobbingowych na rzecz wsparcia dla rodzin chcących adoptować dzieci z domów dziecka – oto zadanie dla Kościoła w Polsce na najbliższe lata.

Przekaz reklamowy musi trafić do odbiorców – trzeba ich poznać, zrozumieć, zagrać na ich

uczuciach i wyobraźni. Nade wszystko stawiając na media społecznościowe – tam bowiem jest kilkanaście milionów użytkowników. O taką kampanię edukacyjno-perswazyjną można i trzeba apelować do wyobraźni liderów Kościoła w Polsce. Budujący i bardzo pozytywny przekaz w kwestii naprotechnologii? Tak – to jest możliwe!

<https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2015/Przewodnik-Katolicki-31-2015/Spoleczenstwo/O-in-vitro-trzeba-inaczej>

In Vitro : Kompendium wiedzy na temat in vitro

IN VITRO – PRZEWODNIK

- [Przechowywanie \(krioprezewacja\) zarodków w in vitro](#)
- [Pobranie komórek do metody in vitro](#)
- [Wady wrodzone u dzieci z in vitro](#)
- [Wskazania do zabiegu in vitro](#)
- [Skuteczność metody in vitro](#)
- [Refundacja in vitro](#)
- [Powikłania przy in vitro](#)
- [Sztuczne zapłodnienie nie tylko in vitro](#)
- [Na czym polega metoda in vitro](#)
- [Koszt in vitro](#)
- [Stanowisko Kościoła katolickiego wobec in vitro](#)
- [Plusy i minusy in vitro](#)
- [In vitro krok po kroku](#)
- [Chlamydia. Co to za bakteria?](#)
- [Kłykciny kończyste a HPV](#)

Stanowisko Kościoła katolickiego wobec in vitro:

Choć podejście Kościoła katolickiego do in vitro może wydawać się dość kontrowersyjne i wielu ludziom trudno jest się z nim zgodzić, to relacja kościół a in vitro jest jednoznaczna.

Kościół sprzeciwia się dalece posuniętej, sztucznej ingerencji w naturę człowieka. W nauczaniu kościoła, płodność, tak jak wszystko inne, jest darem Boga. Choć oczywiście nikt nie ma wątpliwości, że dramat ludzi, którzy borykają się z niepłodnością jest ogromny. Dlatego tak ważne jest ich wspieranie oraz szukanie rozwiązań, też na gruncie medycznym.

Dlaczego Kościół o in vitro wypowiada się w tak zdecydowany sposób? Dziecko traktowane jest, jako dar miłości dwojga ludzi i dlatego też poczęcie, powinno odbywać się w sposób zgodny z naturą człowieka. Bez ingerencji osób trzecich. Zdaniem kościoła, tylko w taki sposób przekazywane życie sprawia, że dziecko nie jest traktowane jako przedmiot, który służy do zaspokajania egoistycznych potrzeb rodziców. Stanowisko to zdecydowanie zaznacza, że dziecko jest najważniejsze i to jemu należy zapewnić pełnię praw i zagwarantować godność.

To co naprawdę ważne

Publikacja „Donum vitae” jednoznacznie określa, że dziecko nie jest „czymś”, co się należy rodzicom, przedmiotem, który mogą pożądać. Jak już wspomniano, jest pewnego rodzaju prezentem, który daje stwórca. Stanowisko religia a in vitro, doskonale wpisuje się w naturalne prawo, które zawarte jest w sercu człowieka, bez względu na to, czy jest on wierzący czy określa się jako ateista.

Trzeba zauważyć, że metoda sztucznego zapłodnienia in vitro, to powstanie rozłamu i swoiste zaprzeczenie prawdzie, że akt małżeński ma być otwarciem na życie. In vitro bowiem to nic innego jak sprowadzenie miłości do technicznych zabiegów. Słowo prokreacja zastąpiło określenie reprodukcja, która oznacza uczestnictwo osób trzecich, w intymnej relacji pomiędzy kobietą, a mężczyzną, w czasie której rodzi się nowe życie.

Niszczanie ludzkich zarodków

Kościół sprzeciwiając się w sposób zdecydowany procedurom in vitro, zwraca uwagę na jeszcze jeden, bardzo istotny z punktu widzenia moralnego problem. Powstałe w skutek in vitro ludzkie embriony są zagrożone i to nie tylko te, które zaimplantowane, nie rozwijają się prawidłowo w łonie mamy. Kliniki prowadzące zabiegi in vitro zamrażają niewykorzystane ludzkie zarodki i przechowują przez okres kilku lat do dalszego wykorzystania. Gdy nie zostają wszczepione przez ten okres do organizmu kobiety zostają użyte do eksperymentów medycznych lub zniszczone. Słyszycy się również o procederach skupowania zarodków ludzkich w celu dalszego wykorzystania np. do produkcji kosmetyków.

Jeśli nie in vitro to co?

Niesłusznie uważa się, że kościół pozostawia pary borykające się z problem niepłodności same sobie. Dużą rolę odgrywa tutaj naprotechnologia. Jest to metoda, która pozwala nie

tylko rozwiązywać problem bezpłodności likwidując skutek, ale przede wszystkim skupia się na przyczynie. To sposób na poznanie organizmu i wyeliminowanie czynników, które sprawiają, że nie dochodzi do zapłodnienia. Jej skuteczność jest naprawdę duża i coraz więcej lekarzy zaczyna doceniać możliwości, które za sobą niesie jej stosowanie.

KOŚCIÓŁ POWSZECHNY na temat IN VITRO:

Rok: 2015

Autor: **Konferencja Episkopatu Polski**

Wyrażenie „in vitro” pojawia się w przemówieniu papieskim już 19 maja 1956 r.

Św. Jan Paweł II: „Potępiam, w sposób najbardziej jednoznaczny i formalny, eksperymentalne manipulowanie ludzkim embrionem, ponieważ istota ludzka od chwili poczęcia aż śmierci nie może być wykorzystywana dla jakiegokolwiek celu” (1982 r.).

Franciszek: „Dominująca myśl proponuje czasem ‘fałszywe współczucie’, które uważa, że pomocą dla kobiety jest ułatwienie aborcji, aktem godności zapewniać eutanazję, zdobyczą naukową ‘produkować’ dziecko (...).

– Ale, powiedz mi, dlaczego Kościół przeciwstawia się np. aborcji? Czy to jest problem religijny?

– Nie, nie. To nie jest problem religijny.

– Czy jest to problem filozoficzny?

– Nie, to nie jest problem filozoficzny. To jest problem naukowy, ponieważ tam jest życie ludzkie, i nie jest dozwolone unicestwienie życia ludzkiego, aby rozwiązać problem. (...)

Grzech wobec Boga Stwórcy. Przemyślcie to dobrze” (2014 r.).

1. Pius XII, Przemówienie do uczestników II Kongresu Światowego Płodności i Bezpłodności 19 maja 1956 r.

Papież zdecydowanie powiedział, że próby in vitro są „do odrzucenia jako niemoralne i absolutnie niedozwolone” (sono da respingersi come immorali e assolutamente illeciti).

ADRES JEGO ŚWIĘTOŚCI PIUSA XII DO UCZESTNIKÓW II ŚWIATOWEGO KONGRESU O PŁODNOŚCI I NIEPŁODNOŚCI ODBYWAJĄCEGO SIĘ W NEAPOLU

...Tak więc szczegóły przesyłamy do tego, co powiedzieliśmy wtedy, i ograniczamy się do powtórzenia ostatecznego wyroku: *« Jeśli chodzi o sztuczne zapłodnienie, nie tylko musimy być bardzo powściągliwi, ale z pewnością należy je odrzucić. Nie oznacza to jednak koniecznie zakazania stosowania pewnych sztucznych środków, mających na celu zarówno ułatwienie aktu małżeńskiego, jak i doprowadzenie do własnego celu normalnie dokonanego aktu naturalnego »*. Ale w miarę jak stosowanie sztucznej inseminacji rozszerza się coraz bardziej i aby skorygować niektóre rozpowszechnione błędne opinie na temat tego, czego nauczaliśmy, dodajemy:

Sztuczne zapłodnienie wykracza poza granice prawa nabytego przez małżonków na mocy umowy małżeńskiej, to znaczy prawa do pełnego korzystania z ich naturalnej zdolności seksualnej w naturalnym wypełnieniu aktu małżeńskiego. Umowa ta nie daje im prawa do sztucznego zapłodnienia, gdyż prawo takie nie jest w żaden sposób wyrażone w prawie do naturalnego aktu małżeńskiego i nie można z niego wywnioskować. W znacznie mniejszym stopniu może wywodzić się z prawa do „potomstwa”, podstawowego „celu” małżeństwa. Umowa małżeńska nie daje tego prawa, ponieważ nie ma na celu „potomstwa”, ale „akty naturalne”. Zdolny do zrodzenia nowego życia i w tym celu uporządkowany. Wynika z tego, że sztuczne zapłodnienie narusza prawo naturalne i jest sprzeczne z prawem i moralnością... https://www.vatican.va/content/pius-xii/it/speeches/1956/documents/hf_p-xii_spe_19560519_fertilita.html

2. Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników Tygodnia Studiów zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk pt. „Eksperyment w biologii” 23 października 1982 r.

· w języku włoskim http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1982/october/documents/hf_jp-ii_spe_19821023_pont-accademia-scienze.html

· w języku polskim <http://www.bdn.pl/o-nas/formacja/materiy-formacyjne/o-edmundzie/646-wiara-i-rozum-w-nauczaniu-jana-pawa-ii>

„(...) potępiam, w sposób najbardziej jednoznaczny i formalny, eksperymentalne manipulowanie ludzkim embrionem, ponieważ istota ludzka od chwili poczęcia aż śmierci nie może być wykorzystywana dla jakiegokolwiek celu”.

3. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja Donum vitae o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia 22 lutego 1987 r. · tekst w języku polskim http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacie/kdwiary/zbior/t_2_19.html

„Prawo nie może tolerować – przeciwnie, powinno wyraźnie zabronić – by istoty ludzkie nawet w stanie embrionalnym były traktowane jako przedmioty eksperymentu, okaleczane i uśmiercane pod pretekstem, że są embrionami nadliczbowymi lub niezdolnymi do normalnego rozwoju (...).

Embriony uzyskane w probówce są istotami ludzkimi i podmiotami prawa; ich godność oraz prawo do życia powinny być uszanowane od pierwszej chwili ich istnienia.

Wytwarzanie embrionów ludzkich przeznaczonych jako dostępny „materiał biologiczny” jest niemoralne.

W zwyczajnej praktyce zapłodnienia w probówce, nie wszystkie embriony zostają przeniesione do łona matki; niektóre zostają zniszczone. Kościół, tak jak potępia dobrowolne przerywanie ciąży, również zabrania godzenia w życie tych istot ludzkich”.

4. Jan Paweł II, List do Rodzin Gratissimam sane 2 lutego 1994 r. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html

12. Kiedy ciało ludzkie, oderwane od ducha i myśli, staje się tworzywem, podobnie jak

inne ciała zwierząt, kiedy dokonuje się manipulacji na embrionach i płodach, trzeba wówczas przyznać, że stajemy w obliczu straszliwej klęski etycznej.

5. Papiaska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia

Karta Pracowników Służby Zdrowia

1995 r. · tekst w j. pol. <http://www.incet.uj.edu.pl/dzialy.php?l=pl&p=33&i=3&m=30&j=1&z=0&k=3&id=13&n=10>

24. FIVET (Zapłodnienie in vitro z przeniesieniem embrionów) homologiczne jest niegodziwe, ponieważ poczęcie nie dokonuje się w wyniku spełnienia aktu małżeńskiego – „jako owoc właściwego aktu małżeńskiego, aktu miłości między małżonkami” – lecz poza nim: in vitro, w wyniku działania techników, którzy determinują warunki poczęcia i czas jego zaistnienia (Donum Vitae, II, 5). FIVET nie odpowiada logice „daru”, która charakteryzuje ludzką prokreację, lecz logice „produkcji” i „władzy” nad przedmiotami, logice kierującej się efektywnością. Dziecko nie rodzi się tutaj jako „dar” miłości, lecz jako „produkt” laboratoryjny (tamże, 4).

6. Jan Paweł II, Encyklika Evangelium vitae o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego

25 marca 1995 r. tekst w j. pol. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html

14. Także różne techniki sztucznej reprodukcji, które wydają się służyć życiu i często są stosowane z tą intencją, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto stosujący te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embrionu wystawionego na ryzyko rychłej śmierci. Ponadto w wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embrionów, niż to jest konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następnie te tak zwane „embriony nadliczbowe” są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych, które mają rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować (...).

63. Ocena moralna przerywania ciąży dotyczy także nowych form zabiegów dokonywanych na embrionach ludzkich, które chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwych, prowadzą nieuchronnie do zabicia embrionów. (...) trzeba zarazem stwierdzić, że wykorzystywanie embrionów i płodów ludzkich jako przedmiotu eksperymentów jest przestępstwem przeciw ich godności istot ludzkich, które mają prawo do takiego samego szacunku jak dziecko już narodzone i jak każdy człowiek (...). 7. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska

Ecclesia in Europa 28 czerwca 2003 r. · tekst w języku polskim http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacie/europa_28062003.html

84. „Nie można też zapominać o zamachach na życie, jakimi są «zabiegi dokonywane na embrionach ludzkich, które, chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwych, prowadzą nieuchronnie do zabicia embrionów», albo niewłaściwe stosowanie

prenatalnych technik diagnostycznych, nie służących wczesnemu leczeniu, które niekiedy jest możliwe, ale «mentalności eugenicznej, która dopuszcza selektywne przerywanie ciąży»”.

8. Jan Paweł II, Prawda, która rządzi światem i kieruje życiem ludzi

Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk

10 listopada 2003 r. tekst w j. pol. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/pap_akad_nauk_10112003.html

„(...) komórki macierzyste wykorzystywane dla celów doświadczalnych bądź w leczeniu nie mogą pochodzić z tkanek ludzkich embrionów. Zachęcałem natomiast do badań nad tkanką osób dorosłych bądź zbędną tkanką tworzącą się podczas normalnego rozwoju płodu. Każda forma terapii mająca za cel ratowanie życia ludzkiego, lecz oparta na unicestwianiu życia człowieka w fazie embrionalnej, jest sprzeczna z logiką i moralnością, podobnie jak uzyskiwanie ludzkich embrionów, przeznaczonych – pośrednio bądź bezpośrednio – do eksperymentów czy ewentualnego uśmiercenia (...)”.

9. Jan Paweł II, Zamysł Stwórcy a sztuczna prokreacja

Przemówienie do członków Papieskiej Akademii „Pro Vita”

21 lutego 2004 r. tekst w j. pol. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/provita1_21022004.html

3. „Zadaniem naukowca jest raczej dociekanie przyczyn niepłodności mężczyzny i kobiety, tak aby można było zaradzić tej sytuacji, będącej źródłem cierpienia małżonków, którzy pragną znaleźć «w dziecku potwierdzenie i uzupełnienie ich wzajemnego oddania» (Donum vitae, II, 1). Dlatego właśnie pragnę zachęcić do badań naukowych, mających na celu przezwycięzenie w sposób naturalny bezpłodności małżonków; podobnie pragnę zachęcić specjalistów do opracowania metod, które mogą okazać się przydatne dla tego celu. Wyrażam życzenie – zwracając się w szczególności do uczonych wierzących – by w zakresie rzeczywistej prewencji i autentycznej terapii społeczność naukowców zdołała poczynić obiecujące postępy (...).

4. Papieska Akademia «Pro Vita» niewątpliwie uczyni co w jej mocy, by wspierać wszelkie cenne inicjatywy, mające zapobiec niebezpiecznym manipulacjom, jakie towarzyszą procesom sztucznej prokreacji. Wspólnota wierzących ze swej strony winna starać się wspierać autentyczne programy badawcze, opierając się w chwilach decydujących pokusie skorzystania ze zdobyczy technologii zastępczej w stosunku do prawdziwego ojcostwa i macierzyństwa i tym samym godzącej w godność zarówno rodziców, jak i dzieci”.

10. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja Dignitas personae dotycząca niektórych problemów bioetycznych 8 grudnia 2008 r. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacie/kdwiary/dignitas_personae_12122008.html

Zapłodnienie in vitro i zamierzone niszczenie embrionów:

14. „Już Instrukcja Donum vitae zwróciła uwagę na fakt, że zapłodnienie in vitro związane jest dosyć często z zamierzonym niszczeniem embrionów (Dominum vitae, I, 86).

Niektórzy uważali, że ma to związek z techniką, częściowo jeszcze niedoskonałą.

Natomiast późniejsze doświadczenie wykazało, że wszystkie techniki zapłodnienia in vitro są stosowane faktycznie tak, jak gdyby ludzki embrion był po prostu zwykłym zbiorem komórek, które są używane, selekcjonowane i odrzucane.

Prawdą jest, że blisko jedna trzecia kobiet, które uciekają się do metod sztucznego przekazywania życia, rodzi dziecko. Trzeba jednak zaznaczyć, że biorąc pod uwagę stosunek wszystkich wyprodukowanych embrionów do embrionów rzeczywiście narodzonych, liczba embrionów zniszczonych jest bardzo wysoka (obecnie nawet w największych ośrodkach wykonujących zabiegi sztucznego zapłodnienia liczba zniszczonych embrionów przekracza 80%). Straty te są akceptowane przez specjalistów od metod zapłodnienia in vitro jako cena, którą trzeba zapłacić za osiągnięcie pozytywnych rezultatów. W rzeczywistości jest dosyć niepokojące, że badania na tym polu mają w przeważającej mierze na celu uzyskanie lepszych rezultatów, jeżeli chodzi o procent urodzonych dzieci w stosunku do liczby kobiet poddających się zabiegowi, natomiast nie wydaje się, by miały na względzie rzeczywiste prawo do życia każdego pojedynczego embrionu.

15. Często mówi się, że owa śmierć embrionów najczęściej nie jest zamierzona, a nawet że dochodzi do niej wbrew woli rodziców i lekarzy. Twierdzi się, że jest to ryzyko niewiele różniące się od ryzyka wiążącego się z naturalnym procesem prokreacji i że chcąc przekazywać życie bez podejmowania żadnego ryzyka, należałoby w praktyce powstrzymać się od przekazywania go. To prawda, że nie każda strata embrionów w sytuacji przekazywania życia in vitro jest w jednakowym stopniu związana z wolą zaangażowanych w nie podmiotów. Ale prawdą jest również to, że w wielu wypadkach porzucenie, zniszczenie lub utrata embrionów jest przewidziane i zamierzone.

Embriony uzyskane in vitro, u których występują wady, są od razu odrzucane. Coraz częstsze są przypadki, że pary, które nie są bezpłodne, korzystają z metody sztucznego przekazywania życia jedynie w tym celu, by móc dokonać genetycznej selekcji swoich dzieci.

16. Ponadto Kościół uważa za etycznie nie do przyjęcia oddzielanie prokreacji od całkowicie osobistego kontekstu aktu małżeńskiego (Pius XII, Przemówienie do uczestników II Kongresu Światowego Płodności i Bezpłodności 19 maja 1956 r.): przekazywanie ludzkiego życia jest aktem osobistym mężczyzny i kobiety jako pary, nie dopuszczającym żadnego rodzaju zastępczego działania. Akceptowanie bez zastrzeżeń faktu, że stosowanie technik zapłodnienia in vitro pociąga za sobą wysoki procent poronień, pokazuje wyraźnie, że

zastąpienie aktu małżeńskiego procedurą techniczną – oprócz tego, że uchylbia szacunkowi, jaki należy się prokreacji, której nie można sprowadzać jedynie do wymiaru reprodukcyjnego – przyczynia się do osłabienia świadomości szacunku należnego każdej istocie ludzkiej (...). Pragnienie dziecka nie może usprawiedliwiać jego «produkcowania», podobnie jak niechęć wobec dziecka już poczętego nie może usprawiedliwiać porzucenia go lub zniszczenia”.

11. Wystąpienie kard. W. J. Levady poświęcone instrukcji Dignitas personae
Międzynarodowe sympozjum w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu

16 maja 2009 r. · w języku polskim <http://ekai.pl/diecezje/radomska/x20162/kard-levada-kosciol-nie-sprzeciwia-sie-rozwojowi-nauki/>

Kościół nie sprzeciwia się rozwojowi nauki, ale chce, by godność osoby ludzkiej nie była zagrożona (...). Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od chwili poczęcia i od tego momentu należy uznać jej prawa, przede wszystkim prawo do życia. (...) technika sztucznego zapłodnienia zastępuje akt małżeński aktem technicznym. Wprowadza podział w małżeńskie zjednoczenie, a nowe życie staje się rezultatem technicznego procesu. Chociaż te procesy mogą być doskonałe z technicznego punktu widzenia oraz zalegalizowane przez państwo, to jednak pozostają nieosobowe. To nie rodzice dają życie, ale lekarz lub biolog (...).

12. Benedykt XVI, Encyklika Caritatis in Veritate o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i

prawdzie. 29 czerwca 2009 r. · http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html

75. „(...) Zapłodnienie in vitro, badania na embrionach, możliwość klonowania i hybrydyzacji ludzkiej istoty rodzą się i szerzą w obecnej kulturze całkowitego braku zdumienia, która sądzi, że odkryła wszelkie tajemnice, ponieważ dotarła już do korzeni życia. Tutaj absolutyzm techniki znajduje swój najwyższy wyraz. W tego typu kulturze sumienie ma za zadanie jedynie przyjąć do wiadomości możliwości czysto techniczne. Nie można jednak bagatelizować niepokojących scenariuszy co do przyszłości człowieka oraz nowych potężnych narzędzi, którymi dysponuje «kultura śmierci»”.

13. Benedykt XVI, Przemówienie podczas noworocznej audiencji dla członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej

7 stycznia 2013 r. · http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2013/january/documents/hf_ben-xvi_spe_20130107_corpo-diplomatico.html

„Budowanie pokoju wciąż na nowo wiąże się z ochroną człowieka i jego praw podstawowych. Zadanie to, nawet jeśli jest realizowane na różne sposoby i z różną intensywnością, angażuje wszystkie kraje i nieustannie musi być inspirowane przez transcendentną godność osoby ludzkiej i zasady wpisane w jej naturę. Na pierwszym miejscu wśród nich znajduje się poszanowanie życia ludzkiego na wszystkich jego etapach.

(...) Chodzi raczej o potrzebę czuwania, aby nie doszło do niesprawiedliwego naruszenia przez prawo równowagi między prawem do życia matki i mającego urodzić się dziecka, gdyż przysługuje ono w równy sposób obojgu. W tej dziedzinie również niedawne orzeczenie Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczące zapłodnienia in vitro, które w sposób arbitralny zmienia definicję momentu poczęcia i osłabia obronę życia przed narodzeniem jest źródłem niepokoju”.

14. Papież Franciszek do uczestników Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich

15 listopada 2014 r. https://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2014/november/documents/papa-francesco_20141115_medici-cattolici-italiani.html

„Dominująca myśl proponuje czasem ‘fałszywe współczucie’, które uważa, że pomocą dla kobiety jest ułatwienie aborcji, aktem godności zapewniać eutanazję, zdobyczą naukową ‘produkować’ dziecko (...).

– Ale, powiedz mi, dlaczego Kościół przeciwstawia się np. aborcji? Czy to jest problem religijny?

– Nie, nie. To nie jest problem religijny.

– Czy jest to problem filozoficzny?

– Nie, to nie jest problem filozoficzny. To jest problem naukowy, ponieważ tam jest życie ludzkie, i nie jest dozwolone unicestwienie życia ludzkiego, aby rozwiązać problem. (...)

Grzech wobec Boga Stwórcy. Przemyślcie to dobrze” (15.11.2014 r.).

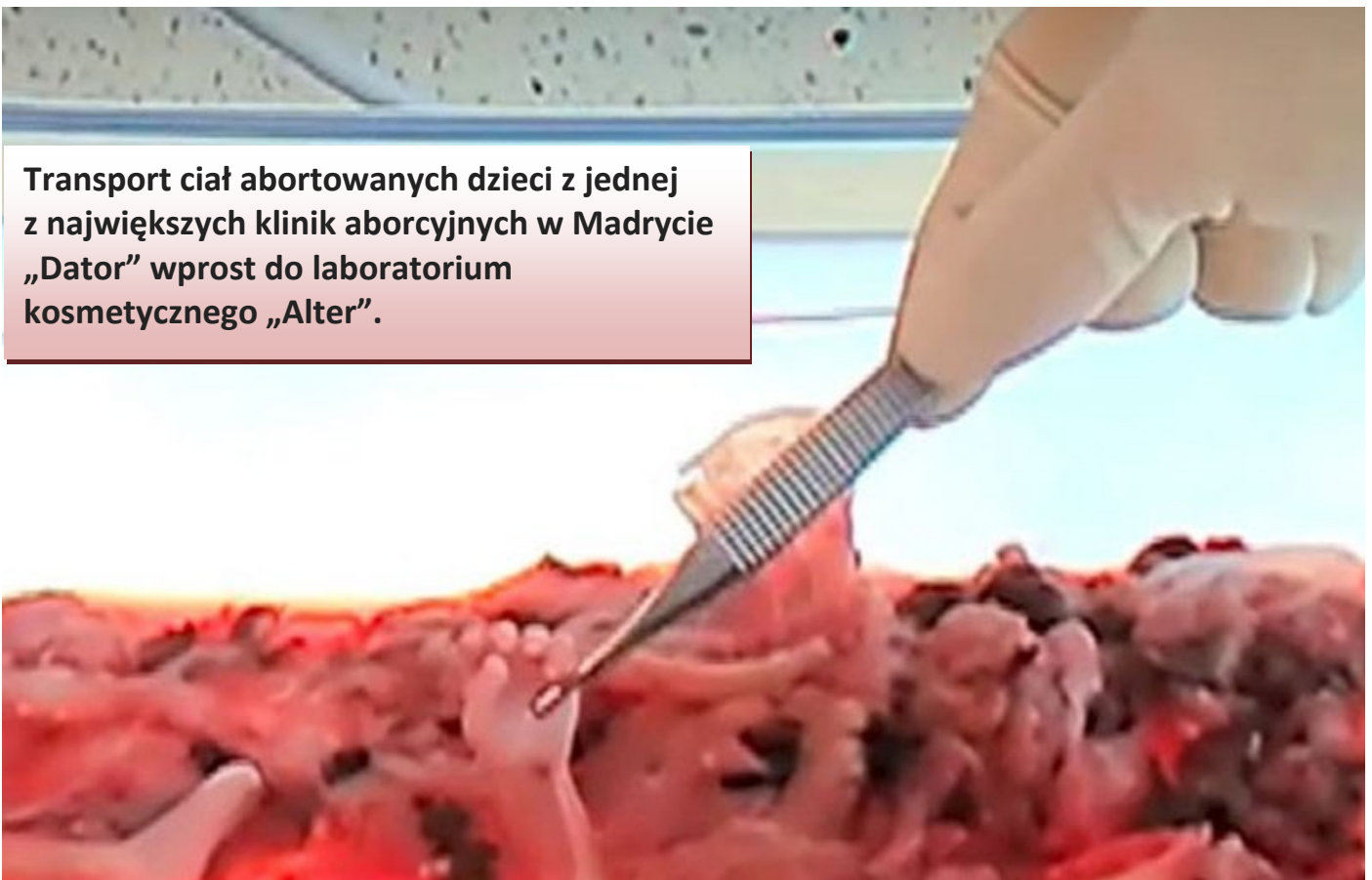
<https://www.ekai.pl/dokumenty/kosciol-powszechny-nt-in-vitro/>

Czytaj także: <https://pl.aleteia.org/2017/06/08/dlaczego-kosciol-nie-akceptuje-in-vitro-i-czy-sa-jakies-wyjatki/>

A B O R C J A - sprzedaż części:



<https://pch24.pl/dyktor-centrum-planned-parenthood-przyznaje-ze-sprzedaje-czesci-cial-abortowanych-dzieci/>



Transport ciał abortowanych dzieci z jednej z największych klinik aborcyjnych w Madrycie „Dator” wprost do laboratorium kosmetycznego „Alter”.

<https://stopprofanacjom.pl/handel-zwlokami-dzieci-zamordowanych-w-wyniku-aborcji-dziennikarka-do-rzeczy-ujawnia-przerazajace-fakty/>

Porażające jest również to, że na samym mordowaniu dzieci nienarodzonych się nie kończy. Ich zwłoki trafiają do laboratoriów kosmetycznych. **„Zdjęcia przesłane mi przez Hiszpanów zdają się nie pozostawiać żadnej wątpliwości: to fotograficzna dokumentacja transportu ciał abortowanych dzieci z jednej z największych klinik aborcyjnych w Madrycie „Dator” wprost do laboratorium kosmetycznego „Alter” (rzecz jasna, fotoreportaż robiony z ukrycia).”** – pisze dziennikarka. We wcześniejszym artykule Małgorzata Wołczyk poleca na YouTube dokument filmowy z przeprowadzonego śledztwa w Hiszpanii „Las cloacas del negocio del aborto en España” (Kanały biznesu aborcyjnego w Hiszpanii). Przytacza również fragmenty z wypowiedzi tych, którzy to śledztwo przeprowadzili:

– Wiemy o milionowych transferach, o aborcyjnym lobby nacisku, które wywiera presję na polityków i na wszystkie warstwy społeczne. Nawet małe centrum aborcyjne na prowincji to obroty rzędu 2,5 mln euro. Na poziomie krajowym tylko w ramach finansowania z publicznych pieniędzy otrzymują ponad 60 mln euro

– **Widzieliśmy jak robią kremy z ciał abortowanych dzieci, konkretnie, jedno centrum aborcyjne dostarcza średnio 250 kg dziecięcego mięsa do fabryki kremów”**

– Obliczamy, że może to być 250 kilogramów „odpadów” ciał dzieci magazynowanych w beczkach i dostarczanych co tydzień do fabryk kremów w celu uzyskania kolagenu, podstawowego składnika kremów.

Dziennikarka „Do Rzeczy” przypomina również o tym, że taki proceder wykorzystania zwłok dzieci nienarodzonych został już opisany i naukowo udokumentowany wiele lat temu przez dra José Luis Redondo Calderóna.

Przy tej okazji warto przypomnieć również, że podobny proceder został ujawniony w roku 2015 w Stanach Zjednoczonych, kiedy to okazało się, że koncern śmierci, jakim jest Planned Parenthood, również handlował dziećmi zamordowanymi w wyniku aborcji, a dokładnie ich „częściami”. 9 kwietnia 2015 roku śledczy udający pracowników Fetal Tissue Procurement Company (firmy zajmującej się nabywaniem tkanki płodowej) spotkali się z Melissą Farrell, kierownikiem ds. badań w Planned Parenthood Gulf Coast, która od ponad dekady sprzedawała części ciała płodów klientom akademickim i prywatnym firmom biotechnologicznym.

Przypomnijmy tylko część szokującego materiału i rozmów jakie odbyły osoby, które wcieliły się w tych, którzy byli zainteresowani nabyciem organów dzieci zamordowanych w wyniku aborcji. W pewnym momencie śledczy zostali zaprowadzeni do laboratorium patologii kliniki aborcyjnej, gdzie zespół Planned Parenthood zaprezentował „jakość” świeżo dostępnych części ciała płodów po całym dniu „urobku”.

Pierwszy nabywca (mężczyzna): Czy są jakieś świeże płody z dzisiejszego dnia, które możemy zobaczyć?

Kobieta: Miałyśmy naprawdę długi dzień i wszystkie są pomieszane w torbie.

Pierwszy nabywca: Aha.

Kobieta: Gdybym wiedziała 10 minut temu, zachowałabym coś.

Pierwszy nabywca: No tak, tak.

Drugi nabywca (kobieta): Wie pani, nie chodzi o to, że potrzebujemy czegoś dzisiaj, ale czy moglibyśmy dziś rzucić okiem? To by nie zaszkodziło. Czy to możliwe?

Kobieta: Hmm. No tak. Niech sprawdzę. Ten jest prawdopodobnie zamrożony.

Pierwszy nabywca: Chodzi nam o naoczną orientację co do nienaruszonego stanu i w ogóle, tak żebyśmy wiedzieli...

Drugi nabywca: ...w jakim stopniu są nienaruszone. Tak.

Pierwszy nabywca: I jak to wygląda przeciętnego dnia.

Kobieta: Jest różnie w zależności od wieku ciąży. Czasami wychodzą naprawdę nieuszkodzone. Czy chcecie...

Kobieta: Dzisiaj nie zobaczycie niczego nienaruszonego, bo pobieramy tkankę w ten sposób, że wszystko idzie do jednego pojemnika.

Kobieta: My albo... Wiecie czym jest kremacja?

Pierwszy nabywca: Jaki był ostatni przypadek, którym się dziś zajmowałyście?

Kobieta: Ostatni przypadek, jakim się dziś zajmowałyśmy miał 5 tygodni i 3 dni.

Kobieta: Nie, ostatni był inny.

Kobieta: Och, dwudziestotygodniowy. To był bliźniak. Wiem, o czym mówisz. 20. tydzień ciąży.

Pierwszy nabywca: Aha.

Kobieta: Ten był jednym z pierwszych, więc sędzę, że może być prawie zamrożony.

Pierwszy nabywca: Często poszukujemy wątroby i grasicy.

Kobieta: Uhm.

Pierwszy nabywca: Na te dwa organy jest największe zapotrzebowanie.

Kobieta: Tak.

Pierwszy nabywca: Doskonale. A teraz to... Tram, możesz mi tu pomóc? Nie wiem... To

chyba jest płuco, tak?

Kobieta: Tak, zgadza się.

Pierwszy nabywca: Tak, to płuca, bo po środku jest tchawica.

Kobieta: Zgadza się, tak.

Kobieta: Jelita są tutaj. Tutaj, widzi pan?

Pierwszy nabywca: Tak.

Kobieta: To wychodzi, tak jak mówiłam, organy wychodzą naprawdę bardzo dobrze.

Pierwszy nabywca: No tak, zgadza się.

Kobieta: Widzi pan, może pan zobaczyć całe jelita. W większości są nienaruszone.

Pierwszy nabywca: Tu jest wspaniałe łożysko.

Kobieta: Tak.

Pierwszy nabywca: Czy kiedykolwiek widzi pani grasicę?

Kobieta: To zależy. Z grasicą jest naprawdę trudna sprawa. Kiedy mamy do czynienia z płodami 20-22-tygodniowymi, to tak, widujemy. O wiele lepiej nam się to udaje.

Pierwszy nabywca: Ale trudno jest znaleźć grasicę w tym wieku ciąży?

Kobieta: Tak.

Pierwszy nabywca: W jakim wieku jest ten płód?

Kobieta: Ten pacjent miał chyba 18 tygodni.

Pierwszy nabywca: Czy to jest...? To jest kończyzna. Okej, a to jest chyba łopatka?

Kobieta: Inną rzeczą, która odgrywa ogromną rolę w tym wszystkim jest rozwarcie...

Pierwszy nabywca: Dokładnie. Dokładnie.

Kobieta: ...które uzyskaliśmy i również czy i jak, z braku lepszego słowa, pacjentka współpracuje w czasie zabiegu.

Pierwszy nabywca: O naprawdę? Ale czy stosuje się płytką sedacją czy...?

Kobieta: Tak, to rodzaj płytkiej sedacji, ale zdarza się, że pacjentka nie jest świadoma, bo podajemy maksymalne możliwe znieczulenie i... Taka jest ich tolerancja [ból], więc jest trochę trudniej. A jeśli są całkowicie zrelaksowane, łatwiej jest nie robić wielu wejść kleszczami. Tak więc naprawdę jest różnie i tak jak powiedziałam wiele zależy od rozwarcia, które uzyskaliśmy. Wszystkie pacjentki w ciąży powyżej 20. tygodnia przechodzą dwuetapowy proces rozwarcia. Tak więc zwykle w tym zabiegu rozwarcie szyjki macicy bez problemu wynosi jakieś 3 centymetry. Na sali operacyjnej rozkładamy je [płody], żeby móc wszystko sprawdzić zanim włożymy je z powrotem do miski, uszczelnimy i zapakujemy. Ponieważ wiele płodów w naszym zbiorze pochodzi z przypadków napaści seksualnej. Z kolei z tym jest inaczej, wie pan, to jest łożysko i kości długie. Ale są nadal, wie pan, czyste, więc też różnią się od tego.

Pierwszy nabywca: Te gałki oczne też są dobre, a na tym etapie zaczyna się rozwijać nabłonek barwnikowy siatkówki.

Kobieta: Tak.

Pierwszy nabywca: One są z tyłu, więc zebrałyście je wcześniej.

Kobieta: Tak, wszystkie. Gałki oczne nie sprawiają żadnych trudności w 95% przypadkach.

Pierwszy nabywca: Łatwo je też znaleźć nawet we wczesnym wieku ciąży, bo szuka się po prostu...

Kobieta: Tak, wychodzą twardsze. (...) [więcej w artykule: [Jak Planned Parenthood handluje organami dzieci nienarodzonych zabitych w wyniku aborcji?](#)]

<https://stopprofanacjom.pl/handel-zwlokami-dzieci-zamordowanych-w-wyniku-aborcji->

[dziennikarka-do-rzeczy-ujawnia-przerazajace-fakty/](#)

NEon24.pl Jak wykorzystać płody ludzkie w przemyśle kosmetycznym.

Czyli znów o tym, o czym nikt nie pisze... dorzeczy.pl/tylko-na-dorzeczy/172439/jak-wykorzystac-plody-ludzkie-w-przemysle-kosmetycznym-czyli-znow-o-tym-o-czym-nikt-nie-pisze.html

Niewygodny temat dla wszystkich pseudo-obrońców praw człowieka, praw kobiet a już zwłaszcza dla mediów, które pełne są hasel o wolności, czyli: **aborcja a handel zwłokami nienarodzonych**. Zdjęcia przesłane mi przez Hiszpanów zdają się nie pozostawiać żadnej wątpliwości: to fotograficzna dokumentacja transportu ciał abortowanych dzieci z jednej z największych klinik aborcyjnych w Madrycie „Dator” wprost do laboratorium kosmetycznego „Alter” (rzecz jasna, fotoreportaż robiony z ukrycia). **Jak podaje na swych stronach laboratorium: jego misją jest „uczynić piękno bardziej żywym i trwałym”** oraz dystrybuować produkty i farmaceutyki na 5 kontynentach. Co innego niż ludzkie tkanki, narządy, łożyska można przewozić z kliniki aborcyjnej do fabryki urody: kompresy? strzykawki? Może ktoś mi podpowie i da nadzieję, że nie żyjemy w barbarzyńskim świecie, gdzie kwitnie bestialski handel ciałami tych, którym odmówiono prawa do pojawienia się między żywymi.

"Dziecko zostaje wrzucone do maszynki do mielenia mięsa..."

To nieprawda – będą się upierać ci, którzy myślą naiwnie, że skoro nie piszą o tym media głównego nurtu to znak, że ten kryminalny proceder nie istnieje. W zachodnich demokracjach nikt nie jest już zainteresowany kwestionowaniem „cywilizacyjnej zdobyczy” **aborcji**, a poza tym jak podpowiadają mi Hiszpanie – zajmowanie się tym tematem oznacza spore kłopoty. Hiszpania to nie tylko turystyczny raj, ale niestety też kierunek turystyki aborcyjnej, zwłaszcza jeśli matka późno podjęła decyzję o pozbyciu się dziecka. Usuwanie dziecka od 5 do 9 miesiąca życia to spory dochód dla prywatnych klinik.

I jak podpowiada mój informator:

„Dzieci tak naprawdę nie są usuwane z łona, ale mordowane poza ciałem matki, ponieważ w wielu przypadkach szybciej i bezpieczniej jest spowodować przedwczesny poród niż zabijać dziecko w organizmie matki.

Po sztucznie wywołanym porodzie dziecko zostaje żywcem wrzucone do przemysłowej maszynki do mielenia mięsa, takiej jak w rzeźniach: model STR2000. Chyba, że trafia jak w niektórych przypadkach do eksperymentów medycznych”. Nikt nie będzie zadzierał z biznesem aborcyjnym, nawet jeśli czasem odważni ludzie nauki, jak Dr. José Luis Redondo Calderón publikują szczegółowe studia w temacie **„Eksperymenty na płodzie, przeszczepy, kosmetyki i ich związek z aborcją”**. Znajdziemy tam w podsumowaniu: „Upowszechnienie aborcji spowodowało powstanie dużej liczby komórek, tkanek i narządów, które są wykorzystywane w różnych dziedzinach medycyny, czy to w badaniach, czy w leczeniu. Należą do nich kardiologia, hematologia, metabolizm, embriologia, neurologia, immunologia, okulistyka, dermatologia i przeszczepy. **Obejmuje również wzmacniacze smaku i kosmetyki.** Utylitaryzm spowodował mnożenie się banków komórek i tkanek w wyniku aborcji. Język został zmanipulowany dla usprawiedliwienia tego procederu. Badacze i społeczeństwo mają swoje interesy a więc i współdziałają w aborcji. Aborcja i „oddanie” tkanki płodowej nie mogą być rozdzielone jako dwa odrębne akty, istnieje symbiotyczny związek, ponieważ używane są świeże tkanki. Potwierdzenie zgody na użycie ciała nie jest możliwe. **Można zaobserwować sprzeczność: nienarodzone dziecko nie jest szanowane, ani chciane, ale jego organy – owszem”**. Cuadernos de Bioética, XXIII, 2012/ 3a

Jego szczegółowe studium na temat wykorzystywania płodów ludzkich należałoby przetłumaczyć i opublikować w języku polskim, również ze względu na wyjątkowy rygor bibliografii

i dorobek naukowy autora. Opisuje sposoby wykorzystywania – uwaga – wciąż żywych płodów do eksperymentów, a także w jaki sposób laboratoria wykorzystują płody z aborcji w przemyśle farmaceutycznym i kosmetycznym. Przytacza np. przypadek szwajcarskiej firmy Neocutis, zasilającej prawie całą branżę kosmetyczną i udział – znanego nam skądinąd – Nestlé w finansowaniu niektórych badań w Laboratorium Medycyny Płodu.

Opisuje kryminalny proceder na Ukrainie: „**Występuje tu bardzo wysoki wskaźnik aborcji, w niektórych przypadkach kobieta w ciąży jest wprowadzana celowo w błąd o rzekomej wadzie płodu, aby skłonić ją do aborcji.** Niektórym kobietom płaci się za aborcję dziecka w późnej ciąży i używanie jego narządów. Istnieją podmioty, które ogłaszają sprzedaż wszelkiego rodzaju organów płodów ludzkich. Narządy z późnej aborcji są sprzedawane za około 17 000 dolarów”. Temat tabu Komu mam przesłać dokumentację fotograficzną z Hiszpanii, aby rozpoczęła się akcja uświadamiająca Polki, że za aborcją kryje się nie tylko zbrodnia na niewinnym ale także potężny biznes i handel ludzkimi zwłokami? W Hiszpanii to temat tabu, nikt nie jest już w stanie wpłynąć na decyzje i zaangażowanie polityków w tym temacie, ani skutecznie uruchomić postępowania sądowego. Podobno dopiero gdy materiał o nieprawidłowościach w klinice aborcyjnej dr. Morína ukazał się w duńskiej TV, dopiero wtedy wskutek nacisków z zewnątrz władze podjęły śledztwo i doprowadziły do jej zamknięcia. Czy tego samego chcemy też w Polsce w perspektywie paru lat z umowy milczenia mediów, polityków i biznesu aborcyjnego? Może któraś z pań walczących o tzw. „prawa kobiet”, tych spod znaku błyskawicy – zechce objąć współczuciem także te małe „kobietki”, których ciała przewożone są z klinik aborcyjnych wprost do fabryk przemysłu kosmetycznego? Czy łkający nad Konstytucją niedoszły mnich Szymon Hołownia, ewentualnie mógłby też rozczulić się nad losem abortowanych dzieci, aby skłonić tysiące swych młodych sympatyków do przemyślenia spraw na nowo? A to nie on przypadkiem w swojej książce „Boskie zwierzęta” ubolewał nad losem zwierząt, poddawanych niecznym praktykom w laboratoriach?

A co z ciałami dzieci abortowanych?

Mają za mało futerka by je objąć współczuciem? Czy pan Hołownia wydobył z siebie ostatnio jakiś stanowczy głos w tej sprawie? Zobaczmy... „Czas skończyć z tym barbarzyństwem w imię zysków jednej branży, Musimy zrobić wszystko, żeby ograniczyć cierpienie zwierząt w Polsce. Jako prezydent RP wprowadzę i będę surowo egzekwował Zielone Weto”. Ach przepraszam – pomyłka, to znów troska o boskie zwierzęta ale nie o ludzkie dzieci. Poza tym, jak czytam w jego ostatnim wywiadzie dla DGP: „Mdzi mnie gdy patrzę na samozadowolenie politycznych „obrońców życia”. Oni nie mają moralnego prawa do odzywania się w tej kwestii”. Czy jako niepolityczna mogę ewentualnie odezwać się? Może spróbować mu przesłać fotoreportaż z Hiszpanii, może odżyje w nim kaznodzieja? Czy zemdli go także od oglądania zdjęć, czy tylko obrońcy życia fatalnie na niego oddziałują? Może jest szansa, że na fali wzmożenia moralnego i wytykania obrońcom życia faryzeizmu raz jeden rozplacze się też nad losem najsłabszych, a nie nad Konstytucją?

A może zaduma się chociaż nad metamorfozą pewnego publicysty, który niegdyś w cyklu felietonów „Taniec z gwiazdami” pasjami zajmował się gawędziarstwem i hipokryzją innych, a sam skończył praktykując jedno i drugie w świetle kamer, z żółtą teczuszką i celebryckim uśmiechem? Kto oprócz obrońców życia i prawej strony mediów, czasem polityków, jest gotowy mówić o wszystkich bestialskich aspektach aborcji?

O handlu ciałem abortowanych dzieci i przemyśle do laboratoriów kosmetycznych nie usłyszymy od złotoustych obrońców praw człowieka.

No cóż, opozycja może i broni praw ale tylko tych ludzi, którzy mogą się im odwdzięczyć i oddać swój głos przy urnach.
Abortowani głosu nie mają.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI A ABORCJA.

Św. Augustyn w: *O państwie Bożym* piętnował tych, którzy sięgają po truciznę, aby udusić i usunąć z macicy poczęty płód. Nie zasługują oni na miano męża i żony, złączyli się bowiem nie dla więzi małżeńskiej, lecz dla cudzołóstwa. Albo kobieta jest nałożnicą męża, albo mężczyzna kochankiem żony. <https://insektarium.net/artykuly-tematy-pozaeptomologiczne/kosciol-katolicki-a-aborcja/>



Dawid Mysior TV
63,3 tys. subskrybentów
WESPRZYJ
SUBSKRYBUJESZ

SPRAWKI - sataniści a Aborcja: <https://youtu.be/0iMA8eAGpjM>



Natali_Mis | Shutterstock

Aby stwierdzić, że aborcja jest złem moralnym, nie trzeba się odwoływać do wiary. Ale katolik znajduje w swojej wierze „dodatkową motywację”, aby uważać aborcję za zło i sprzeciwiać się jej w każdych okolicznościach.

Aby stwierdzić, że [aborcja](#) dokonana w wyniku pozytywnego aktu woli jest złem moralnym, bynajmniej nie trzeba sięgać po argumenty religijne. Mówimy tu o umyślnym zabiciu człowieka poczętego, a nie o aborcji, której dokonuje się w ramach ratowania zagrożonego życia matki, gdyż wówczas zabicie dziecka nie jest bezpośrednim celem podejmowanych przez nas decyzji i działań. Pisaliśmy o tym ostatnio:



Czytaj także:

[Twoja wiara nie ma nic do rzeczy w kwestii aborcji. Tu musisz sobie odpowiedzieć na dwa pytania](#)

Niemniej prawdą jest także, że katolik znajduje w swojej wierze „dodatkową motywację”, aby uważać aborcję za zło i sprzeciw wobec niej w każdych okolicznościach rozumieć i przyjmować jako swój obowiązek. Ta „dodatkowa motywacja” wypływająca z wiary ma trzy źródła: Objawienie, którego „dokumentem” jest Pismo Święte, Tradycję Kościoła (czyli wywodzący się od samego Pana i Jego

pierwszych uczniów przekaz wiary oraz jej praktykę) i nauczanie Kościoła, czyli Magisterium. Nie tylko warto, ale należy je znać.

Świadectwo Pisma Świętego

W Piśmie Świętym Bóg objawia się jako Ten, który troszczy się o życie ludzkie od samego jego zarania. Warto przyrzeć się przynajmniej dwóm tekstom:

Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi. (Ps 139,13-15) Powołał Mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniał moje imię. (Iz 49,1)

W pierwszym fragmencie istotne jest zwłaszcza stwierdzenie, że to Bóg sam „utkał” psalmistę w łonie jego matki. Za tym stwierdzeniem kryje się fundamentalna prawda o tym, że to On jest dawcą ludzkiego życia, a samo życie darem od Niego pochodzącym i do Niego należącym. Poczęty człowiek ostatecznie nie jest dziełem ani własnością swoich rodziców, ale samego Boga.

Jest tu jeszcze mowa o „znajomości duszy” tego poczętego człowieka. W języku Biblii „znać” oznacza nie znajomość powierzchowną, ale dogłębną, istotną, egzystencjalną. Dość powiedzieć, że „poznać” jest w Biblii synonimem zbliżenia seksualnego, a więc – przynajmniej w założeniu – najpełniejszej komunii dwóch osób.

Natomiast biblijna „dusza” to nie tyle to, co w nas czysto duchowe, ale całe nasze życie psychiczno-emocjonalne. To piękny obraz: Bóg zna i dogłębnie rozumie człowieka już wtedy (i także wtedy), kiedy on jeszcze nie zna sam siebie, ani nie jest znany komukolwiek innemu. A Bogu tak. Człowiek obchodzi Boga od samego początku.

Tę samą myśl zawiera drugi fragment, który mówi, że Bóg traktuje człowieka jako osobę, którą do czegoś powołuje już w łonie matki.

Gdyby kogoś dziwiło, że Biblia w żadnym miejscu nie wypowiada się wprost na temat aborcji (choć przecież była ona praktykowana już wówczas u ludów ościennych wobec Izraela), to trzeba sobie uświadomić, że dzieje się tak dlatego, że nikomu z ludzi Starego Testamentu do głowy by nie przyszło pozbywać się dziecka, jako że posiadanie potomstwa uważali oni za znak Bożego błogosławieństwa.

W tym kontekście – choć nie odnoszą się one wprost do dziecka poczętego, a do człowieka w ogóle – szczególnie mocno brzmią Jezusowe słowa: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25,40).*

Tradycja, czyli nieprzerwany przekaz wiary

Różne (nieraz dość karkołomne) tezy dotyczące „animacji” – rozumianej jako „obdarzenie duszą” ludzkiego płodu – stawiali teologowie różnych epok. Czasem próbuje się tego używać jako argumentu mającego wykazać rzekomą nieciągłość katolickiego nauczania o aborcji. Fakty są jednak takie, że już najwcześniejsze teksty chrześcijańskie wyraźnie potępiają aborcję. I tak na przykład w pochodzącym z pierwszej połowy II wieku tekście *Didache* czytamy: *Drugim przykazaniem tej nauki jest: Nie będziesz mordował. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz współżył z dziećmi. Nie będziesz oddawał się nierządowi. Nie będziesz kradł. Nie będziesz praktykował magii. Nie będziesz uprawiał guseł. Nie będziesz mordował dzieci nienarodzonych, ani tych, które się urodziły.* Tę samą myśl znajdujemy u wielu pisarzy wczesnochrześcijańskich, jak Meliton z Sardes, Tertulian, św. Klemens Aleksandryjski czy św. Bazyl Wielki. Znajdujemy też orzeczenia lokalnych synodów z różnych epok, sankcje przewidziane za grzech aborcji w penitencjałach (czyli tzw. księgach pokutnych), normy kanoniczne jasno określające aborcję jako grzech ciężki. Tak Kościół uczył i uczy do dziś. Również papież Franciszek ma na temat aborcji bardzo jednoznaczne zdanie:



Czytaj także:

[„To tak jakby wynająć zabójcę”. 12 wyjątkowych wypowiedzi Franciszka o aborcji](#)

Magisterium, czyli oficjalne nauczanie Kościoła: Najważniejszym i definitywnym, a więc wiążącym dla katolików orzeczeniem w sprawie aborcji jest następujący *passus* z encykliki św. Jana Pawła II *Evangelium Vitae* (czyli *Ewangelia życia*):

...mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, w komunii z biskupami Kościoła Katolickiego, potwierdzam, że bezpośrednie i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym. Doktryna ta, oparta na owym niepisanym prawie, które każdy człowiek dzięki światłu rozumu znajduje we własnym sercu (por. Rz 2, 14-15), jest potwierdzona w Piśmie Świętym, przekazana przez Tradycję Kościoła oraz nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne. (Evangelium Vitae, 57)

Powołanie się papieża w tym wypadku na autorytet władzy udzielonej przez Chrystusa Piotrowi i jego następcom jest de facto odwołaniem się do nieomyślności papieskiej i ma charakter zobowiązujący moralnie wszystkich katolików bez wyjątku i niezależnie od okoliczności.

Warto też wziąć pod rozwagę (zwłaszcza jeśli do tej pory uważaliśmy, że w tej kwestii możemy sobie i innym mówić: „Jestem katolikiem/katoliczką, ale...”) jeszcze i takie stwierdzenia zawarte przez papieża w tej encyklice:

Świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze złem z moralnego punktu widzenia i nigdy nie może być dozwolona ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu. (...) Żadna władza nie ma prawa do tego zmuszać ani na to przyzwalać. Wobec normy moralnej, która zabrania bezpośredniego zabójstwa niewinnej istoty ludzkiej, nie ma dla nikogo żadnych przywilejów ani wyjątków. (Evangelium Vitae, 57) Przerwanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopuszczalne. (...) Tak więc w przypadku prawa wewnętrznie niesprawiedliwego, jakim jest prawo dopuszczające przerwanie ciąży i eutanazję, nie wolno się nigdy do niego stosować „ani uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychylniej takiemu prawu, ani też okazywać mu poparcia w głosowaniu” (Evangelium Vitae, 73).

Z moralnego punktu widzenia nigdy nie wolno formalnie współdziałać w czynieniu zła. Takie współdziałanie ma miejsce wówczas, gdy dokonany czyn (...) ma charakter bezpośredniego uczestnictwa w działaniu przeciwko niewinnemu życiu ludzkiemu albo też wyraża poparcie dla niemoralnej intencji głównego sprawcy. Takiego współdziałania nie można nigdy usprawiedliwić ani powołując się na zasadę poszanowania wolności drugiego człowieka, ani też wykorzystując fakt, że prawo cywilne je przewiduje i nakazuje. (Evangelium Vitae, 74). Prawo Kanoniczne – UWAGA!

W kanonie 1398 Kodeksu Prawa Kanonicznego czytamy: *Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa.* (to znaczy: zaciąga na siebie tę karę przez sam fakt dokonania penalizowanego czynu).

Kara ekskomuniki, w którą popada się przez sam fakt przerwania ciąży (nie tylko poprzez aborcję, ale w jakikolwiek sposób) dotyczyć może oczywiście tylko konkretnego wypadku, w którym faktycznie osiągnięto skutek (przerwanie ciąży). Nie dotyczy jednak bynajmniej tylko jego bezpośrednich sprawców – na przykład lekarza i matki dziecka.

Kanon 1329 § 1 stwierdza bowiem: *Karze wiążącej mocą samego prawa dołączonej do przestępstwa podlegają współnicy nie wymienieni w ustawie lub nakazie, jeśli bez ich udziału przestępstwo nie byłoby dokonane.* A zatem w ekskomunikę popadają wszyscy, którzy: namawiali, wspierali, popierali, pomagali (także finansowo), wywierali presję, zmuszali etc. matkę do przerwania ciąży. Warto by się zastanowić też nad odpowiedzialnością tych, którzy powinni/mogli jej pomóc, a nie pomogli.

Ekskomunikowanemu (świeckiemu, bo duchownego dotykają jeszcze inne istotne ograniczenia) nie wolno przyjmować sakramentów, póki nie uzyska rozgrzeszenia i uwolnienia od ekskomuniki w sakramencie pokuty i pojednania (na mocy decyzji papieża Franciszka uwolnić od ekskomuniki, w którą popadło się przez przerwanie ciąży, może każdy ksiądz mający prawo do spowiadania). Tak, ale...

Każdy oczywiście może mieć swoje „ale” do treści Objawienia czy tego, jak interpretuje je Kościół katolicki, do tradycji i historii tegoż Kościoła, do jego nauczania w sprawach wiary i moralności (nawet nieomyślnego i podanego jako zobowiązujące). Jasne, że może. Tylko na czym polega w takim wypadku jego „katolickość”?



Czytaj także:

[Jezuita o młodych, aborcji i protestach: Kiedy cały świat krzyczy, trzeba zacząć słuchać ABORCJANAUKA KOŚCIOŁAPRO-LIFE](#)

Fundacja Życie i Rodzina

Wpisz w Google : „Fundacja Życie i Rodzina” i otwórz stronę (często jest blokowana!!!!).

A jeśli się nadal nie otworzy, to korzystaj z innej przeglądarki - <https://www.zycierodzina.pl/>

**Dlaczego mnie nie chciałaś Mamo,
Mych oczu jak niebo i włosów jak
Słońce! Dlaczego nie chciałaś Tatusiu,
Mych dłoni i nóg biegających po łące?**



**Kto cię teraz przytuli,
Uśmiechem Słońce
rozpali, Bochen chleba
przyniesie, Przed kim
dziś się użalisz?**



**Kto ramię słabe
podtrzyma, I siwe włosy
wygładzi,
A kiedy przyjdzie
godzina, Księżda ci
przyprowadzi?**



**Dlaczego mnie nie chciałaś
mamo... Kto ci kwiaty przyniesie,
I powie Kocham,
dziękuję, Serce do
serca przyciśnie, I usta
twe ucałuje?**



**Przed grobem kto się
pochyli, I powie — mamo,
mój Tato,
I pacierz zmówi ze łzami,
Bóg niech ci będzie
zapłatą.**

Dlaczego mnie nie chciałaś Mamo...

Video: <https://youtu.be/MrWnBvj9xY> [HTTPS://YOUTU.BE/GET-YRXPCK](https://youtu.be/GET-YRXPCK) [HTTPS://YOUTU.BE/5UCIRVMJX_W](https://youtu.be/5UCIRVMJX_W)

Ballada: <https://youtu.be/78yKWliOs7U>

List od dziecka nienarodzonego do mamy i taty: <https://youtu.be/OYMGaR7MMkQ>

<https://medianarodowe.com/2022/02/11/polskie-sluzby-bierne-wobec-przestepczosci-aborcyjnej-to-kompromitacja-polskiego-panstwa/>



- Korzekwa-Kaliszuk zwróciła uwagę na noszące znamiona przestępstw działania organizacji proaborcyjnych w Polsce.
- To jest pole do działań policji i prokuratury. To, że ta organizacja działa w sposób publiczny, chwając się ilu osobom pomaga zabijać dzieci, jest niestety kompromitacją polskiego państwa. Pokazuje, że Polska nie skutecznie swojego prawa – wskazała.
- Podała przykład kobiety, która będąc w 37. tygodniu ciąży, chciała zabić poprzez aborcję swoje dziecko.

Przedstawiła fakty dotyczące aborcji w Polsce i na świecie. Ukazuje sytuacje oraz rozwijający się biznes małymi dziećmi. *Ważnym krokiem ku pełniejszej ochronie życia dzieci jest uskutecznienie polskiego prawa, aby przestępcze organizacje aborcyjne nie mogły przyczyniać się do ich zabijania. Od osób ze Stanów Zjednoczonych wielokrotnie słyszałam, że to, co dzieje się w Polsce ma dla nich znaczenie. Jeśli ktoś myśli, że mała Polska i nasze zmiany w prawie nie mają jakiegoś wielkiego wydźwięku na świecie, to zapewniam, że mają ogromną wartość. Podała przykład organizacji o nazwie „Aborcyjny Dream Team”, która na swojej stronie internetowej jasno deklaruje pomoc każdej kobiecie chcącej usunąć dziecko. Przedstawiła ona przypadek kobiety, której organizacja pomogła pod koniec stycznia w aborcji za granicą dla kobiety, która była w 37 tygodniu ciąży. Działalność wspomnianej organizacji w Polsce pokazuje, że polskie organy ścigania – policja czy prokuratura – nie interesują się tą sferą przestępczości. W dużej mierze działania podejmowane przez tę organizację to działania przestępcze: pomoc w zakupie pigułek wczesnoporonnych czy promowanie instrukcji, jak dokonać aborcji w naszym kraju. Sprawą dyskusyjną, także prawnie, jest kwestia pomagania w aborcji dokonywanej za granicą. Natomiast same działania wykonywane na terenie Polski bez cienia wątpliwości noszą znamiona zachowań przestępczych. To jest pole do działań policji i prokuratury. To, że ta organizacja działa w sposób publiczny, chwając się ilu osobom pomaga zabijać dzieci, jest niestety kompromitacją polskiego państwa. Pokazuje, że Polska nie skutecznie swojego prawa. Wiemy, że na całym świecie zabijanie dzieci przez tzw. aborcję jest biznesem i sposobem na zarabianie wielkich pieniędzy. Potrzebna jest w Polsce zmiana prawa, by organizacje wspierające aborcjonistki zostały zdelegalizowane. Aborcja w Polsce jest dozwolona tylko w szczególnych sytuacjach. Działania takich organizacji są zatem niezgodne z prawem. Korzekwa-Kaliszuk zauważyła, że ruchy pro-life w Polsce robią dużo dobrego i że w USA też wzrasta poparcie dla życia.*

Naprotechnologia – technologia naturalnej prokreacji.



Niepłodność definiuje się zwykle jako niemożność zajścia w ciążę w ciągu roku przy niestosowaniu antykoncepcji. U około 85-90% zdrowych, młodych par w tym czasie następuje poczęcie. Niepłodność dotyczy więc 10-15% par i jest ważnym problemem w praktyce klinicznej. Wbrew powszechnemu mniemaniu od 30 lat częstość występowania niepłodności jest względnie stała [1].

Naprotechnologia (NaProTechnology, NaPro, NPT, natural procreative technology) jest młodą dziedziną medycyny. Obecnie funkcjonuje zaledwie w kilku państwach na świecie. Jest to nowatorski system monitorujący reprodukcję oraz niosący pomoc w rozwiązywaniu problemów o podłożu ginekologicznym.

Ogarnia on planowanie rodziny z wykorzystaniem wystandaryzowanej oceny biomarkerów płodności i cyklu miesięczkowego, opracowanej w 1974 roku, noszącej nazwę Creighton Model Fertility Care System [2]. Głównym założeniem naprotechnologii jest szczegółowa edukacja pacjentów w zakresie wnikliwej obserwacji naturalnego rytmu płodności w celu zdiagnozowania nieprawidłowości mogących być przyczyną niepowodzeń zajścia w ciążę. Duży nacisk kładzie się też na wykorzystanie technologii medycznych takich, jak: dokładna analiza poziomu hormonów, ultrasonografia oraz metody chirurgiczne (laseroterapia, metody antyzrostowe, mikrochirurgia). Prekursorem metody jest profesor Thomas W. Hilgers – ginekolog, chirurg (ekspert z zakresu mikrochirurgii i rekonstrukcji macicy), od 1985 dyrektor Instytutu Badań nad Zdrowiem Reprodukcyjnym im. Papieża Pawła VI Narodowego Centrum Zdrowia Kobiet (Omaha, USA). Wyróżniony przez Jana Pawła II członkostwem w Papieskiej Akademii oraz nazwany „Lekarzem Roku” (1997) przez stanową organizację rodzinną (Nebraska Family Council) [3]. W 2004 roku opublikował podręcznik „The Medical and Surgical Practice of Na-ProTechnology”. Swój sukces prof. Hilgers zawdzięcza połączeniu technologicznego postępu medycyny konwencjonalnej (endokrynologii, chirurgii) z anatomią, biochemią, fizjologią i psychologią człowieka oraz pełnej współpracy pomiędzy lekarzem, instruktorem Naturalnego Planowania Rodziny a pacjentką. W naprotechnologii wykorzystuje się sprawdzone już techniki leczenia, a te mniej przydatne lub nawet szkodliwe (np. mammografia) są eliminowane.

Nie ma programu leczenia bezpłodności uniwersalnego i mogącego w 100% zapewnić powodzenie. Natomiast faktem jest, że nie ma też takiego programu leczenia bezpłodności, który mógłby choć trochę

zbliżyć się do sukcesów, jakimi może poszczycić się naprotechnologia – mówi profesor Hilgers. (...) Oglądając wiadomości czy poranny program telewizyjny, można odnieść błędne wrażenie, że techniki sztucznego zapłodnienia są co najmniej jedyną i dostępną opcją dla kobiet wykazujących problem bezpłodności. Nie przekażą im jednak, że techniki te są wielce kosztowne i że ich stopień niepowodzenia jest nadzwyczaj wysoki, i że generalnie mogą one jedynie pomóc mniej jak 1% kobiet na rok. (Zenit) [3].

Regularna analiza fizjologicznych i biochemicznych cykli na przestrzeni całego miesiąca jest kluczem w tej metodzie. Pacjentki obserwują wszystkie wskaźniki płodności. Śluz jest badany przez całą dobę – po i przed wypróżnieniem oraz mikcją, w dzień i w nocy. Badanie to prowadzi do określenia przyczyny istniejących hormonalnych zaburzeń. Niezdiagnozowane i nieleczone kończą się zazwyczaj patologicznymi zmianami w okolicy narządów rodnych, nadciśnieniem, wylewami czy też osteoporozą. Znając ich pochodzenie, naprotechnologia potrafi w sposób optymalny im się przeciwstawić, wykorzystując w tym celu znane techniki ginekologiczne oraz wiedzę endokrynologiczną. Decyzje co do terapii są podejmowane w zgodzie z biologią i anatomią ciała kobiety. Techniki dotychczas stosowane powodują nieraz upośledzenie albo zniszczenie poszczególnych narządów. W zależności od rodzaju schorzenia i przyczyny niepłodności NPT wykorzystuje różne sposoby postępowania terapeutycznego, np.: suplementacja witaminowa lub farmakoterapia dla polepszenia produkcji śluzu, laseroterapia endometriozy, farmakologiczna indukcja jajczkowania, persufflacja jajowodów, operacje korygujące budowę anatomiczną macicy i jajowodów.

Problemy, których rozwiązaniu służy naprotechnologia to: niepłodność o różnej etiologii (według profesora Hilgersa, u pacjentek stosujących metodę Creightona niepłodność może być zdiagnozowana już po sześciu miesiącach obserwacji i regularnego współżycia; skuteczność metody 50-80%), zapobieganie niechcianej ciąży (skuteczność 99,5%), endometrioza, zrosty miednicy mniejszej i jajowodów, nadżerki, poronienia (donoszenie ciąży do końca i urodzenie potomstwa w 79% przypadków skazanych na poronienia [4]), porody przedwczesne, zespół policystycznych jajników, zespół napięcia przedmiesiączkowego, depresja poporodowa, nieregularne cykle miesięczne, objawy premenopauzy, nieregularne (pozacykliczne) krwawienia z pochwy, niski poziom progesteronu, mięśniaki, włókniaki, premenopauza (usunięcie w 95% przykrych symptomów), ochrona przed chronicznym zakażeniem chlamydia oraz osteoporozą, kontrola czy wręcz eliminacja migrenowych bólów głowy (50% skuteczność) oraz pomoc kobietom z rakiem piersi. Kobiety wykazujące wysokie ryzyko raka macicy mogą być zidentyfikowane, a dobrana terapia pomocnicza za pomocą progesteronu powinna pomóc im w obniżeniu tego ryzyka. Dane sugerują, że kobiety z rakiem piersi wykazują znaczne obniżenie progesteronu w poowulacyjnym okresie ich cyklu i że ta poowulacyjna faza cyklu jest wielce niestabilna w czasie (prof. Hilgers) [3]. Określając stan hormonalny kobiety, można dobrać odpowiedni skład hormonów i w ten oto sposób ochronić 75% kobiet przed zbyteczną ingerencją chirurga.

W samych Stanach Zjednoczonych znajduje się ponad 100 klinik stosujących naprotechnologię. Poza granicami USA powstały one także w Japonii, Australii, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Irlandii. Przeciętna cena terapii bezpłodności obejmującej całościową opiekę lekarską wynosi ok. 425 euro. Specjaliści oferują leczenie bezpłodności, podczas gdy metoda in vitro koncentruje się jedynie na reprodukcji, a nie przywraca zdrowia. In vitro to wchodzenie tylnymi drzwiami bez zastanowienia się nad przyczynami problemu. W związku z tym „kliniki naturalne” chwalą się niemal osiemdziesięcioprocentową skutecznością, podczas gdy w przypadku zapłodnienia in vitro wynosi ona ok. 30 %.

Jedna z „naturalnych klinik” mieści się w Galway (Irlandia). Jej założyciel, doktor Phil Boyle, jest uczniem profesora Hilgersa. Nie każdy może zostać pacjentem, przyjmowane są jedynie małżeństwa. Do klinik Natural Procreative zgłaszają się pacjenci z wszelkimi możliwymi problemami dotyczącymi płodności. Głównie jednak trafiają tu ci po nieudanych próbach zapłodnienia in vitro. Niedawno opracowano badanie, w którym doktor Boyle opisuje 95 małżeństw, u których wcześniej zawiodło in vitro. U 58 z tych par nie określono przyczyn niepłodności, gdy zakwalifikowano je do in vitro, natomiast, gdy podjęta została diagnostyka i terapia określona przez naprotechnologię, znaleziono co najmniej jedną przyczynę niepłodności u każdego z tych małżeństw. Po dwóch latach leczenia u 74 spośród 95 małżeństw poczęły się

i urodziły dzieci. Kilkanaście z nich poczęło i urodziło kolejne dziecko, jedna para miała trojaczki. To są wyniki, którymi żadna klinika nie może się poszczycić. Wniosek z tego taki, że zawsze należy wykorzystywać metody prostsze, zanim przystąpi się do metod bardziej skomplikowanych i inwazyjnych. Znajomość naturalnego cyklu kobiety powinna być pierwszą rzeczą, jaką zaleca się małżeństwom, u których przez dłuższy czas starania się o dzieci nie następuje poczęcie. Około 30 % małżeństw bez leków, zabiegów i operacji, poznając samych siebie, obserwując, co wpływa na płodność, doprowadziło do poczęcia dziecka. Na naukach przedmażeńskich, w zajęciach o metodzie termiczno-objawowej, totalnie nie braliśmy udziału. W naszym przekonaniu to była kompletna bzdura, a stosowanie tej metody było idiotyzmem. Ale gdy się udało, zmieniliśmy zdanie. Jest ona naprawdę skuteczna, jeśli ktoś się stara o dziecko. Bardzo się staraliśmy i byliśmy bardzo sumienni i dokładni. Konsultowaliśmy każdy kolejny kawałek wykresu. I na efekty nie trzeba było długo czekać. UDAŁO SIĘ!!! Zaledwie po dwóch miesiącach zaszłam w ciążę. (Sabina i Tomasz D. z Gliwic) [4].

Wielka szkoda, że środki przeznaczone na technikę zapłodnienia in vitro nie są wykorzystywane na szkolenie lekarzy w zakresie naturalnego rozpoznawania płodności. Wiedza ta, umiejętnie przekazywana małżeństwom starającym się o poczęcie dziecka, przyniosłaby niewymierne korzyści – oszczędność pieniędzy i czasu, poczucie kontroli nad swym ciałem, niezależnienie od lekarza, pozbawienie dylematów moralnych, współpracę ze współmałżonkiem, szybką identyfikację nieprawidłowości, uniknięcie szkodliwych efektów ubocznych zapłodnienia in vitro – u matki, jak i dziecka – m.in. zespół hiperstymulacji jajników (OHSS), wewnątrzmaciczne zahamowanie wzrostu płodu, możliwość powstawania torbieli, ryzyko wystąpienia nowotworu jajnika, niewydolność lutealna jajnika, niewygodna i dolegliwa związana np. z pobieraniem oocytów, zwiększone ryzyko ciąż wielopłodowych, ryzyko negatywnych następstw zdrowotnych dla matki i dziecka w przypadku przeprowadzania zabiegów in vitro wśród kobiet starszych, niska masa urodzeniowa dziecka, wcześniactwo, wady rozwojowe układu rozrodczego, moczowego i nerwowego, zespół osoby ocalonej.

Przyczyną niepowodzeń w poczęciu może być też nieodpowiedni tryb życia. Pacjenci są uświadamiani na wykładach, że bezdyskusyjna jest w tym zakresie rola stresu, narkotyków oraz alkoholu. Palenie papierosów obniża poziom płodności mniej więcej o 40%. Na płodność negatywnie może też wpływać, ze względu na swą toksyczność, zapach farb, lakierów, ropy i produktów ropopochodnych, a także oddziaływanie pola elektromagnetycznego – mówi profesor Marian Szamatowicz, kierownik Kliniki Ginekologii Akademii Medycznej w Białymstoku [5].

Natural Procreative, choć wymaga dłuższego czasu, dała efekty nie tylko w leczeniu niepłodności. Poprzez staranne obserwacje markerów płodności i niepłodności oraz bardzo częste monitorowanie pacjentki (USG) można uchwycić patologię od początku jej rozwoju. Pozwoliło to znacznie zmniejszyć liczbę poronień. Ogromnym sukcesem było doprowadzenie do szczęśliwego porodu kobiety, która poprzednio poroniła aż osiem razy. Absolutnej pewności nikt dać nie może. Ale zazwyczaj sześciomiesięczna terapia w „naturalnej klinice” wystarcza, żeby efekty były widoczne – twierdzi dr Angela Benet z kliniki w Cambridge [5]. Do sukcesu NPT przyczyniło się też szerokie wykorzystanie technik chirurgicznych tam, gdzie niektórzy chirurdzy nie widzą już szans. Możemy eliminować skomplikowane wady uniemożliwiające posiadanie dzieci, np. polegające na wrodzonym niedoborze macicy. Możliwe jest także odtworzenie pochwy u kobiet, a u mężczyzn nasieniowodów – mówi prof. Marian Gabryś z wrocławskiej kliniki ginekologicznej AM [5]. W przekonaniu naprotechnologów jednak przyszłość walki z niepłodnością opiera się na lepszym poznaniu własnego ciała i holistycznym spojrzeniu na człowieka i jego funkcje rozrodcze. <https://www.szansaspotkania.pl/naprotechnologia-technologie-naturalnej-prokreacji/>

Oto, dlaczego antykoncepcja jest grzechem ciężkim.

Jan Paweł II uczy, że Kościół uznał „za moralnie niedopuszczalne takie praktyki, jak: antykoncepcja, bezpośrednia sterylizacja, masturbacja, współżycie przedmażeńskie, stosunki homoseksualne, a także

sztuczne zapłodnienie" (Veritatis splendor, 47). Czy możemy godzić się na zło, które zostało potępione przez Ojca Świętego, największy autorytet w dziedzinie moralności?

W swoich dokumentach (orędziach, encyklikach i adhortacjach) Jan Paweł II aż dziesięciokrotnie wspomina o antykoncepcji. Za każdym razem ocenia ją negatywnie – jako zło, niedopuszczalne zarówno z punktu widzenia moralności, jak i relacji małżonków z Bogiem. Nie zważając na rozwijające się i akceptowane w świecie trendy, papież napisał: „Jest zatem moralnie niedopuszczalna taka polityka regulacji urodzin, która zachęca lub wręcz zmusza do stosowania antykoncepcji lub dokonywania sterylizacji i aborcji” (Evangelium vitae, 91). Szkoda tylko, że tymi słowami nie przejęli się ci wszyscy politycy, którzy „zaliczyli” wizytę u Papieża, a mimo to na siłę „uszcześliwiają” całe społeczeństwa środkami antykoncepcyjnymi, destruktywnymi dla rodziny i ładu moralnego.

„Nie można zaprzeczyć, że również środki społecznego przekazu biorą często udział w tym spisku [przeciwko rodzinie i życiu], utwierdzając w opinii publicznej ową kulturę, która uważa stosowanie antykoncepcji, sterylizacji, aborcji, a nawet eutanazji za przejaw postępu i zdobycz wolności, natomiast postawę bezwarunkowej obrony życia ukazują jako wrogą wolności i postępowi” (Evangelium vitae, 17). Pod wpływem tej kampanii, ciągle powtarzanych sloganów i wypaczonej opinii „większości”, niestety, małżonkowie często ulegają presji otoczenia i stosują antykoncepcję, zagłuszając głos własnego sumienia.

Jednak moralne zło jest moralnym złem – i pozostaje takowym niezależnie od tego, co na ten temat piszą media. Małżeństwo stosujące antykoncepcję skazuje siebie na wpływ szatana, który chętnie zajmuje miejsce Boga tam, gdzie człowiek godzi się na zło. Zamykając sobie drogę do stanu łaski uświęcającej, małżonkowie nie mogą w pełni korzystać z mocy Ducha Świętego, umacniającego więzi międzyludzkie, a szczególnie więzi w rodzinie. Budując pomiędzy sobą sztuczne bariery w tak intymnej sferze jak pożycie małżeńskie, nieuchronnie wznoszą bariery duchowe, zamykając się na siebie nawzajem i na wolę Boga. Prowadzi to do grzechu sprzeciwiania się woli Bożej również w innych dziedzinach życia, a „skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć” (Jk 1, 15).

Z całej teologii ciała Jana Pawła II wynika, że moralne zło antykoncepcji należy traktować jako grzech ciężki, z którego małżonkowie powinni się spowiadać, podejmując postanowienie odrzucenia tych środków. Oznacza to, że spowiedź, w której małżonkowie nie przyznali się do grzechu antykoncepcji, jest nieważna, a Komunia po takiej spowiedzi jest świętokradztwem.

Czy po to Jezus umarł za nasze grzechy, byśmy w grzechach trwali? Biblia mówi: „Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. Albowiem grzech nie powinien nad wami panować” (Rz 6, 13-14); „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 20-21).

Jeśli więc chcemy pojednać się z Bogiem i trwać w stanie łaski uświęcającej, powinniśmy zrezygnować z grzechu antykoncepcji. Powinniśmy przestać wspierać przemysł antykoncepcyjny, ściśle powiązany z przemysłem pornograficznym, prostytutką oraz przemysłem aborcyjnym. Płacąc za każdy środek antykoncepcyjny, stajesz się współuczestnikiem handlu kobietami, produkcji pornografii i zabijania nienarodzonych dzieci. Chcesz za to wszystko odpowiadać przed Bogiem? Dobrze się zastanów...

Jedna z naszych czytelniczek napisała: „Jestem młodą żoną i matką. Od jakiegoś roku zaczęłam zmieniać swoje życie, starając się żyć modlitwą i poznawaniem Boga, by dzięki Niemu zmieniać się na lepsze. Wokół mnie jest wiele osób, które nie zdają sobie sprawy z tego, co robią, tak jak ja kiedyś. Stosują antykoncepcję i w ogóle się z tego nie spowiadają, nie uważają, że to grzech. Niektórzy nawet twierdzą, że im ksiądz powiedział, że nie muszą się z tego spowiadać”.

Faktem jest, że w Dekalogu nie zawarto zakazu stosowania antykoncepcji – jednak w sposób oczywisty antykoncepcja jest przeciwna zamysłowi Bożemu. Niszczy ona nie tylko fizyczną płodność, ale godzi w „święte świętych” jedność małżonków, którzy mają, według planu Bożego, stanowić jedno ciało.

„We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łożo nieskalane” (Hbr 13, 4). Nie kalajmy więc naszego łoża małżeńskiego, tego sanktuarium jedności małżeńskiej i życia rodzinnego, środkami antykoncepcyjnymi, przeciwnymi naturze i zamysłowi Bożemu. Zdobądźmy się na rozumną i dobrowolną współpracę z Bogiem na drodze stosowania metod rozpoznawania płodności. Podejmijmy wysiłek i powiedzmy grzechowi stanowczo „nie!”. <https://www.fronda.pl/a/oto-dlaczego-antykoncepcja-jest-grzechem-ciezkim-2,154650.html>

Wojciech Cejrowski chce zatrzymać aborcję. "To bestialstwo, rozszarpane członki ludzkie".

<https://natemat.pl/62943,wojciech-cejrowski-chce-zatrzymac-aborcje-to-bestialstwo-rozszarpane-czlonki-ludzkie>

Czy przyjmowanie tabletek antykoncepcyjnych w ciąży wpływa na rozwój dziecka?

Odpowiedzi na te pytania są trudne i niejednoznaczne. Jeśli pojawi się podejrzenie ciąży, a nadal bierze się tabletki, istnieje jednak prawdopodobieństwo, że tabletki przyczynią się do poronienia lub wystąpienia wad wrodzonych u dziecka. Zagrożeniem jest ciągłe przyjmowanie tabletek podczas ciąży. DTA hamują owulację, czyli nie dopuszczają do uwalniania komórki jajowej (jajeczka) z pęcherzyka Graafa, zagęszczają śluz szyjkowy, który jest nieprzepuszczalny dla plemników i hamują rozrost błony śluzowej macicy, co uniemożliwia zagnieżdżenie się zarodka. <https://www.mp.pl/pacjent/ciaza/lista/106938,czy-przyjmowanie-tabletek-antykoncepcyjnych-w-ciazy-wplywa-na-rozwoj-dziecka>

NIKTÓRE ZABIJAJĄ KWILĄCE SIĘ ŻYCIE

czy-katolik-moze-uzywac-szczepionki-powstalej-dzieki-aborcji-

Dylemat etyczny i próba jego wyjaśnienia:

Wprawdzie komórki zapoczątkowujące linie komórkowe MRC-5 i WI-38 zostały pobrane już od martwych płodów, ale w ciągu kilku minut po zabiegu sztucznego poronienia. Nie ulega zatem wątpliwości, że istniała jakaś forma współpracy pomiędzy lekarzami dokonującymi aborcji a naukowcami pobierającymi te komórki. Ze źródeł historycznych wynika jednak, że pozyskanie tych komórek nie było celem aborcji (p. wyżej). W przypadku linii komórkowej MRC-5 możemy założyć, że aborcja zostałaby dokonana bez względu na późniejsze naukowe wykorzystanie komórek płodu.¹ W przypadku szczepionki przeciwko różyczce sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana, bo sam szczep wirusa RA 27/3 wyizolowano z zakażonego płodu pozyskanego drogą sztucznego poronienia (niektórzy wskazują na zbieżność z epidemią różyczki w Stanach Zjednoczonych oraz prowadzoną kampanią nakłaniającą do poddawania się aborcji przez matki mające kontakt z wirusem).² Bez względu na bezpośrednią odpowiedzialność (współpraca formalna) osób tworzących wspomniane linie komórkowe za dokonane aborcje, mogło dojść do złamania zasady „cel nie uświęca środków” (być może najlepiej ujął ją niemiecki filozof Immanuel Kant: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa, tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”).³ **Nawet „ocalenie życia miliona osób” – jak uważa Meredith**

Wadman⁴ – nie usprawiedliwia zabicia jednej osoby ludzkiej.

<https://www.mp.pl/szczepienia/specjalne/100056,etyczne-aspekty-szczepionek-uzyskiwanych-z-linii-ludzki-komerek-zarodkowych>

"Nawet jeśli używa się tutaj linii komórkowych płodów uśmierconych kilkadziesiąt lat wcześniej, to jednak tego typu praktyki nie legitymizują proceder aborcyjny"

- stwierdzili przedstawiciele Instytutu.

<https://wiadomosci.wp.pl/radio-maryja-zapytalo-o-zwiazek-szczepionki-na-covid-19-z-aborcja-jest-odpowiedz-6594034040765248a>

Buenos Aires w Warszawie?

Tego chcą aborcysty fanatycy!

Liberalizacja aborcji w Argentynie nie byłaby możliwa, gdyby nie szereg strategii, które zastosowały finansowane zza granicy organizacje proaborcyjne. Oprócz tego zagraniczne NGOsy od kilkadziesiąt lat szkoliły feministki oraz prawników z zakresu tzw. praw reprodukcyjnych w celu zmobilizowania sędziów w celu zmiany przepisów za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości. Wreszcie od 2009 roku sieć organizacji feministycznych wespół z medykami skupiła się na bezpośredniej akcji, propagując wśród młodych ludzi kompleksową edukację seksualną zalecaną przez Światową Organizację Zdrowia; „edukację” zachęcając do aktywności seksualnej i stosowania antykoncepcji oraz aborcji farmakologicznej. W ramach teleporad instruowano kobiety, w jaki sposób mogą samodzielnie zadać śmierć poczętemu życiu. W dalszej kolejności skupiono się na próbie zmiany narracji na temat aborcji. Podjęto walkę ze stygmatyzacją, twierdząc, że zabijanie dziecka poczętego pozwala zachować życie kobiety, a także aktywizowano społeczeństwo poprzez organizowanie licznych protestów ulicznych. Obecnie Argentyna jest trzecim państwem latynoamerykańskim (po Gujanie i Urugwaju), którego prawo dopuszcza proceder zabijania dzieci nienarodzonych. Według jedyne go oficjalnego raportu rządowego dot. liczby aborcji, w kraju uśmiercano 520 000 dzieci. W marcu 2020 r. nowy lewicowy prezydent Alberto Fernández zapowiedział, że legalizacja aborcji będzie jego priorytetem. Działacze Campaña Nacional por el Aborto Legal, Seguro y Gratuito wywierali presję na rząd, by jak najszybciej dotrzymał obietnicy wyborczej. Prezydent Fernández zobowiązał się w kampanii wyborczej do legalizacji procedury uśmiercania dzieci poczętych i potwierdził to zobowiązanie podczas zaprzysiężenia przed Zgromadzeniem Ustawodawczym 1 marca 2020 r. Zwolennicy aborcji zabiegali o przyjęcie ustawy aborcyjnej jeszcze w ubiegłym roku w związku z wyborami parlamentarnymi zaplanowanym na rok 2021, które na pewno nie sprzyjałyby takiej debacie.

Read more: <https://www.pch24.pl/buenos-aires-w-warszawie--tego-chca-aborcysty-fanatycy-81132.i.html#xzz6o5H9zZJ8>

PRZYCHODNIA MACIERZYŃSTWO I ŻYCIE

[HTTPS://MACIERZYNSTWOIZYCIE.PL/](https://MACIERZYNSTWOIZYCIE.PL/)

[HTTP://WWW.LECZENIE-NIEPLODNOSCI.PL/PL/](http://WWW.LECZENIE-NIEPLODNOSCI.PL/PL/)

Naprotechnologia: http://www.lichen.pl/pl/275/n_177/naprotechnologia_w_licheniu

POCZYTAJ:

Dziecko odchodzi od Boga: <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spoleczenstwo/wiara-mojego-dziecka,155430>

Wychowujemy przestraszone fajtlapy. <https://mamadu.pl/142647,jak-wychowac-dziecko-na-odporne-i-pewne-siebie#>

Wiara dziecka. <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spoleczenstwo/wiara-mojego-dziecka,155430>

Prosty i skuteczny sposób. Tak szybko uspokoisz dziecko <https://pikio.pl/dziecko-sb-250919-sposob/>

Myśleli, że mają syna niemowę: <https://pikio.pl/syn-031019-bm-odkrycie-dentystki/>

Miał 9 miesięcy, jego tata został zabity: <https://pikio.pl/tata-0310192-bm-niezapomniany-widok/> **FILM:** <https://youtu.be/VxhLWhtg3c>

Przy grobie 4-letniego synka trzy lata po jego śmierci: <https://pikio.pl/dziecko-281019-bm-grob/> https://youtu.be/t1cX_CrIV_E

<https://www.polskieradio.pl/5/1222/Artykul/2325174,Oficjalne-otwarcie-VII-Zjazdu-Duzych-Rodzin-w-Lubartowie>

Czy ksiądz się zaszczepi? Remi Reclaw SJ: <https://youtu.be/2BH8MXAquFU>

Kard Juan Sandoval Iñiguez: <https://youtu.be/VK3BtymK8Ns>

Papież: <https://misyjne.pl/franciszek-kazde-ludzkie-zycie-stanowi-niezbywalna-wartosc/>

Poddano go eutanazji: <https://misyjne.pl/popiera-prawo-do-zycia-a-poddano-go-eutanazji-rodzina-r-s-publikuje-jego-zdjecie-z-janem-pawlem-ii/>



Szukające nagranie ze Strajku Kobiet. Komentarze: Nigdy nie było bardziej obrzydliwej czerni niż ta widziana w StrajkuKobiet. Nie było tak tępej, wulgarnej tłuszczy, wyzbytej moralnych zasad cywilizowanego człowieka. Nigdy nie przesunięto granic tak daleko, nie tylko w stronę cywilizacji śmierci, ale zwykłego zbydlęcenia. To jest najbardziej przerażające i chore, co znalazłem dzisiaj przeszukując internet. Dzieci krzyczące: - Hej hej hej ... Aborcja jest OK. Jestem ojcem ośmiorga dzieci i czwórki wnucząt, jedno w Niebie modli się za naszą rodzinę, kolejne jest w łonie naszej Synowej, jestem za życiem [Szukające nagranie ze Strajku Kobiet. Pisarz nie wytrzymał: Nigdy nie było w Polsce tak tępej, wulgarnej tłuszczy \(msn.com\)](https://www.msn.com/pl/pl/news/artykul/Szukajace-nagranie-ze-Strajku-Kobiet-Pisarz-nie-wytrzyma-Nigdy-nie-bylo-w-Polsce-tak-tupej-wulgarnej-tluszczy)

Sataniści chcą obejść prawo. Proponują aborcję jako praktykę religijną.



<https://youtu.be/i6J1X5wQ46o> <https://weleslada.wixsite.com/website/post/satanizm-duchowy-satanistyczne-symbole>

Cyniczna wypowiedź rzecznika Satanic Temple:

Według Dallas Observer, rzecznik Satanic Temple, Sydney Goodwin, powiedział, że ich rytuał aborcji „zapewnia duchowe pocieszenie i poczucie własnej wartości w czasie, który niektórzy uważają za – Jest to proces zapewniania duchowego pożywienia w szatański sposób – powiedział Goodwin.



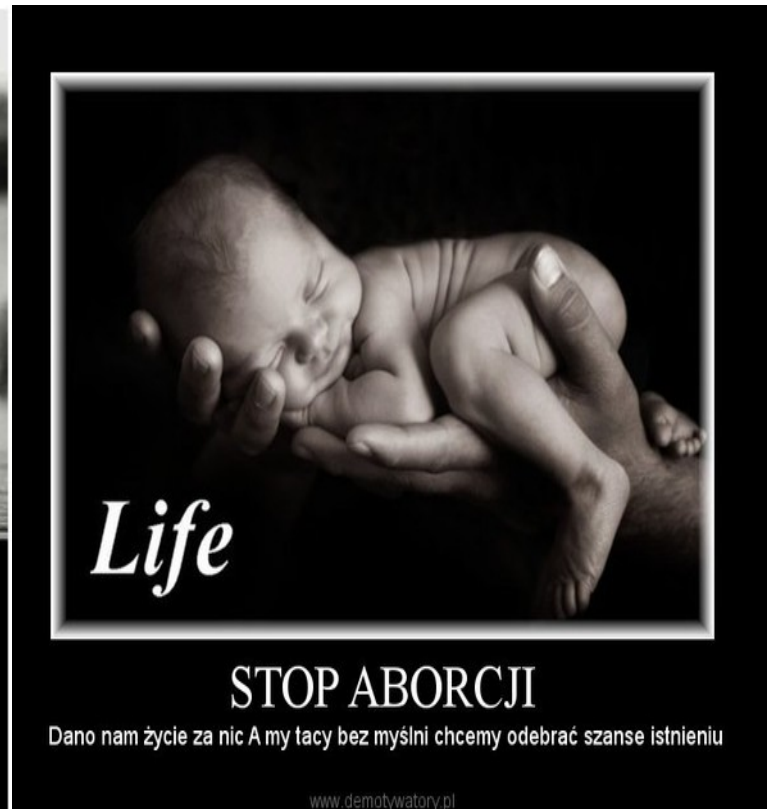
666

Sataniści jedzą w Rosji dzieci! Ohyda!: <https://www.fakt.pl/wydarzenia/satanisci-jedza-w-rosji-dzieci/qsfx3nd#slide-1>

TRON SZATANA - str. 24: http://parafia.rabka.swmm.eu/Bog_2021-01-31.pdf

Posłanka Senyszyn: „**to wielka szkoda, że nie ma prawa eutanazji” chorych dzieci:**

<https://www.tvp.info/52084710/poslanka-sld-joanny-senyszyn-popiera-eutanazje-chorych-dzieci-wiceminister-w-ministerstwie-funduszy-i-polityki-regionalnej-waldemar-budanie-wierzylem-w-to-co-uslyszalem>



Suski;,,Faszyści też wysyłali do komór gazowych niepełnosprawnych intelektualnie:

<https://www.tvp.info/52078510/poslanka-sld-joanna-senyszyn-opowiada-sie-za-eutanazja-ciezko-chorych-niemowlat-za-pomoca-zastrzyku>

Afrykański arcybiskup: jednym z pierwszych aktów Bidena **była promocja „ohydnej zbrodni” aborcji:** „ Afrykański arcybiskup Ignatius Kaigama z Nigerii w obszernym wywiadzie udzielonym portalowi cruxnow.com podkreślił, że jednym z pierwszych aktów wykonawczych nowego prezydenta USA Joe Bidena była powszechna promocja aborcji w kraju i zagranicą. Określił to jako „ohydną zbrodnię.”

Działania prezydenta są sprzeczne z „rozumem” i naruszają „ludzką godność”. - **A aborcja i dzieciobójstwo to ohydne zbrodnie** – zaznaczył.



W 2014 roku, wyjaśniając, dlaczego **moralnie słuszne jest więzienie osób, które zawierają pseudomałżeństwa homoseksualne, hierarcha stwierdził, że jest to „zgodne z wartościami moralnymi i etycznymi kultury nigeryjskiej i afrykańskiej”.**

Wielokrotnie ostro krytykował programy pomocy zagranicznej, które nieustannie promują antykoncepcję i aborcję. – **Potrzebujemy jedzenia, edukacji, dobrych dróg, opieki zdrowotnej, a dostajemy złe rzeczy i jesteśmy proszeni o ich akceptację, po prostu dlatego, że jesteśmy biedni** – mówił w 2014 r.

W wywiadzie dla cruxnow.com hierarcha odniósł się do dekretu wydanego przez prezydenta Bidena w ciągu pierwszych dni urzędowania, unieważniającego politykę miasta Meksyk, która zabrania wspierania organizacji pozarządowych, promujących i zapewniających aborcję za granicą, a także zapowiedzi cofnięcia tzw. poprawki Hyde’a z 1976 r., która zakazuje federalnego finansowania aborcji, z wyjątkiem przypadków gwałtu lub kazirodztwa i gdy życie matki jest zagrożone oraz do oświadczenia o chęci skodyfikowania haniebnego orzeczenia SN legalizującego aborcję w USA.

- **Ta agenda nie ma sensu; narusza ludzką godność** - stwierdził abp Kaigama, dodając: - **Prezydent powinien wykorzystać swoje stanowisko, aby nadać priorytet ochronie najbardziej bezbronnych, w tym nienarodzonych dzieci.**

Dodał, że porwanie pozostaje w kraju przestępstwem, a większość tych zjawisk nie jest nawet zgłaszana z obawy przed odwetem. Niektórzy też wątpią, by policja była w stanie pomóc. - **Każda ofiara ma tak zwaną „wartość okupu za porwanie”, co czyni ją atrakcyjnym celem. Wartość ta jest określana przez szereg czynników, do których należą status społeczno-ekonomiczny lub polityczny ofiary, premia rodzinna lub korporacyjna, rodzaj porywaczy, a także dynamika negocjacji okupu** – mówił.

Zaznaczył także, że **„szczepienia, jako sposób reagowania na pandemię, może być globalnym dobrem publicznym, pod warunkiem, że szczepionki są odpowiednie, bezpieczne, jakościowe, skuteczne oraz powinny być wolne od problemów etycznych”.** <https://www.pch24.pl/afrykanski-arcybiskup-jednym-z-pierwszych-aktow-bidena-byla-promocja-ohydnei-zbrodni-aborcji.81795.i.html#ixzz6o7F0e8OV>

Mogły ginąć zdrowe dzieci. Jest audyt Ordo Iuris na temat aborcyjnej przesłanki eugenicznej.



Istniejąca w polskim prawie tzw. eugeniczna przesłanka aborcyjna mogła prowadzić do licznych nadużyć. „Przede wszystkim, aborcja miała być wykonywana często na podstawie podejrzenia wad, które wcale nie musiały być śmiertelne. Wady letalne, na które często powołują się przeciwnicy pełnej ochrony życia, stanowią zaledwie 0,01 proc. wszystkich schorzeń” – wskazuje Instytut Ordo Iuris. Z danych wynika, że na aborcje przeznaczono z 1 500 000 zł.

Instytut Ordo Iuris przygotował audyt dotyczący skutków funkcjonowania w polskim prawie tzw. aborcyjnej przesłanki eugenicznej. Zebrane dane pochodzą z polskich szpitali. Wynika z nich, że tzw. aborcja z przyczyn eugenicznych stanowiła średnio 95% wszystkich sytuacji uśmiercenia dziecka nienarodzonego w Polsce. „Stwierdzenie, co jest wadą ciężką, leżało do tej pory w gestii lekarzy. Było to ryzykowne, szczególnie w przypadku wad somatycznych, znacznie mniej schematycznych niż genetyczne. Najczęstszymi wadami somatycznymi są wady układu moczowego lub wady rozwojowe serca. Z kolei wady letalne stanowią jedynie 0,01 proc. wszystkich schorzeń. Dokonywanie aborcji na podstawie *dużego prawdopodobieństwa* choroby, w wielu przypadkach mogło skutkować śmiercią zdrowego dziecka” – wskazuje Ordo Iuris. Te wady somatyczne – izolowane i mnogie – mogą często podlegać leczeniu, a nawet wykraczać poza ustawowe przesłanki” – czytamy. „Niezbędny jest rozwój diagnostyki i interwencji medycyny prenatalnej oraz organizacji pełnowymiarowej opieki dla matek w trakcie ciąży, a także zapewnienie odpowiednich warunków i leczenia chorym dzieciom i ich rodzinom już od chwili porodu. Niezbędne jest również rozwijanie medycyny prenatalnej – przez finansowanie terapii i operacji prenatalnych w ramach systemu świadczeń, dofinansowanie oddziałów ginekologiczno-położniczych, informowanie każdej ciężarnej pacjentki o możliwości leczenia dziecka jeszcze na etapie płodowym, organizację szkoleń dla ginekologów i położników, oraz kształcenie nowego pokolenia lekarzy w ramach odpowiednich specjalizacji lekarskich”. - *Dane na temat aborcji zbieraliśmy w latach 2017-2019. Zdecydowaliśmy się je opublikować teraz, ponieważ w debacie publicznej często lekceważy się najważniejsze podstawy właśnie takiego wyroku Trybunału, czyli podstawy moralne i konstytucyjne. W związku z tym, chcemy pokazać także podstawy praktyczne, czyli to, jak duże pole nadużyć daje samo funkcjonowanie przesłanki eugenicznej* - zaznacza dr Filip Furman, dyrektor Centrum Nauk Społecznych i Bioetyki Instytutu Ordo Iuris. Read more: <https://www.pch24.pl/mogly-ginac-zdrowe-dzieci--jest-audit-ordo-iuris-na-temat-aborcyjnej-przeslanki-eugenicznej,81792,i.html#ixzz6o7HiXMjN>

Aborcja selektywna w Wielkiej Brytanii. Kobiety w mnogiej ciąży mogą „wybrać”, ile dzieci urodzą.



W Wielkiej Brytanii rośnie liczba przypadków selektywnego zabijania jednego z bliźnięt w czasie ciąży na życzenie matki. Na Wyspach dokonano 55 selekcji, zabijając co jedno lub dwoje dzieci z ciąży mnogiej. Oficjalnie jako przyczynę podaje się, że rodzice chcieli mieć tylko jedno dziecko”. Zgodnie z obowiązującym prawem w przypadku stwierdzenia ciąży mnogiej kobieta może dokonać aborcji na części dzieci, pozwalając urodzić się tylko części z nich. Procedura aborcji selektywnej trwa zazwyczaj dwa dni. Kończy się wstrzyknięciem chlorku potasu do serca dziecka. Read more: <https://www.pch24.pl/aborcja-selektywna-w-wielkiej-brytanii--kobiety-w-mnogiej-ciazy-moga-wybrac--ile-dzieci-urodza,81787,i.html#ixzz6o7xy8DeA>

Afrykańskie kobiety zaapelowały do prezydenta Bidena, by nie sponsorował aborcji za granicą.

Afrykańskie kobiety zwróciły się do prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena, by zaprzestał narzucania aborcji poprzez finansowanie działań gigantycznych dostawców usług aborcyjnych w prorodzinnej kulturze narodów afrykańskich. W specjalnie przygotowanym nagraniu video wyprodukowanym przez Culture of Life Africa, kobiety z różnych afrykańskich państw i środowisk nalegają, by Biden zaprzestał wspierania aborcji w Afryce.

W zeszłym tygodniu amerykański prezydent – wzorem poprzedników z ramienia Partii Demokratycznej – odwołał politykę Mexico City, przyjętą jeszcze w czasach prezydenta Ronalda Reagana, która to zabrania federalnego finansowania organizacji przeprowadzających lub promujących tzw. usługi aborcyjne za granicą. Z decyzji Bidena cieszą się organizacje takie, jak International Planned Parenthood Federation (IPPF) i Marie Stopes International (obecnie MSI Reproductive Choices), które poprzednio ubolewały, iż za administracji Donalda Trumpa straciły miliony dolarów pochodzących z amerykańskich funduszy.



Biden uzasadniając swoją decyzję wskazał, że zakaz finansowania podkopał wysiłki USA na rzecz „zwiększenia równości płci na świecie”, ograniczając zdolność do wspierania zdrowia kobiet i programów, które zapobiegają przemocy na tle płciowym. Potwierdził tym samym, że istotą walki z przemocą na tle płciowym jest swobodny dostęp do aborcji... W filmie Culture of Life Africa Obianuju Ekeoch przypomniła pojawienie się Bidena w 2019 roku na forum Planned Parenthood Action Fund dla kandydatów na prezydenta, gdzie opisywał siebie i ludzi takich jak on jako „wybawicieli” mieszkańców krajów rozwijających się. Kandydujący wówczas na fotel prezydenta polityk ganił administrację Trumpa za rozszerzenie polityki Mexico City w 2017 r., rozciągając ją na całą amerykańską medycyną pomoc zagraniczną, a nie tylko na programy planowania rodziny, jak to miało miejsce w poprzednich republikańskich administracjach.

„Mamy ponad 8 miliardów dolarów na opiekę zdrowotną na całym świecie, a on stara się zastosować do tego standardy Mexico City. To bardzo źle. Na całym świecie umierają ludzie” – przekonywał wówczas. „Jesteśmy ich wybawcami” - dodał Biden, wskazując na siebie. „Myślę, że nie macie wystarczającego mandatu, Planned Parenthood. To wy zapewniacie opiekę zdrowotną biednym kobietom w sposób, jakiego nikt inny nie był w stanie. To dlatego Barack [Obama] i ja tak ciężko walczyliśmy, aby nadal mieć pewność, że jesteście finansowani” – wskazywał Bide. Read more: <https://www.pch24.pl/afrykanskie-kobiety-zaapelowaly-do-prezydenta-bidena--by-nie-sponsorowal-aborcji-za-granica.81820.i.html#ixzz6o7zwH67C>

Działacze pro-life spotkali się na Placu Wolności w Poznaniu. Na ekranie wyświetlili relację Amerykanki, która opowiadała, że przeżyła aborcję i że przebaczyła swojej biologicznej matce, która chciała to zrobić. **Później organizatorzy spotkania zaczęli się modlić na Różańcu.** **Na placu Wolności było sporo policjantów, a wokół placu radiowozy.** Wieczorne spotkanie zorganizowali zwolennicy całkowitego zakazu aborcji w Polsce.: <https://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/rozaniec-za-grzech-aborcji-tym-razem-nie-na-polnej-ale-w-samym-centrum-poznania>

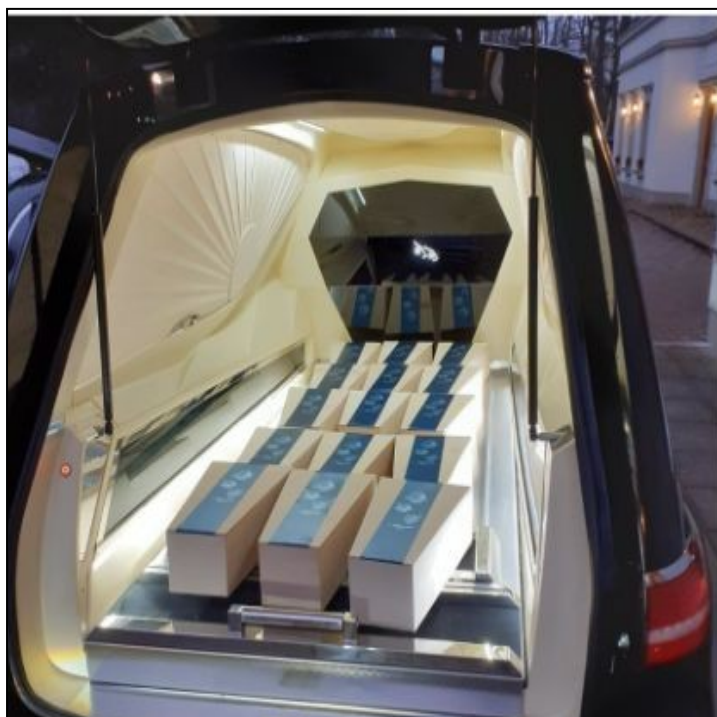
Filipiny: Zastrzelili go za... miłość do ludzi [WIDEO] <https://youtu.be/HkDF7TgPsS0>

Sprawa obłackiego biskupa – Benjamina de Jesus, zastrzelonego 4 lutego 1997 r. przed katedrą w Jolo (Filipiny), w której posługiwał, po dzień dzisiejszy nie została wyjaśniona. Miejscowa ludność, zarówno muzułmanie jak i chrześcijanie, uważa jednak, że powodem jego śmierci była miłość do ludzi. Uznają oni go za osobę świętą. <https://misyjne.pl/przerwa-artykul/zastrzelili-go-za-milosc-do-ludzi-wideo/>



350 maleńkich trumienek, a w nich 650 dzieci – każde owinięte w pieluszkę. Na wiekach wszystkich – piękna róża skropiona niczym rosą łzami tych, którzy przyszli, aby oddać im hołd i... pożegnać. Pogrzeb dzieci nienarodzonych w Gończycach wybrzmiał niczym ogromny wyrzut sumienia tych, którzy mogli je ocalić, a tego nie uczynili. **Video:** <https://youtu.be/k2yRcZbcPio>

640 nienarodzonych – 12.12.2020: <https://egarwolin.pl/artukul/pochowek-640-abortowanych/1113203>



Pogrzeb dzieci nienarodzonych w Gończycach to narodowy wyrzut sumienia, ale i Rekolekcje uświadamiające stratę: <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/530633-pogrzeb-dzieci-nienarodzonych-to-narodowy-wyrzut-sumienia> <https://egarwolin.pl/artukul/pochowek-640-abortowanych/1113203>

Wspierali „Strajk Kobiet”. Matka i jej partner znęcali się i zabili 3-letnie dziecko

https://nczas.com/2021/02/23/na-facebooku-wspierali-strajk-kobiet-matka-i-jej-partner-znecali-sie-i-zabili-3-letnie-dziecko/?utm_source=onesignal&utm_medium=onesignalautolink&utm_campaign=onesignalautolink



FOT. UNSPLASH PAP 2021-02-24

Kobieta w śpiączce odłączona od aparatury podtrzymującej życie, **mimo sprzeciwu rodziny** Brytyjski sąd opiekuńczy wydał zgodę na odłączenie od aparatury podtrzymującej życie kobiety, która znajduje się w śpiączce i ma koronawirusa, a przed miesiącem urodziła dziecko, choć sprzeciwia się tej decyzji jej rodzina. Informację o tym dramatycznym wydarzeniu podały w środę brytyjskie media. Sprawa przypomina głośną w Polsce historię mieszkającego w Anglii Polaka, który po ataku serca pozostawał prawie trzy miesiące w stanie wegetatywnym, do czasu gdy po długiej batalii sądowej szpital w Plymouth uzyskał zgodę sądu na wstrzymanie mu podawania za pomocą rurek pożywienia i wody. [Mężczyzna zmarł pod koniec stycznia](#). >>> [Ewa Błaszczyk zbulwersowana sprawą Polaka z Plymouth, mówi o „biernej eutanazji w majestacie prawa”](#) Kobieta, o której dziś piszą dziennikarze, ma nieco ponad 30 lat, jest muzulmanką i już wcześniej cierpiała na chorobę Addisona – rzadkie schorzenie spowodowane przewlekłym niedoborem hormonów produkowanych przez korę nadnerczy. W styczniu trafiła do szpitala w Leicester w środkowej Anglii z powodu zakażenia koronawirusem. Była wtedy w 32. tygodniu ciąży. Wkrótce po przyjęciu do szpitala **urodziła dziecko przez cesarskie cięcie, ale zapadła w śpiączkę**. Lekarze stwierdzili, że jej trzustka przestała funkcjonować, a jedno płuco jest martwe. >>> [List „Samaritanus bonus” ws. eutanazji: jednoznaczny a jednocześnie współodczuwający \[KOMENTARZE\]](#) **Sprzeciw rodziny. Szpital w Leicester zwrócił się do sądu o zgodę na odłączenie aparatury podtrzymującej życie**, argumentując, że szanse na powrót do zdrowia są bliskie zera, z czym nie zgadzała się rodzina kobiety. „Wierzymy w cuda. **Umrzemy wtedy, kiedy Bóg zapisał naszą śmierć. Odłączyć maszynę, to dla nas jak prosić kogoś, żeby nas zabił**” – mówiła w sądzie jej siostra. **Sąd opiekuńczy** – specjalny sąd zajmujący się wyłącznie sprawami dotyczącymi osób ubezwłasnowolnionych lub niemogących samodzielnie podejmować decyzji – we wtorek jednak **uznał, że w obecnej chwili lekarze nie podtrzymują jej już przy życiu, lecz przedłużają zgon**, wobec tego w najlepszym interesie kobiety jest to, by odłączyć aparaturę i pozwolić jej z godnością umrzeć. >>> [Hiszpania: testament jako ochrona przed eutanazją?](#) <https://misyjne.pl/kobieta-w-spiacze-odlaczona-od-aparatury-podtrzymujacej-zycie-mimo-sprzeciwu-rodziny/>



Anglia. Cywilizacja śmierci w akcji: Covid-19 i eliminowanie najslabszych

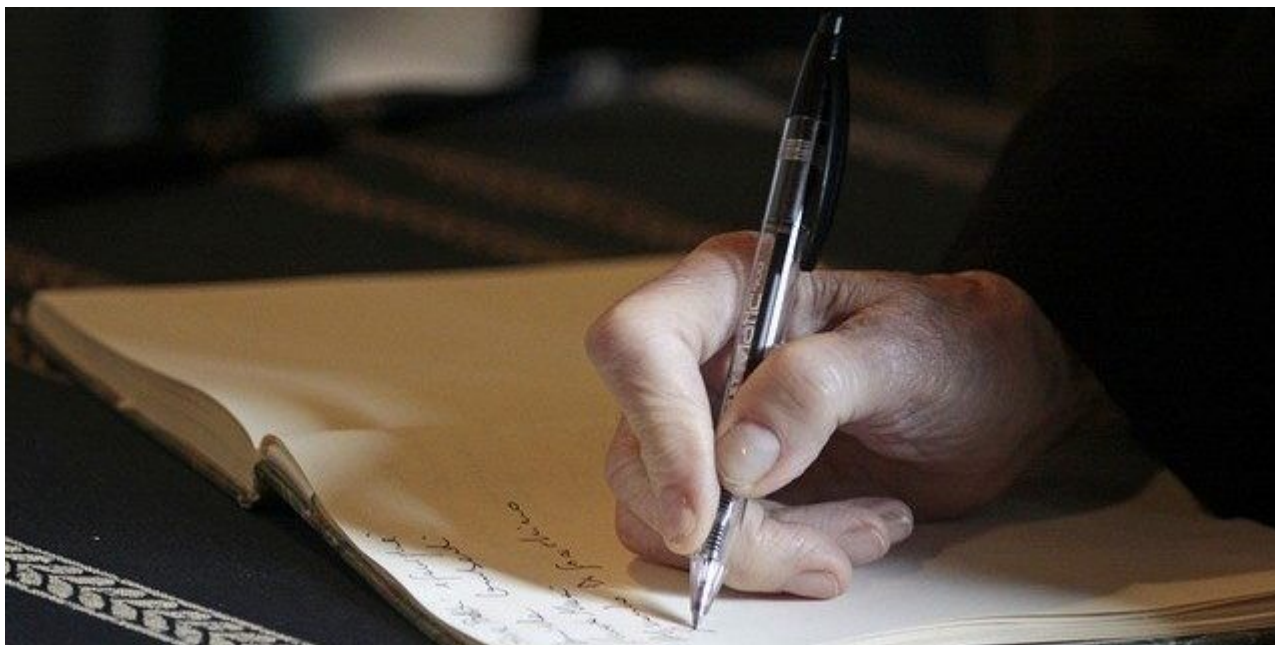
Jak ujawniły brytyjskie media, osoby niepełnosprawne intelektualnie były informowane o tym, że nie zostaną poddane reanimacji w przypadku zarażenia się koronawirusem. Szokujące doniesienia potwierdziła specjalistyczna organizacja MENCAP, informowana przez swoich podopiecznych o tym, że takich instrukcji im udzielono.

„Całe życie ludzkie jest obdarzone tą samą godnością, jaką człowiek otrzymał od Boga, od chwili poczęcia do naturalnej śmierci – czytamy w oświadczeniu episkopatu. „O naszej wartości jako ludzi nigdy nie powinien decydować stan naszego zdrowia psychicznego ani naszych możliwości.

Papież Franciszek niedawno powiedział: **„Jeśli pozbawiamy najslabszych z nas prawa do życia, w jaki sposób możemy skutecznie zagwarantować poszanowanie każdego innego prawa?”**. Całkowicie niedopuszczalne i niemoralne jest sugerowanie, że komunikowanie przez osoby z trudnościami w uczeniu się symptomów choroby spowoduje umieszczenie ich w grupie ludzi, których będzie dotyczyć dyrektywa o niepodejmowaniu reanimacji. Co więcej, wydawanie takich poleceń w sposób powszechny ignoruje fakt wyjątkowości każdego człowieka i uznaje, że osoby z trudnościami w uczeniu się są takie same. W naszej służbie zdrowia nie powinno być tego rodzaju dyskryminacji. Przedstawiamy powyższe pytanie Papieża Franciszka tym, którzy decydują się na wydanie ogólnych nakazów o braku reanimacji osób z trudnościami w uczeniu się. Ponawiamy apel katolickich biskupów Anglii i Walii z kwietnia 2020 r., aby dostęp do leczenia i decyzje dotyczące opieki nad chorymi zawsze koncentrowały się na specyficznych potrzebach jednostki, a wszelkie rozmowy na temat tych decyzji obejmowały bliską i jasną komunikację z chorymi i ich bliskimi” – czytamy w oświadczeniu episkopatu.

W Wielkiej Brytanii wskazano niepodejmować tzw. „resuscytacji krążeniowo-oddechowej” (DNACPR) wobec osób, które są zbyt słabe, aby ich reanimacja była skuteczna. Organizacja MENCAP twierdzi jednak, że w związku z pandemią Covid-19 dyrektywą objęto osoby niepełnosprawne intelektualnie z powodu samego faktu istnienia tej niepełnosprawności.:

<https://www.fronda.pl/a/anglia-cywilizacja-smierci-w-akcji-covid-19-i-eliminowanie-najslabszych,157628.html>



fot. pixabay.com

EPISKOPAT HISZPANII ZACHĘCA DO SPISANIA TESTAMENTU ŻYCIOWEGO, ABY CHRONIĆ SIĘ PRZED EUTANAZJĄ

21 lutego 2021 16:11/w [Kościół](#), [Świat](#) Radio Maryja

Hiszpańscy księża biskupi zachęcają do sporządzenia testamentu życiowego, aby chronić się przed eutanazją. Wielu lekarzy i specjalistów obawia się, że chorzy zostaną pozbawieni opieki paliatywnej, a eutanazja zostanie zastosowana bezkrytycznie. Ich zdaniem ustawa jest niejasna i nie chroni praw chorego, zwłaszcza osób nieprzytomnych czy posiadających np. zespół Downa. Kto ostatecznie podejmie decyzję o eutanazji?

Aby chronić pacjentów, którzy obawiają się, że określone terapie czy eutanazja zostaną zastosowane bez ich zgody, Konferencja Episkopatu Hiszpanii zachęca do spisania testamentu życiowego. W tym celu opublikowała specjalny przewodnik, w którym wyjaśnia na czym on polega, jaki jest jego sens i jak go przygotować, aby spełniał wymogi prawa. Księża biskupi przypominają, że „ustawa o eutanazji stanowi, że nie może być ona zastosowana w przypadku, gdy dana osoba podpisała wcześniej dokument z rozporządzeniami, testament życiowy, dyspozycje lub inne prawnie uznane dokumenty”. Ważne jest, aby taki dokument został oficjalnie zarejestrowany. Testament życiowy pozwoli na „uniknięcie naruszenia godności i wolności osoby ubezwłasnowolnionej, a tym grozi ustawa o eutanazji”.

Tagi: [eutanazja](#), [Hiszpania](#), [testament](#)



27-latek wybudzał się! Ojciec wszczął alarm i przy łóżku pacjenta zaroilo się od lekarzy. A jednak wcale nie był martwy! 59-latek spokojnie oddał się w ręce policji.

Georg III jest dziś zdrowy. -Wiem, że gdyby nie ojciec, już by mnie nie było – niemawątpliwości 27-latek.



Jak z hollywoodzkiego filmu: Ojciec mężczyzny w śpiączce, u którego mylnie stwierdzono śmierć mózgu, zabronił odłączenia go od aparatury. Sterroryzował bronią personel, a nawet policjantów. Wtedy 27-letni syn obudził się.:

<https://www.se.pl/wiadomosci/swiat/sterroryzowal-szpital-ocalil-syna-59-latek-nie-pozwolil-odlaczyc-aparatury-podtrzymujacej-zycie-syna-aa-U98n-5P9s-k9bU.html>



Vincent Lambert został odłączony

od aparatury podtrzymującej go przy życiu – po dziesięciu latach utrzymywania go w stanie wegetatywnym. Matka chorego odwoływała się do ONZ, ale bez skutku. Kobieta mówiła wprost, że na jej synu dokonuje się morderstwa.

Procedura odłączania została podjęta na mocy Sądu. **Umarł 2019-07-11 08:24**

Powiedziała, że dawała mu łyżeczkę kompotu i

łyżeczkę śmietany. Jak oceniła, widać było, że mu to smakuje. Matka zadaje retoryczne pytanie: „Dlaczego nikt nie chce wysłuchać rodziców”.:

<https://www.tvp.info/43344621/jak-umiera-vincent-lambert-wstrzasajacy-opis-w-mediach>





08.05.2018 - **13-latek ożył tuż przed pobraniem narządów:**

<https://wiadomosci.radiozet.pl/Swiat/USA.-Trenton-McKinley-ozyl-przed-pobraniem-narzadow>

Niespodziewanie zaczął zdrowieć:

<http://www.medonet.pl/ciaza-i-dziecko,13-latek--ktory-mial-byc-dawca-organow-wrocil-do-zycia,artykul,1725187.html>

Kobieta wybudziła się ze śpiączki po 27 latach: odzyskała świadomość potym, jak

usłyszała w szpitalnym korytarzu krzyk swojego syna: <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/zjednoczone-emiraty-arabskie-kobieta-wybudzila-sie-ze-spiaczki-po-27-latach/gcyss00>

Pacjentka obudziła się, gdy próbowano pobrać od niej narządy: Uznana za zmarłą, nagle się obudziła, gdy przewożono ją na salę operacyjną, żeby pobrać od niej narządy do przeszczepu: <https://forum.wybudzeni.com/index.php?topic=921>

Przytomny po 15 latach w stanie wegetatywnym Dzięki nowatorskiej metodzie stymulacji nerwowej pacjent będący w stanie wegetatywnym odzyskał przytomność: <https://wyborcza.pl/7,75400,22423632,przytomny-po-15-latach-w-stanie-wegetatywnym.html?disableRedirects=true>

Jednym z najśłynniejszych przypadków udokumentowanego pogrzebania żywcem jest sprawa matki ... uchylił wieko, pierś denatki porusza się w regularnych odstępach czasu. Kiedy nieboszczka odzyskała przytomność, złązała rodzinę ... O niemałym szczęściu może też mówić ..., który trzykrotnie zapadał w śpiączkę. Jakie było ich zdziwienie, gdy zobaczyli „żywego nieboszczyka”, który w elegancki sposób podziękował wybawcom.

Nowoczesna medycyna, jest w stanie wykluczyć omyłkę. Nie jest tak jednak do końca. Poza tym, obsesja, trwa nadal. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się – produkowane obecnie głównie w USA – nowe „trumny bezpieczeństwa”, zaopatrzone w urządzenia elektroniczne oraz łączność radiową.

<http://biblia.phorum.pl/viewtopic.php?p=8230&sid=5b51d8225115e23270e5208a777c36df>

Lęk przed pogrzebaniem za życia. I nie był to lęk irracjonalny. Ksiądz Piotr Skarga trafił do grobu w stanie śmierci klinicznej, potem się przebudził i walczył o życie. XIX wiek obfitował w podobne historie. Złożenie żywcem do grobu opisano:

<https://podroze.onet.pl/ciekawe/przysionek-smierci-w-poznaniu-czyli-jak-wrocic-z-zaswiatow/364cyfk>

O. Jacek Norkowski o śmierci mózgowej: https://youtu.be/R9pBW_tLTy8

Zgłoszenie - Rejestr Sprzeciwów:

http://www.poltransplant.pl/Download/Sprzeciw_CRS.pdf

Prawda o strasznych procedurach

i

ŚMIERCI

„DAWCY”:

Podczas usuwania narządu pacjentowi podaje się środek paraliżujący, znieczulenie nie jest stosowane! Usunięcie narządów to 3-4 godz. operacji, podczas której serce nadal bije, ciśnienie krwi pozostaje w normie, a oddech nie jest wstrzymany. Narządy są wycinane, a na końcu zatrzymuje się serce, tuż przed jego pobraniem.

Zmuszanie lekarzy do rozpoznawania śmierci mózgu pacjenta, kiedy tamci jeszcze

żyją !!! : <https://wolna-polska.pl/wiadomosci/dawcy-narzadow-wciaz-jeszcze-zyja-podczas-pobierania-narzadow-do-przeszczepow-2018-06>

Ile kosztuje ludzkie ciało? <https://www.se.pl/styl-zycia/porady/ile-kosztuje-ludzkie-cialo-mozna-dostac-ponad-500-tysiecy-zlotych-za-nerke-lub-watrobe-aa-axtg-sUSL-FC9H.html> **VIDEO:** <https://youtu.be/udpfxegv6CY>

Kulisy powstania definicji „śmierci mózgowej”. Powołano grupę do zrobienia

pierwszego przeszczepu, żeby lekarz nie był ukarany. Wymyślono definicję:

<http://wiadomosci.robertbrzoza.pl/polska-kolonia/wszystkie-narzady-pobiera-sie-od-osoby-z-bijacym-sercem/>

Dawstwo organów kojarzone jest jako przejaw bezinteresownego działania na rzecz drugiej osoby. Tymczasem podobnie jak relatywizuje się początek życia, aby w ten sposób szukać usprawiedliwienia dla zabijania dzieci poczętych, manipulacje stosuje się także odnośnie do rzeczenia jego kooca.:

https://www.rodaknet.com/rp_art_5169_czytelnia_ukryta_strona_transplantacji.htm

Ukraina – Do Europy w części odkryto około 180 ciał nac-gwardzistów z rozprutymi brzuchami. Tylko nieco dalej, w rejonie cmentarza Troickiego, odkryto jeszcze 300 ciał, nie pochowanych, z rozprutymi brzuchami i bez organów wewnętrznych.:

<https://wolna-polska.pl/wiadomosci/ukraina-europy-czesciach-2014-05>

HANDEL ORGANAMI LUDZKI Misjonarka ujawniła międzynarodowy

handel organami ludzkimi: https://www.maitri.pl/gazetka/my_76/html/organy.htm

Matko, dlaczego nie zadajesz pediatrze podstawowych pytań?

<https://tajnearchiwumwatykanskie.wordpress.com/2015/02/12/matko-dlaczego-nie-zadajesz-pediatrze-podstawowych-pytan/>

Ewangelium Vitae: http://kodr.pl/wp-content/uploads/2017/03/evangelium_vitae.pdf

Tęczowa utopia: **ZAMÓW lub POBIERZ**

W wyniku aborcji na przestrzeni jednego tylko XX stulecia unicestwiono co najmniej 1 000 000 000 istnień ludzkich. Polska straciła 6 000 300 obywateli. Nigdy się nie dowiemy, ile wspaniałych talentów straciła ludzkość, ile dobra można byłoby osiągnąć. Każde jedno życie jest na wagę złota. <http://www.pch24.pl/gdyby-nie-bylo-aborcji,79720,pch.html#ixzz6i7yVTVYM>

Ofensywa LGBT. Tym razem literka „T”, czyli trans-propaganda na przykładzie Francji:



#DYKTATURA LGBT+ #GENDER #TRANS #FRANCJA #IDEOLOGIA #DZIECI #ZAGROZENIE

We francuskich mediach rozszalała się prawdziwa promocja „transpłciowości”. Tym bardziej oburzająca, że do promocji ideologii LGBT wciąga się nawet dzieci. Takie medialne „wrzutki” pojawiają się od pewnego czasu coraz częściej. 16 lutego na kanale M6 zaczął się program „Transgender”, który zastępuje emisję „Operacja renesans” o chirurgicznym „odchudzaniu” osób otyłych. Z kolei publiczny kanał telewizyjny France 2 nadał właśnie programy o „nowym życiu Stelli i Alexa”. Stella to 8-letni chłopiec, który chce być dziewczynką, 17-letni Alex odwrotnie. „L-Humanité” o tym, że „nowe pokolenie pragnie wyrwać się z ustalonych wzorców i bardzo silnego formatowania naszych społeczeństw, w których musimy dostosowywać się do społecznych modeli”. Czysta ideologia gender. Read more: <https://www.pch24.pl/ofensywa-lgbt--tym-razem-literka-t--czyli-trans-propaganda-na-przykladzie-francji-,82374,i.html#ixzz6nxthSaqW>

Aborcja, czyli ludobójstwo



**Aborcja,
inaczej ludobójstwo**

#ABORCJA #OBRONA ŻYCIA #PRO LIFE

Aborcja to największe w historii świata ludobójstwo, definiuje to wprost, ratyfikowana przez Polskę konwencja Narodów Zjednoczonych. Genezy tego bezprecedensowego mordu w XX wieku możemy szukać w antyrodzinnej polityce, będącej częścią agendy władz bolszewickiej Rosji, komisarz ludowej ds. społecznych Aleksandry Kollontaj oraz Gieorgija Batkina odpowiedzialnego za wydanie broszury „Rewolucja seksualna w Związku Sowieckim”. Nie do przecenienia jest też rola Republiki Weimarskiej, Sex-Pol Wilhelma Reich’a czy Instytutu Seksuologicznego Magnusa Hirschfelda. W przypadku omawianego tu aspektu aborcji, udowadniając postawioną na wstępie tezę o ludobójczym charakterze procedury aborcji, chciałbym posłużyć się innym dokumentem. Uchwalona w 1948 r, przez ówczesnego Sekretarza Generalnego PZPR, Prezydenta RP Bolesława Bieruta (sic!) konwencja ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa stanowi, iż każdy akt służący przerywaniu ciąży, którego celem jest zniszczenie w całości lub części społeczeństwa, jest ludobójstwem. Artykuł 2, punkt d konwencji stanowi, iż w świetle nieprzestrzeżanego do niedawna w Polsce prawa każda aborcja jest ludobójstwem. Art. 2 dokumentu posiada następujące brzmienie: „W rozumieniu Konwencji niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich”. Podpunkt „d” stanowi: „stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy”. Kwestia całkowitego zakazu aborcji jest kwestią sprawą ważną...Read more: <https://www.pch24.pl/aborcja--czyli-ludobojstwo,82355,i.html#ixzz6nxw4dEzW>

Promocja aborcji jest w Polsce nielegalna! Prezes Ordo Iuris wzywa prokuraturę do działania!



Każdy, kto świadczy pomoc lub podlega do aborcji musi liczyć się z odpowiedzialnością karną. O ile przy takich bardzo ogólnych odezwach trudno przypisać pomocnictwo czy podżeganie do konkretnego czynu, a to jest niezbędne, to w wypadku osób, które angażują się bezpośrednio w konkretną zbrodnię taka przypisywalność istnieje – mówi mec. Jerzy Kwaśniewski, prezes Instytutu Ordo Iuris.

Ale przecież nawet polscy parlamentarzyści reklamowali „Aborcję bez Granic” i pisali, żeby kobiety z niechcianą ciążą tam właśnie się zgłaszały, aby uzyskać pomoc w „przerwaniu ciąży”, „usunięciu płodu” etc. Gdzie jest więc prokuratura? Jakoś nie przypominam sobie, żeby podjęto działania w tej sprawie...

Każdy, kto świadczy pomoc lub podlega do aborcji musi liczyć się z odpowiedzialnością karną. O ile przy takich bardzo ogólnych odezwach trudno przypisać pomocnictwo czy podżeganie do konkretnego czynu, a to jest niezbędne, to w wypadku osób, które angażują się bezpośrednio w konkretną zbrodnię taka przypisywalność istnieje. Wymaga ona oczywiście właściwych czynności śledczych, właściwych czynności postępowania przygotowawczego po to właśnie, żeby ustalić, że konkretne osoby z imienia i nazwiska, w konkretnym czasie, w konkretnych okolicznościach kontaktowały się, pomagały, namawiały, transportowały, mając zamiar doprowadzenia do dokonania aborcji. Nawet, jeśli sama aborcja została dokonana za granicą, w kraju, gdzie jest prawnie dopuszczalna, to te wszystkie osoby powinny być podjęte postępowaniem przygotowawczym i mogą prowadzić do poniesienia odpowiedzialności karnej, ponieważ za ich przyczyną dokonywane są przestępstwa przeciwko życiu dziecka nienarodzonego.

Gdy chodzi o ogólne odezwy, o które Pan pytał, to należy rozważyć ich kwalifikację z innych przepisów kodeksu karnego. Pamiętajmy, że art. 255 kodeksu karnego zakazuje nie tylko publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa, ale także publicznego pochwalania przestępstwa. Z tej perspektywy można oceniać wiele z tych wypowiedzi.

Niestety z jakichś, całkowicie niezrozumiałych względów Prokuratorzy od lat wykazują się oportunistycznym w ściganiu zbrodni przeciwko życiu ludzkiemu przed narodzeniem.

<https://www.pch24.pl/promocja-aborcji-jest-w-polsce-nielegalna--prezes-ordo-iuris-wzywa-prokurature-do-dzialania-.82439,i.html>

Niemiecki konstytucjonalista w obronie wyroku polskiego TK ws. Aborcji.



Prof. Christian Hillgruber, niemiecki prawnik, specjalista od prawa konstytucyjnego i prawa kanonicznego na Uniwersytecie w Bonn. Jego opinia została opublikowana na łamach "Frankfurter Allgemeine Zeitung". Pisząc o oburzeniu, jakie wyrok TK wywołał wśród części polskiego społeczeństwa Hillgruber wskazuje, że "reakcję obronną można z pewnością wiązać z bardzo problematycznymi, z punktu widzenia respektowania norm państwa prawa, nowymi nominacjami sędziowskimi w ostatnich latach". Prawnikiem podkreśla jednak, że jeśli zaś chodzi o ocenę merytoryczną orzeczenia, należy przyznać rację Trybunałowi. **"Niepełnosprawność nigdy nie może zostać prawnie uznana za powód, by położyć kres życiu"** "Orzeczenie polskiego Trybunału Konstytucyjnego dobitnie przypomina nam o tym, że zgodnie z konstytucją, która przyznaje każdej i każdemu taką samą godność i takie samo prawo do życia, niepełnosprawność danego człowieka - nawet bardzo daleko idąca - nigdy nie może zostać prawnie uznana za powód do tego, by przed narodzeniem położyć kres jego życiu" – wskazuje i dodaje: "Bo żaden człowiek nie jest, tylko z powodu swojego istnienia, jakimikolwiek deficytami byłoby obdarzone, nie do zaakceptowania dla innego człowieka". Prawnikiem wyraża pogląd, że obecna sytuacja prawna w Niemczech, która niesłusznie traktuje wskazania embriopatologiczne jako jedne ze wskazań medycznych do przeprowadzenia aborcji, wymaga pilnej korekty.

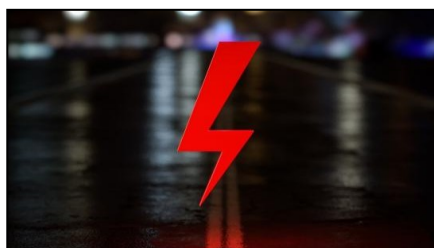
<https://dorzeczy.pl/kraj/170523/trzeba-to-wyraznie-powiedziec-mocne-slowa-bylego-sedziego-trybunalu-stanu-to-morderczynie.html>

Jaki: <https://dorzeczy.pl/kraj/173705/patryk-jaki-odpowiada-na-zarzuty-wobec-polski-ws-aborcji.html>

Winnicki: <https://dorzeczy.pl/kraj/173076/po-za-aborcja-do-12-tygodnia-winnicki-swiat-idzie-do-przodu-lewica-chce-nas-cofac.html>

Andrzejewski: <https://dorzeczy.pl/kraj/170523/trzeba-to-wyraznie-powiedziec-mocne-slowa-bylego-sedziego-trybunalu-stanu-to-morderczynie.html>

Książ do uczestniczek Strajków Kobiet: Wasze zbawienie jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie



Felieton Księdza Profesora Jerzego Szymika pojawił się w "Gościu Niedzielnym". Rozważania duchownego związane były ze Strajkiem Kobiet i zbliżającym się Wielkim Postem.

"Mam skromną, ale mocną propozycję skierowaną do obecnych tam fizycznie i duchowo katoliczek: ochrzczonych, praktykujących bądź nie, katechizowanych teraz bądź kiedyś, oazowiczek - tak, niestety, sakramentalnych mężatek. Mówię do was z całą miłością i mądrością, na jakie mnie stać: nawróćcie się. Idzie Wielki Post. Jesteście młode, nie jest za późno. Zatrzymajcie się, zawróćcie, ta droga prowadzi do przepaści". **"Skończcie z tym. Wymażcie błyskawice z maseczek"**. Dalej duchowny pisze, że ma ogromny żal do "tych dziewczyn i pięknych kobiet", które mają perspektywy szczęścia, wykształcenia i miłości. Uważa, że przyczyną ich "zgubienia" jest m.in. internet, ale też "gigantyczna erozja" rodziny, edukacji, kult kariery i pieniądza czy pojawianie się w kulturze treści "zdominowanych przez lewacką ideologię". "I niech nas nie zmylą głosy relatywizujące to wydarzenie. (...)

Pod spodem jest piekielny deal: pójście na służbę mordowaniu" - dodał. Profesor Szymik ostrzega też uczestniczki Strajków Kobiet, że ich "zbawienie jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie". Uważa, że za udział w tych protestach wierzące powinny się spowiadać jak z ciężkiego grzechu: **Jesteście młode, nie jest za późno. Zatrzymajcie się, zawróćcie, ta droga prowadzi do przepaści. Wasze zbawienie jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Jeśli brałyście lub bierzecie udział w 'pokojowych protestach', skończcie z tym. Idźcie do spowiedzi, wyznajcie ten ciężki grzech - jakkolwiek świadoma forma popierania zabijania nienarodzonych i relatywizacji tego czynu jest grzechem ciężkim. Żałujcie zań. Bóg wam wybaczy. Jeśli publicznie pokazujecie się z błyskawicą - internet, maseczka, jakkolwiek - wymażcie ją (...). Przyznanie się do błędu, głupoty, zła, grzechu. To kosztuje, wiem, jestem grzesznikiem, ale się niepomiernie opłaca**

- przekonywał duchowny. <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26789690,ksiazd-do-uczestniczek-strajkow-kobiet-wasze-zbawienie-jest.html>



fot. pixabay.com

[TYLKO U NAS] KS. PROF. P. MAZURKIEWICZ: NIE ISTNIEJE COŚ TAKIEGO JAK PRAWO DO TZW. ABORCJI. W ŻADNYCH DOKUMENTACH Z ZAKRESU PRAW CZŁOWIEKA NIE MA TAKIEGO SFORMUŁOWANIA

26 lutego 2021 19:21/w [Informacje](#), [Polecamy](#), [Polska](#) Radio Maryja

Jeżeli dziecko będzie postrzegane jako zagrożenie dla Europy, to taka Europa nie ma przyszłości ... W dokumencie podkreślono m.in., że ustawodawstwo UE oraz Europejska Konwencja Praw Człowieka nie przewidują prawa do zabijania dzieci [\[więcej\]](#).

Nie istnieje coś takiego, jak prawo do tzw. aborcji. W żadnych dokumentach z zakresu praw człowieka nie ma takiego sformułowania. Nie ma go również w dokumencie, jakim jest Europejska Konwencja Praw Człowieka. Podobnie jest w przypadku Traktatów i Karty Praw Podstawowych UE – poinformował kierownik katedry Teorii Polityki i Myśli Politycznej w INPA UKSW. Obecnie jednak Unia próbuje narzucać prawa oparte na ideologii, które odbiegają od obowiązujących dokumentów i zapisów prawnych.

W zakresie swoich kompetencji UE nie ma w ogóle kwestii związanych z tym, w jaki sposób chronione jest życie człowieka w prawie państw członkowskich. Zajmowanie się takimi sprawami przez PE wykracza poza kompetencje przyznane UE – ocenił ks. prof. dr hab. Piotr Mazurkiewicz.

Według gościa Radia Maryja jest to bardzo ważne, ponieważ obecnie UE występuje przeciw Polsce i Węgrom, jako krajom opartym na chrześcijańskich wartościach. Po drugiej stronie są politycy i urzędnicy, którzy opierają się na zideologizowanych przekonaniach. **Próbują oni przymusić państwa członkowskie tj. Polska i Węgry do zmiany polityki wewnętrznej i sposobu myślenia o własnej tożsamości narodowej, kulturowej oraz etycznej. Trzeba zwracać uwagę na to, że dzisiejsza polityka unijna jest bardzo zideologizowana** – wyjaśnił sekretarz generalny Komisji Konferencji Episkopatów UE COMECE w latach 2008-2012. Europejscy biskupi zwrócili również uwagę na wolność sumienia, która jest kwestionowana lub pomijana przez polityków UE.

Karta Praw Podstawowych UE stworzona w 2000 roku, mocno podkreśla prawo do sprzeciwu sumienia. Jednak 20 lat temu kontekst kulturowy w Europie był nieco inny, dlatego obrona wolności sumienia wydawała się być czymś naturalnym – powiedział gość „Aktualności dnia”. Instytucje unijne od kilku lat próbują osłabić lub zlikwidować prawo do sprzeciwu sumienia. Jest to bardzo niebezpieczne, ponieważ jest ono argumentem dla medyków, którzy odmawiają mordowania nienarodzonych dzieci oraz tzw. eutanazji.

Próbuje się całkowicie znieść prawo do sprzeciwu sumienia, po to, żeby była możliwość zmuszania personelu medycznego i lekarzy do uczestnictwa w aborcji i eutanazji – podkreślił kierownik katedry Teorii Polityki i Myśli Politycznej w INPA UKSW. W liście skierowanym do przewodniczącego Wspólnoty, europejscy biskupi zwrócili uwagę na brak reakcji ze strony Brukseli na ataki aktywistów na polskie kościoły i miejsca kultu. Instytucje unijne potępiają ataki przeciwko wyznawcom religii, kiedy są to ataki przeciwko muzułmanom. Natomiast prześladowanie chrześcijan nie znajduje odpowiedniej uwagi w instytucjach europejskich – ocenił duchowny. Ks. prof. dr hab. Piotr Mazurkiewicz stwierdził, że w ostatnich tygodniach w Polsce dochodzi do barbarzyńskich ataków. Niszczenie kościołów, miejsc kultu oraz plakatów przedstawiających dziecko w łonie matki powinno wywołać debatę w PE. **Jeżeli dziecko będzie postrzegane jako zagrożenie dla Europy, to taka Europa nie ma przyszłości** – powiedział gość Radia Maryja.

Rozmowa z ks. prof. dr hab. Piotrem Mazurkiewiczem dostępna jest [\[tutaj\]](#).

<https://www.radiomaryja.pl/informacje/tylko-u-nas-ks-prof-p-mazurkiewicz-nie-istnieje-cos-takiego-jak-prawo-do-tzw-aborcji-w-zadnych-dokumentach-z-zakresu-praw-czlowieka-nie-ma-takiego-sformulowania/>

Tagi: [tzw. aborcja](#), [życie](#)

EKUMENIZM: <https://www.ekumenizm.pl/page/3/?s=aborcja>

- [Milionerka wspiera walkę z aborcją](#)
 - [Aborcja = zabijanie](#)
 - [Aborcja jak nazistowska eugenika](#)
 - [Jesteś za aborcją nie przystępuj do komunii](#)
 - [Nie ma pokoju, gdy jest aborcja](#)
 - [Aborcja na bożonarodzeniowy prezent](#)
 - [Aborcja i przyjście Mesjasza](#)
 - [RU-486 niebezpieczna jak chirurgiczna aborcja](#)
-

Biskupi Ghany: Zachód nie będzie narzucał nam swojej kultury



Otwarcie biura jednej z organizacji działających na rzecz promocji praw homoseksualistów w stolicy Ghany wywołało w tym kraju niemałe zamieszanie.

Sekretarz Narodowej Koalicji na rzecz Praw Seksualnych Człowieka i Wartości Rodziny Moses Foh-Amoaning zwrócił się do rządu o jak najszybsze jego zamknięcie. Wyraził ubolewanie z powodu prób narzucania kulturze afrykańskiej zachodnich idei.



W tej sprawie interweniował także episkopat Ghany, który w nocie podpisanej przez przewodniczącego, wyraża swoje poparcie dla żądań Mosesa Foh-Amoanina. **„Kościół postrzega praktykę homoseksualizmu jako niezgodną z opisem stworzenia. Potępia akty homoseksualne, ale nie homoseksualistów i nalega na respektowanie ich praw”** – czytamy w oświadczeniu biskupów. Episkopat zaznacza jednak, że – **w myśl nauczania Kościoła – prawa człowieka nie obejmują zgody na małżeństwa osób tej samej płci, ponieważ jest to moralnie złe i sprzeczne z Bożym planem dotyczącym rodzicielstwa**. Biskupi przypominają orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 2016 r., który orzekł, że państwa nie są zobowiązane do wprowadzania małżeństw osób tej samej płci, choć są zachęcane do respektowania ich praw. **„Nie poddamy się zastraszaniu i naciskom”** –zapewniają biskupi.:

<https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2021-02/biskupi-ghany-zachod-nie-bedzie-narzuca-nam-swojej-kultury.html>

Syndrom poaborcyjny ojców to rzeczywistość, co do której panuje zmowa milczenia.

Debata aborcyjna ogranicza się zwykle do kobiet, tymczasem warto pamiętać, iż zabicie dziecka poczętego ślad pozostawia nie tylko w kobiecym ciele i kobiecej psychice, lecz również w psychice ojca, co oznacza, iż tzw. syndrom poaborcyjny w równym stopniu dotyka kobiety, jak i mężczyzn. Faktem jest, że w wielu przypadkach to ojciec dziecka domaga się jego zabicia, jednakże nie stanowi to żadnej reguły. Zresztą, jeżeli już dochodzi do tragedii aborcji, to każda sytuacja jest indywidualna, w grę wchodzi różne czynniki, jak i różny jest stopień winy obydwójga rodziców, co bynajmniej nie oznacza, że którekolwiek z nich zostanie dotknięte mniej lub bardziej – aborcja zawsze zostawia bolesny ślad na obojgu, tyle że nie zawsze są w stanie, bądź chcą to sobie uświadomić. Mężczyźni, których żony czy partnerki zdecydowały się na zabicie dziecka wbrew ich woli, mają często złamane serca. Są bezsilni wobec woli matki maleństwa, która uwzięta się, żeby je zabić. Co bowiem może zrobić ojciec w takiej sytuacji? Błagać i prosić, aby się opamiętała i pozwoliła dziecku żyć, jednakże z punktu widzenia prawa niewiele ma do powiedzenia, ponieważ to decyzją matki, a nie jego, dokonuje się aborcji. Dla tych mężczyzn, świadomych rzeczywistego wymiaru aborcji to niekiedy ciężar nie do udźwignięcia. Jeden z takich ojców napisał świadectwo, które za pośrednictwem mediów obiegało świat, a w którym stwierdza, że nie jest w stanie znieść ogromu bólu, z którym musi z dnia na dzień żyć, mając cały czas świadomość, że jego żona zdecydowała się na zabicie dwójki poczętych przez nich dzieci.

Przekłete in vitro

Otóż ten zrozpaczony teraz ojciec i jego żona borykali się z problemem bezpłodności i zwrócili się o pomoc do kliniki świadczącej usługi sztucznego zapłodnienia, aby pomogła im ziszczyć ich wielkie marzenie o dzieciach. W wyniku procedury in vitro urodziło się jedno dziecko. Spróbowali zatem po raz kolejny, pragnąc w ten sposób mieć kolejne dzieci. Do ciała matki zaimplantowano trzy zarodki i – jak to się często zdarza – wszystkie trzy przetrwały. Jego żona była zatem w ciąży z trojaczkami. Problem polegał na tym, że ona nie chciała ani trojaczek, ani bliźniaków a jedynie jedno dziecko i domagała się zabicia albo dwóch pozostałych, albo wszystkich trzech.

Przed rozpoczęciem procedury [aborcji – przyp. red.] moja żona wylewała potoki łez; w kółko pytała lekarzy, czy dzieci będą czuły ból i została zapewniona, że nie będą one niczego czuły [sic!]. Zapytałem raz jeszcze, czy moja żona jest pewna, że chce to zrobić, bo tego nie da się odwrócić, jednakże jej łzy i jej unikanie patrzenia na monitor, na którym widać było dzieci, jej rozmyślne zabranianie mi patrzenia na ten monitor, powiedziały mi całą prawdę: ona świetnie wiedziała, podobnie jak i ja, że to, co robi jest złe. Chciałem nalegać, aby patrzyła, ale sądzę, że jej umysł – już złamany wieścią o trojaczkach – straciłby panowanie nad sobą na widok tego, co zobaczyłaby na tym ekranie. A żeby ocalić chociaż jedno dziecko, dla jego dobra, potrzebowałem, żeby moja żona zachowała zdrowe zmysły.

Każde z dzieci cofało się jak tylko igła wchodziła do worka owodniowego, starało się ją odepchnąć. Nie wkuli się w łożysko, ale bezpośrednio w klatkę piersiową każdego z dzieci. Każde z nich gięło się jak tylko igła wchodziła w ciało. Widziałem jak przestaje bić serce – moje też wówczas prawie przestało. Serce drugiego dziecka walczyło, ale po dziesięciu minutach kiedy raz jeszcze zobaczyli, już ucichło. Lekarze mieli czelność nazywać chlorek potasu, substancję chemiczną, która prowadzi do zatrzymania serca dziecka, „lekarstwem”. Chciałem zapytać, z czego starają się nim wyleczyć – z życia? Jednakże żadne słowa nie są w stanie opisać tego, co wtedy się ze mną działo. Nie potrafiłem wymówić nawet słowa. Wiem, że czuły ból. Wiem, że czuły panikę.

I wiem, że było to morderstwo.

Zrozpaczony ojciec mówi teraz o „emocjonalnej bliźnie” z powodu śmierci swoich nienarodzonych dzieci, która będzie go bolała do końca jego życia, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, iż tych dwóch uśmiechów nie zobaczy nigdy. Mówi, że codziennie modli się o przebaczenie mimo że nie miał żadnych szans na to, aby je uratować. Zrozpaczony tak opisuje rzeczywistość, która stała się jego udziałem:

Niech nikt was nie nabiera. To wcale nie jest dla dziecka bezbolesne, a każdy, kto twierdzi inaczej, jest kłamcą. Aborcja nie jest wycięciem nieukształtowanego zlepku komórek, ale zwykłym dzieciobójstwem. Ożywiliśmy praktykę poświęcania dzieci nowym bożkom przygodnego seksu czy przekonani. Racjonalizujemy rzeczywistość morderstwa poprzez przerabianie naszej perspektywy patrzenia na poczęte życie przez takie eufemizmy jak „fetus” czy opisy „zlepków komórek”... dokładnie tak samo jak naziści przekonywali siebie samych, że ludzie, krzyczący, kiedy do nich strzelali, czy gazowali ich w komorach gazowych byli „untermenchen”, podludźmi i tym samym we własnych oczach zmyywali z siebie odium winy.

Przypadek tego ojca, którego historię przytacza m.in. portal LifeSiteNews nie jest odosobniony. Aborcja bardzo często idzie w parze z in vitro i zamiast upragnionego dziecka rodzice kończą ze świadomością ogromu wyrządzonego zła. To w najlepszym przypadku, jako że świadczy, iż rodzice zabitego dziecka jednak mają jakiegokolwiek ludzkie odruchy... A w najgorszym...? Przedmiotowe podejście do dziecka jako do sposobu na zaspokojenie własnych zachcianek, brak żalu za wyrządzone zło i kolejne próby, aż do skutku, „zrobienia sobie” doskonałego dziecka.

O syndromie poaborcyjnym związanym z procedurą in vitro, w tym także procedurą zamrażania zarodków, nie usłyszycie nigdzie, bo to psułoby fałszywy wizerunek klinik in vitro kreujących się na zbawicieli bezdzietnych rodzin, a w rzeczywistości przynoszących jedynie odarcie z intymności, upodlenie, ból i wyrzuty sumienia.

W całej tej procedurze dzieci są pozbawione człowieczeństwa, natomiast rodzice poddawani manipulacji, której być może nie dostrzegają, ale wyczuwają sercem. Gehenna opisanego wyżej ojca dowodzi, że aborcja nie jest „niewinnym zabiegiem”, jak usiłują przekonywać jej zwolennicy, ale potwornym morderstwem dokonywanym na najbardziej niewinnych istotach. Warto zauważyć, że nawet jego żona, która nalegała na „selektywną aborcję” nie mogła zmusić się do tego, aby obserwować zabijanie dzieci na monitorze. Płakała, kiedy pytała, czy będą czuły ból. Zdawała sobie sprawę z ich człowieczeństwa, jednak nie chciała się z tą świadomością zmierzyć. Zapewne któregoś dnia, kiedy nie będzie już w stanie negocjować rzeczywistości, bez wątplenia będzie cierpiała dokładnie tak samo, jak teraz jej mąż.

Pozostaje jeszcze kwestia żyjących dzieci, które wcześniej czy później, w tych, bądź innych okolicznościach, ale dowiedzą się prawdy. Co wówczas? Jak im wytłumaczyć, że mamusia zabiła ich rodzeństwo, bo go nie chciała? Jak sprawić, aby nie zaczęły sobie zadawać pytań o to, dlaczego przeżyłem/am właśnie ja, a nie moje rodzeństwo?

Syndrom poaborcyjny dotyka także, o czym w ogóle się nie mówi, również te dzieci, którym pozwolono przyjść na świat. I nie jest to jedynie syndrom ocalańca.

W tym kontekście widać wyraźnie, że żaden dramat związany z bezdzietnością nie usprawiedliwia decyzji o poddaniu się procedurze in vitro. Nie usprawiedliwia przedmiotowego potraktowania dziecka, czy dzieci determinowanego widzimisię rodzica czy rodziców. Każde dziecko – przypomina to też katechizm Kościoła katolickiego - domaga się zrodzenia z tej miłości, a nie w jakiś inny sposób, ponieważ „nie jest ono czymś należnym, ale jest darem”.: https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/mrodzina201605_aborcja_ojciec.html

Religijne aspekty eutanazji

Najważniejszymi wypowiedziami są Deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary „lura et bona”, „Evangelium vitae” oraz Katechizm Kościoła Katolickiego. Wszystkie te dokumenty na pierwszym miejscu stawiają problem wiary i prawa człowieka do życia. Życie ludzkie pochodzi od samego Boga. Tylko Bóg jest Panem życia. Jest ono święte i nietykalne. Eutanazja jest zabójstwem. Prawo dopuszczające możliwość pozbawienia życia jest uzurpowaniem sobie prawa, którego nikt nie posiada. Kościół jednak bardzo precyzyjnie określa co rozumie przez eutanazję. Eutanazją jest czynne spowodowanie śmierci człowieka chorego lub cierpiącego. Nie jest zaś eutanazją zaprzestanie działań gdy choroba zbliża się ku śmierci i nie można temu przeszkodzić. Nie jest też eutanazją podawanie choremu środków znieczulających, które mogą skrócić życie, jeśli mogą one ulżyć choremu, a śmierć jest nieuchronna.

Taka postawa Kościoła podyktowana jest z jednej strony wiernością przekazanemu objawieniu, a z drugiej strony miłością bliźniego.

Czytaj również: [Czy Europę czeka dyktatura śmierci? A po II wojnie światowej mówiono: „Nigdy więcej Auschwitz”](#)

Papież potępił eutanazję: Życie jest prawem, a nie śmierć (wpolityce.pl)





W katechezie na temat Św. Józefa jako Patrona dobrej śmierci Papież Franciszek podkreślił, że trzeba uważać, by nie pomylić pomocy dla umierających z „niedopuszczalnymi praktykami, które prowadzą do eutanazji,,

- Przypominam, że uprzywilejowane musi być zawsze prawo do leczenia i leczenia dla wszystkich po to, aby najsłabsi, zwłaszcza ludzie starsi i chorzy, nie byli odrzucani — mówił Franciszek. - To życie jest prawem, a nie śmierć, którą należy przyjąć, ale nie zadawać. Ta zasada etyczna dotyczy wszystkich, nie tylko chrześcijan czy wierzących — oświadczył.

„Kultura dobrobytu stara się usunąć rzeczywistość śmierci”. Następnie zaznaczył: *Nie możemy uniknąć śmierci i właśnie dlatego, gdy uczyni się już wszystko, co możliwe jest z ludzkiego punktu widzenia, by leczyć osobę chorą, niemoralna jest uporczywa terapia.*

Przywołał w tym kontekście ważne jego zdaniem powiedzenie „pozволь mu umrzeć w spokoju”. *Ile jest w tym mądrości — podkreślił.*

Mówiąc o bólu i cierpieniu, papież stwierdził: *Musimy być wdzięczni za całą pomoc, jaką stara się dać medycyna, aby poprzez opiekę paliatywną każda osoba, która ma przeżyć ostatni etap swojego życia, mogła uczynić to w możliwie najbardziej ludzki sposób.*

Franciszek wskazał także: *Tak zwana kultura dobrobytu stara się usunąć rzeczywistość śmierci, ale w sposób dramatyczny ukazała ją pandemia. Tylu braci i siostr straciło bliskie osoby, nie mogąc być blisko nich, i to uczyniło śmierć jeszcze trudniejszą do przyjęcia — przypomniał.*

Franciszek: Przyspieszanie śmierci osób starszych jest niehumanitarne. Za „niehumanitarne” uznał „przyspieszanie śmierci osób starszych”. *Tyle razy widzi się, że w pewnych warstwach społecznych osobom starszym, które nie mają środków do życia, daje się mniej potrzebnych im lekarstw — zauważył. Popychanie ich ku śmierci nie jest humanitarne ani chrześcijańskie. Seniorzy wymagają troski jako skarb ludzkości, są naszą mądrością — zauważył. Wezwał, aby „nie izolować ludzi starszych, nie przyspieszać ich śmierci”. Człouść wobec osoby starszej daje taką samą nadzieję, co wobec dziecka, ponieważ początek życia i koniec jest zawsze tajemnicą — mówił Franciszek.*

Przywołał słowa z opublikowanego we wtorek listu emerytowanego papieża Benedykta XVI, który napisał, że stoi przed „ciemnymi drzwiami śmierci”. *To piękne, musimy dziękować papieżowi za tę jasność umysłu w wieku 95 lat — dodał.*

Do Polaków, powiedział: *Zachęcam was do ofiarowania waszych modlitw za wstawiennictwem świętego Józefa, wypraszając, by chorzy odzyskali zdrowie, zagubieni doznali nawrócenia i pokoju, a wszyscy wierni w godzinę przejścia do Domu Ojca otrzymali łaskę dobrej śmierci.*

"Godzi w zasady etyczne". Stanowcze słowa papieża Franciszka o eutanazji - Polskie Radio - polskieradio.pl"



Papież powiedział, że eutanazja godzi w zasady etyczne wierzących i niewierzących. Foto: praskiewicz/Shutterstock

Papież zwrócił uwagę, że [kultura dobrobytu stara się usunąć rzeczywistość śmierci](#), którą w dramatyczny sposób uwypukliła pandemia koronawirusa.

Powiedział, że tylko dzięki wierze w zmartwychwstanie Chrystusa można bez lęku patrzeć na tajemnicę śmierci.

Wskazał, że zgłębiając ją, chrześcijanin powinien brać pod uwagę dwa aspekty. - Po zrobieniu wszystkiego, co możliwe, by wyleczyć chorego, niemoralne jest poddawanie go uporczywej terapii. [Ale stosowania tak zwanej opieki paliatywnej nie można mylić z niedopuszczalnym uciekaniem się do eutanazji](#) - mówił papież.

Powiedział, że nie można powodować śmierci ani pomagać w samobójstwie. Na zakończenie papież po raz kolejny zaapelował o pokojowe rozwiązanie konfliktu i napięć na granicy rosyjsko-ukraińskiej.

Czytaj także:

- [Wspomagane samobójstwo we Włoszech. Watykan: pytajmy, czy najwłaściwszą reakcją jest odebranie życia](#)
- [Eutanazja w Austrii. Weszły w życie przepisy legalizujące wspomagane samobójstwa](#)
- [Eutanazja dzieci. Nawet 1000 niemowląt rocznie zabijanych w Holandii, w Belgii umierają noworodki](#)

POSŁUCHAJ

00:56Papież: eutanazja godzi w zasady etyczne wierzących i niewierzących (IAR)

"To najgorszy atak na godność człowieka". Kard. Gerhard Müller o eutanazji (polskieradio.pl)

- Rozmyślne i świadome zabijanie chorego człowieka jest najgorszym atakiem na jego godność, ponieważ uświadamia, że nie istnieje jako osoba sama w sobie ale - z punktu widzenia utilitaryzmu - powiedział kard. Gerhard Müller w wywiadzie dla kath.net. Ostrzegł, że jeśli zostanie zanegowane prawo moralne, ludzkość zginie.



Kard. Gerhard MüllerFoto: PAP/Paweł Supernak

Legalizacja wspomaganego samobójstwa w USA. "To promowanie spisywania ludzi na straty" - Wiadomości - polskieradio.pl

Legalizacja wspomaganego samobójstwa w Massachusetts uderzy w osoby biedne, niepełnosprawne oraz z mniejszości kulturowych i etnicznych - przestrzegają lekarze i aktywiści. - Przepisy te promują spisywanie ludzi na straty, jako mających zbyt niską jakość życia - podkreślił John B. Kelly, działacz na rzecz praw osób niepełnosprawnych.



Zdjęcie ilustracyjneFoto: shutterstock.com/KLINUDOM

"Jest nieludzka". Przewodniczący Papieskiej Akademii Życia o eutanazji:



Zdjęcie ilustracyjneFoto: sfam_photo/Shutterstock

Wg duchownego niektórzy chcą widzieć eutanazję jako "praktyczną". Jest ona nieludzka - powiedział abp Vincenzo Paglia. - W końcowej fazie życia należy towarzyszyć choremu, opiekować się nim. Odwołując się do Katechizmu, przypomniał, że magisterium Kościoła "wyraźnie wyklucza zasadność wyborów kończących życie (eutanazja, samobójstwo), ale z równą jasnością zakłada się różnicę między zabijaniem a przyzwoleniem na śmierć".

Dialog między lekarzem a chorym: Zdaniem kapłana ważną rolę odgrywa dialog między pacjentem a medykiem. Lekarze posiadają kompetencje w stwierdzaniu klinicznej trafności leczenia - wyjaśnił. - Chory ma decydujące słowo w sprawach dotyczących jego własnego zdrowia i interwencji medycznych, niezbędne jest dostarczanie kompletnych informacji, otwarta komunikacja i dialog oparty na współpracy między zespołem medycznym, pacjentami i towarzyszącymi im bliskimi.

Pomoc chorym: Istnieją dwa sposoby pomocy chorym. Pierwszy to przepisy dotyczące leczenia, pozwalające z wyprzedzeniem ocenić proporcjonalność środków medycznych, co jest ważnym narzędziem respektowania woli pacjenta i podstawowym kryterium dopuszczalności stosowania danych środków terapeutycznych w medycynie. Drugi sposób dotyczy opieki paliatywnej.

- Dowartościowanie fazy terminalnej w opiece paliatywnej, oznacza wprowadzenie czasu umierania w obszar relacji, aby pomóc przeżyć go danej osobie powiedział.

Czytaj także:

- [Konsultacje online wystarczą do wspomaganego samobójstwa? Szkocja debatuje nad zmianą prawa](#)
- [Austriaccy lekarze nie chcą brać udziału w eutanazji. "Nowe prawo może wywierać presję na medyków"](#)

Duchowny stwierdził jednocześnie, że niewielu studentów, zarówno medycyny, jak i pielęgniarstwa, wydaje się chętnych do poświęcenia się opiece nad osobą umierającą, a zwłaszcza starszą.

<https://nczas.com/2021/12/08/przenosna-kapsula-eutanazyjna-zatwierdzona-do-uzytku-w-szwajcarii/>



- Kapsuła do odbierania sobie życia nazywa się "Sarco".
- Wystarczy wejść do kapsuły i nacisnąć przycisk potwierdzając, że chcemy umrzeć. Wówczas urządzenie poinformuje, że stracimy przytomność, wypełni się ciekłym azotem. Obniżona zostaje temperatura oraz ograniczony poziom tlenu. Osoba znajdująca się w środku umrze w ciągu kilku minut. Nawet, jeśli się nie udusi, to z pewnością jej serce się zatrzyma.
- "Sarco" można przewieźć w dowolne miejsce i umrzeć, na przykład, z widokiem na Alpy czy jeziora. To bardzo spokojna śmierć, tłumaczy dr Philip Nitschke i wyjaśnia, że kapsułę można wykorzystać jako nowoczesną trumnę.

- „Wspomagane samobójstwo” jest „legalną” formą eutanazji w Holandii, Hiszpanii, Niemczech, Belgii, Luksemburgu i Kanadzie.

Kolejka górską, która zabija



Euthanasia Coaster to nazwa projektu kolejki górskiej, która została zaprojektowana w taki sposób, aby przejażdżka kończyła się śmiercią

Nie chodzi tu jednak o celowe powodowanie katastrofy czy wykoślenie wagoników, ale o uzyskanie podczas jazdy warunków, które w kontrolowany sposób doprowadzą do śmierci użytkowników.

W tym celu trasa wiedzie najpierw pod górę, na wysokość 510 metrów. 2-minutowy podjazd to czas na podjęcie ostatecznej decyzji – na szczycie każdy z użytkowników może wysiąść i bezpiecznie wrócić na dół. Gdy w kolejce zostaną sami zdecydowani na kontynuację podróży, wagoniki ruszą, rozpędzając się do 360 km/h.

Tak rozpędzona kolejka wjedzie w spiralę złożoną z siedmiu coraz ciaśniejszych pętli. Zaprojektowano je tak, aby podczas przejazdu wygenerować przeciążenie sięgające 10 g. Ma to spowodować odpływ krwi z mózgu, a w konsekwencji omdlenie i śmierć

Twierdzi, że pomógł przy setce samobójstw. Holenderski psycholog podał szokujące informacje - Wiadomości - polskieradio24.pl

Emerytowany psycholog w Holandii twierdzi, że podał środek prowadzący do śmierci przeszło 100 osobom, które chciały popełnić samobójstwo - pisze dziennik "De Volkskrant". Mężczyzna mówi, że chce w ten sposób wywołać debatę na temat prawa do eutanazji.



Zdjęcie ilustracyjneFoto: Shutterstock / travellifestyle

Eutanazja w Belgii. Ekspert: noworodki są zabijane, bo nie miałyby "znośnej przyszłości" - Wiadomości - polskieradio.pl

Z dostępnych badań wynika, że na co najmniej 10 proc. wszystkich zmarłych noworodków we Flandrii na przełomie 2016 r. i 2017 r. dokonano wspomaganego samobójstwa. Jak podaje prawnik i ekspert z Europejskiego Instytutu Bioetyki w Brukseli, lekarze, którzy dokonywali eutanazji niemowląt wskazali, że w 91 proc. przypadków głównym powodem ich działania był brak nadziei na "znośną przyszłość" dla dzieci.



Eutanazja w Belgii. Ekspert: noworodki są zabijane, bo nie miałyby "znośnej przyszłości"Foto: Jeerapong Tosa-ngad/Shutterstock

Eutanazja dzieci, niemowląt. „Postęp”. Piekło na ziemi (tysol.pl)

18.01.2022 13:09

W Belgii, jako jedynym kraju świata z legalną eutanazją, nie ma dolnej granicy wieku osób, które mogą się na nią zdecydować. Chorzy muszą być jednak w pełni świadomi swojej decyzji. Badania pokazują, że niezależnie od tych zapisów uśmiercane są chore noworodki. W Holandii eutanazja jest legalna dla osób powyżej 12 roku życia, ale funkcjonuje także tzw. Protokół z Groningen, pozwalający na eutanazję niemowląt.



dziecko / Pixabay.com

W Belgii w 2014 r. wprowadzono poprawkę do ustawy, która zniosła granicę wieku pacjentów uprawnionych do eutanazji. W wypadku małoletnich zastrzeżono, że muszą być oni świadomi swojej decyzji, ich cierpienie musi mieć wymiar fizyczny, a choroba prowadzić do śmierci w najbliższej przyszłości. Nałożono też wymóg konsultacji z psychiatrą lub psychologiem dziecięcym, który musi potwierdzić, że małoletni jest "zdolny do rozeznania się" w swojej sytuacji. Wymagana jest również zgoda rodziców.

Według artykułu opublikowanego w połowie 2021 r. w "British Medical Journal", 61 proc. wszystkich zgonów dzieci do 1. roku życia w belgijskiej Flandrii między wrześniem 2016 r. a grudniem 2017 r. było poprzedzonych "decyzją dotyczącą końca życia" (ang. end-of-life decisions - ELD), która mogła przyspieszyć śmierć. W 37 proc. wszystkich zgonów w tej grupie było to wstrzymanie lub zaprzestanie leczenia, w 14 proc. - podanie substancji, które mogły spowodować śmierć, w 10 proc. - podanie substancji z wyraźnym zamiarem uśmiercenia.

Ostatnia kategoria dotyczyła śmierci 24 dzieci. 91 proc. lekarzy podało, że były to przypadki, w których "nie było nadziei na znośną przyszłość" dzieci. Podczas wcześniejszych badań przeprowadzonych w latach 1999-2000 odsetek dzieci, które zmarły w pierwszym roku życia w wyniku podania śmiertelnego zastrzyku wynosił 7 proc. Decyzję o uśmierceniu dzieci podejmowali lekarze, bez wątplenia w porozumieniu z rodzicami - pisze brukselska organizacja non-profit Europejski Instytut Bioetyki (EIB). Dodaje, że te

przypadki należy uznać za celową eutanazję, która w Belgii nie jest legalna dla niebędących w stanie wyrazić swojej woli dzieci, ale belgijskie organy ścigania nie badają tych spraw.

W Holandii eutanazja pod określonymi warunkami (nieznośne, nierokujące poprawą cierpienie; konsultacje z innym lekarzem; zgoda świadomego swojego stanu pacjenta) jest dozwolona od 12. roku życia. W wypadku dzieci w wieku 12-16 lat zgodę muszą również wyrazić rodzice lub opiekunowie. Osoby w wieku 16-18 lat mogą samodzielnie decydować o eutanazji, ale lekarze muszą konsultować się z rodzicami. W październiku 2020 r. minister zdrowia Hugo de Jongue informował, że rząd pracuje nad legalnymi ramami eutanazji dla młodszych dzieci, ale na razie takie regulacje nie zostały przyjęte.

W Holandii funkcjonuje jednak tzw. Protokół z Groningen dotyczący przeprowadzania eutanazji u niemowląt. Nie jest to formalnie przyjęte przez procedowaną w parlamencie ustawę prawo, ale zbiór procedur sporządzonych przez naukowców z szpitala uniwersyteckiego w Groningen we współpracy z miejscową prokuraturą. W 2005 r. protokół został zatwierdzony jako ogólnokrajowe wytyczne przez Nederlandse Vereniging voor Kindergeneeskunde (Holenderskie Stowarzyszenie Opieki Pediatrycznej).

Według protokołu eutanazji można poddać niemowlę, które przeżyje bez intensywnej opieki medycznej, ale jakość jego życia będzie bardzo niska i związana z "nieznośnym, niemożliwym do złagodzenia cierpieniem". Jeden z autorów protokołu, dr Eduard Verhagen jako przykład dzieci cierpiących na schorzenia spełniające to kryterium podawał pacjentów z najpoważniejszymi formami rozszczepu kręgosłupa.

Na eutanazję muszą się zgodzić rodzice, którzy zostali wcześniej dokładnie poinformowani o stanie i rokowaniach dziecka. Konieczne są też dodatkowe konsultacje z co najmniej jednym lekarzem, niezaangażowanym w dotychczasowe leczenie dziecka. Cała procedura musi zostać odpowiednio udokumentowana, a po przeprowadzeniu eutanazji dokumenty sprawdza prokuratura i specjalna komisja ekspercka. Protokół nie jest formalnie prawem, więc nie daje lekarzom niepodważalnej ochrony, ale jeśli zostaną spełnione wszystkie wymogi procedury, prokuratura nie będzie ścigać medyków - pisze dziennik "Trouw".

Z dostępnych danych wynika, że w latach 1998-2005 holenderska prokuratura badała sprawy 22 eutanazji niemowląt. W żadnej z nich lekarzom nie przedstawiono zarzutów, uznając, że na eutanazję zgodzili się rodzice, cierpienie dzieci było nie do zniesienia a przypadki konsultowano z innymi medykami. Szacowano, że co roku w Holandii przeprowadzano ok. 15-20 eutanazji niemowląt, ale nie wszystkie przypadki były zgłaszane.

Dr Eduard Verhagen, współtwórca Protokołu z Groningen napisał w artykule opublikowanym w 2005 r. w "New England Journal of Medicine", że każdego roku przed pierwszymi urodzinami umiera ok. 1000 z 200 tys. rodzących się w Holandii dzieci. Dodał, że śmierć ok. 600 z nich wiąże się z jakąś formą decyzji lekarskiej dotyczącej zakończenia życia, którą w przeważającej mierze jest zaprzestanie terapii.

Verhagen argumentował, że o procedurze eutanazji według protokołu można myśleć w wypadku dzieci, które są w stanie przeżyć bez intensywnej terapii, ale ich życie związane jest z ciągłym cierpieniem i ma bardzo słabą jakość. Podkreśla, że cierpienie jest subiektywnym odczuciem, niemożliwym do obiektywnej oceny zarówno u dorosłych, jak i u dzieci. Zauważa, że niemowlęta nie mogą mówić o swoim cierpieniu, ale wyrażają ból poprzez "różne rodzaje płaczu, ruch oraz reakcję na karmienie", a w ocenie ich cierpień należy brać pod uwagę także puls, ciśnienie krwi, parametry oddechowe i inne wskaźniki.

W Hiszpanii obowiązująca od 2021 r. ustawa dopuszczająca możliwość przeprowadzenia eutanazji jedynie osób dorosłych, ale podczas debaty nad przepisami w parlamencie pojawiła się kwestia objęcia nowym prawem także nieletnich. Separatystyczna partia Republikańska Lewica Katalonii (ERC) proponowała, aby granicę wieku osób mogących korzystać z prawa do eutanazji obniżyć z 18. do 16. lat.

W Izraelu eutanazja, pomaganie w popełnieniu samobójstwa i nakłanianie do popełnienia samobójstwa są podobnie jak w prawie żydowskim zakazane. Zgodnie z Ustawą o Umierającym Pacjencie uchwaloną w 2005 roku wszystkie osoby powyżej 17. roku życia mają prawo zażądać, by przerwano ich leczenie lub by zabieg przedłużający życie nie został wykonany. Dodatkowo każda osoba powyżej 17. roku życia może złożyć oświadczenie woli lub udzielić pełnomocnictwa w sprawach związanych z opieką u schyłku życia.(PAP)
